

ROK IV
Nr 1 (1040)

DZIENNIK POLSKI

JUTRO W NUMERZE
KALENDARZ
NA ROK 1948CZY
TNIK

Wydanie A B

Kraków, czwartek 1 stycznia 1948 r.

Cena 15 zł.

J. A. Szczepański

1848-1948

Gdy w dzień rocznicy wyzajem rozpatrujemy wydarzenia roku, który minął, i usiłujemy wybiec myślą naprzód, by tajemnice przyszłości rozświetlić prawdziwą oceną warunków istniejących — ciśnię się nam szereg spraw pod pióro, od najważniejszych dla Polski sprawy odbudowy kraju, poczynając. Chcielibyśmy odbyć jakby błyskawiczną podróż dookoła świata, tworząc z niej syntetyczny obraz naszej teraźniejszości na przełomie lat.

Jesteśmy częścią Europy, jesteśmy częścią świata w czasie i przestrzeni, i sprawy nasze nie dadzą się zrozumieć bez znajomości spraw innych narodów. Odkąd przez pokonanie odległości (radio i motor) świat zmniejszał się, zrosł ze sobą i złączył wzajemną współzależność stała się jeszcze bliższa, jeszcze ściślej. Któż dziś nie rozumie, że przyjaźń międzyświatowska może mieć wpływ na sprawy indonezyjskie, a rewolucja wenezuelska na problemy koreańskie? Wiadomość o nowym rzucie w Iranie nie tylko na szpalach gazet sąsiaduje z depeszą o samolocie Panamy przed zachłannością USA, lub o wywieciu komunistów w Grecji spod prawa; sąsiaduje z miłą również w umysłach dyplomatów i w jednym, ściśle ze sobą złączonym toku spraw, który zwłoka się dziejami współczesnymi.

By jednak dostatecznie zrozumieć współczesność, nie wystarczy zbierać w pamięci nawet wielkiej ilości faktów i wydarzeń historycznych. Tkwią one bowiem w przeszłości i wynikają z wydarzeń przeszłych. I dlatego tym razem nie odebniemy tradycji „przeglądu wydarzeń” jednego roku, lecz w syntetycznym skrócie spróbujemy spojrzeć na miniełe stulecie, szukając silnego i trwałego punktu oparcia wśród burzy i przemian lat teraźniejszych.

POMIĘDZY MIESZCZAŃSKĄ
A PROLETARIACKĄ
REWOLUCJĄ

W wyniku wojen i ruchów społecznych, których widowia stały się Europa i Ameryka od schyłku XVIII wieku, ustalił się w świecie zorganizowany nowy porządek mieszczańsko-kapitalistyczny. Potrzeba było wielu rewolucji, by wymieść z państw i społeczeństw dawny ustroć feudalny i twardego życia trzymające się przeżytki przedmieszczańskiej dawności. — W Rosji tron feudalny obalono dopiero w marcu 1917 r. w Chinach usuwanie feudalnego chaosu do dziś nie zostało zakończone. — W krajach w ub. wieku przodujących świata ugruntował się jednak po wojnach napoleońskich mieszczański tryb kultury i ustroju.

Stan trzeci mieszczaństwo, był niczym — stał się wszystkim. — Gdzieś w głębi pod pokładem historii zrodził się i rósł w pocie i znoju fizycznej pracy stan czwartych, nowoczesny proletariatus robotniczy. Byli ludzie już w Wielkiej Rewolucji francuskiej, którzy dole jego chcieli poprawić — tych szybko zmiołł wyrok zwycięzców. Mieszczaństwo bogaciło się, jego państwa porastały w siłę i dobrobyt oparte na krzywdzie rosnącej fortuny królów świętego prawa własności. Zariskał swe tryby dławiące człowieka pracy kapitalizm, dźwięka wielopaszczywne łeb nowoczesny wielokapitałistyczny imperializm. Nastąpiła pora rozdzielenia świata między możnych, zbliżała się era światowych wojen imperialistycznych. W fabrykach robotnicy pracowali po 14 godzin, ołcówie, matki, nieletnie dzieci...

Równy sto lat temu, z końcem grudnia 1847 r., wyszła z druku

mała książeczka, broszura, jakich wiele tysięcy pojawia się rokrocznie w każdym kraju. Na życzenie niewielkiej grupy działaczy społecznych i politycznych napisał ją młodzi ekonomiści, Karol Marks i Fryderyk Engels. Tytuł tej broszury: „Manifest komunistyczny”.

Skutek tej: otwarcie nowej epoki dziejów.

W parę tygodni po „Manifestie komunistycznym” rozpoczęły się ruchy rewolucyjne 1848 r., „wiosna ludów”, której stulecie święcić będziemy w roku, wkraczającym dziś w nasze progi.

Praktyczne wyniki wiosny ludów ograniczyły się do zwycięstwa ruchów narodowo-wyzwoleńczych w paru krajach, osiągnięto zresztą w ramach burżuazyjnego porządku. A jednak nazwa „wiosna ludów” słusznie utrzymała się w historii. Ponieważ ów stan

czwartych, parias, nie mający dotychczas nic do stracenia prócz kajdan, wszedł do historii i zaczął ujmować w swe ręce rozwój spraw społecznych w nowym duchu społecznej sprawiedliwości.

Prerażona burżuazja sięgnęła do tego samego środka, którym miała posługiwać się później: do dyktatury i przemocy policji. Niczym innym ieno sanacja i prefaszystem było cesarstwo Napoleona III. A gdy klęska wojenna obaliła karykaturalnego wodza — burżuazja, jeszcze silna i w przewadze, utopiła we krwi Komuny Paryskiej, nową próbę robotniczą stworzenia nowego porządku.

Podobnie, w wymiarze zasadniczym, toczyły się wszędzie dzieje stulecia, otwartego datą 1848 r. Krzepł i pęczniał kapitalizm, ale rosły również siły świata pracy, rósł w sercach i umysłach socjalizm. Żaden cios nie mógł go zlać, każda klęska zwiększała nawet szeregi jego zwolenników.

Sprzeczność interesów, która doprowadziła do dwu wojen światowych, przyniosła redukcję liczby potencjalnych światu warunki do ilości dwóch; co jednak gorzej dla kapitalizmu, jedna z tych potęg nie jest kapitalistyczna. — Zwycięstwo Rewolucji Październikowej i utrwalenie się wyników tego zwycięstwa jest najważniejszym wydarzeniem w historii, od dni zwycięstwa francuskiej rewolucji mieszczańskiej. Stulecie, rozpoczęte wiosną ludów, znalazło na szóstą część globu ziemskiego właściwy społeczny wyraz, z którego siły ludowe z robotniczymi na czele, czerpią na całym świecie otuchę, krocząc własnymi drogami postępu.

DROGA POLSKI

I to jest najważniejsze osiągnięcie czasów współczesnych, poprzez krew, łzy i zniszczenie, a także poprzez nieustępliwą, nieustanną walkę z uciskiem wewnątrz każdego narodu: to zwyciężenie i gdzieś już przez zwyciężenie kapitalizmu i imperializmu na drodze demokracji uspołecznionej, demokracji obejmującej cały naród z udziałem, często pod przewodnictwem, pełnoprawnej klasy robotniczej.

Mówił Prezydent Bierut w orędziu wigilijnym: „Po raz pierwszy w dziejach Polski wielomilionowe masy jej ludu pracującego poczuły w sobie wielką, mocną godność rzeczywistych obywateli i gospodarzy swego kraju. To one — te masy ludowe — tworzą dziś nową historię Polski”. Oto istota Wielkiej Przemiany, do której demokracja polska do której naród polski dążył poprzez powstania i rewolucje, w konsekwentnym rozwoju od polityki mieszczańskich patriotów Sejmu Czteroletniego do ruchu wolnościowego Kościuszki do wysiłków społeczno-rewolucyjnych bliskich nam już pokoleń do zwycięstwa rewolucji (choć łagodnej, ale rewolucji), przeprowadzonej przez lud polski, skupiony pod hasłami Manifestu Lipcowego. Wynik? Mówił o nim Prezydent Bierut przed tygodniem a wyniki ten jest sprawdzalny faktami, wymierzalny statystyką: „Dane nam jest budować Polskę sprawiedliwą, Polskę szczęśliwą”.

WOJNA CZY POKÓJ?

Klasa społeczna nie kapituluje bez walki. Na wzrost ruchów demokratycznych po pierwszej wojnie światowej odpowiedziała reakcja faszystyczna, najbardziej brutalna forma obrony ustroju kapitalistycznego. Wzrost ruchów demokratycznych po drugiej wojnie światowej nakłonił Stany Zjednoczone, które dostały się w moc kapitału monopolistycznego i zamie-



Kompozycja: B. Wądek

30 297-901
Ber 1948

niły w bazę zarówno kapitalizmu jak imperializmu, do podjęcia na całej linii i wszelkimi sposobami walki z niebezpieczeństwem postępu społecznego, nazywanym w USA „niebezpieczeństwem komunistycznym”. Te walki toczy kapitalizm amerykański zarówno wewnątrz własnego narodu, jak i poza jego granicami.

Dławienie ruchu zawodowego, dławienie wszelkich przejawów myśli postępowej, ustawy niewolnicze — to kapitałisci amerykańscy mają dla amerykańskiego narodu. Dolar i broń — to kapitałisci amerykańscy mają dla swoich sług w reszcie świata. Kto jest tym sługą? Kto może być tym sługą? To zależy, kapitałisci nie są wybredni. Sługa może być totalista turecki, grecki faszysta i hiszpański falangista, może być de Gasperi i de Gaulle, ale może nim być również „demokrata”, ba, „socjalista”, czasem to nawet wygodniejsza dla mocodawców, gdy służy Saragat nie Giannini, gdy służy Blum, Bevin i Schumacher. Tu znajdują się źródła powoływania do życia „trzeciej siły”, która jest fikcją, jeśli chodzi o siłę, ale faktem jako narzędzie amerykańskiego imperializmu.

Wojnę ostatnią wygrała demokracja socjalistyczna i demokracje ludowe w koalicji z tzw. demokracją mieszczańską i imperializmem. Było jasne, że koalicja taka nie ma warunków na przetrwanie po zwycięstwie. W toku wojny zalał się imperializm francuski i na stanowisko satelity USA spadł imperializm Wielkiej Brytanii. Państwa te — a raczej ich rządy — widzą dziś jedyną ostoję w opiece i protekcji Stanów Zjednoczonych. Równocześnie w wyniku wojny zwyciężyły w niejednym państwie prądy wolnościowe i demokratyczne, które wzmożyły się zresztą wszędzie. Ukazowały się więc dwa nowe fronty, dwa światy. Czy mają się one zetrzeć ze sobą, stoczyć „trzecią wojnę”?

Odmienność i różnice ustrojowe nie muszą i nie powinny wpływać na rozwój stosunków międzynarodowych i międzynarodowej współpracy. Generalissimus Stalin w rozmowie z Amerykaninem Stassem podkreślił z naciskiem tę możliwość współzycia, rozciągając ją nawet i właśnie na takie dwa współczesne bieguny społeczne, jakimi są Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

To zażądanie jest sednem problemów międzynarodowej współczesności i od jego rozwoju zależy...

Praszką aktualną

Jaki będzie 1948?

Każdy dziś serdecznie życzy
Znajomym i bliskim,
By Rok Nowy zdrowiem darzył
I dał piękne zyski.

Będzie dobry?... Trudno twierdzić
I dać dobre żyło
Za rok będzie można wydać
Na Nowy Rok wyrok!...

BB

żeć będzie dalszy bieg historii.

Konieczna, rzecz prosta, jest dobra wola obu stron.

Ale czy można liczyć na dobrą wolę amerykańskich kapitalistów? Na pewno nie, bo gdyby mieli dobrą wolę, kompromisowy pokój powszechny zawarty zostałby w parę miesięcy. A więc jednak decydujący konflikt? Bynajmniej! Do wybuchu wojny nie wystarczy chęci podżegaczy wojennych, choćby nawet zbrojnych w szan-

laż atomowy i łapówkę dolarową. Muszą być do niej przekonane, a przynajmniej namówione, narody, a one wojny nie chcą, naród amerykański nie chce niemniej niż inne. Zacytujmy znowu słowa Prezydenta Bieruta: „Wiemy, że siły pokoju, siły dobrej, twórczej woli są wielkie, wielokrotnie większe od sił maciejskich. I wiemy, że one zwyciężą, że zwycięży pokój. Wiemy, że krok za krokiem zbliżamy się do tego celu”.

ŚWIADOMI NAUKI DZIEJÓW

Stulecie, rozpoczęte wiosną ludów, zwarzona nawrotami reakcyjnych zim ale nie zamaria nigdy, dowiodło, że rozwój społecznego nie można zniwieczyc, choć można go czasem opóźnić. Z uczuciem głębokiego optymizmu obracamy karty historii. Wiosna powróciła, a doświadczone przeszłością ludy umieją się zabezpieczyć przed podmuchami mroźnych zamorskich

wiatrów. Ożywia nas wszyst wiara w pokój i w Polskę, k jest „źródłem siły, źródłem z źródłem, przyszłego rozkwitu czynny”. Rok przeznaczenia, wia Anglię, kiwając niepe głowami. Świadomi nauki dzie a oparci w wojej pracy „na cy własnej, na samodzielnych silekch narodu” — patrząc głęboka ufnością na ów rok rok jubileuszowy światowy chów demokratycznych.

HENRYK DOBROWOLSKI, prezydent stol. król. m. Krakowa

O nowy stosunek administracji do obywatela

Mówi się, że administracja nie jest demokratyczna. Skąd bierze się dziś taka opinia? Bo zaciążyły na niej pewne wpływy tradycjonalistyczne. A tradycja naszej administracji w województwie krakowskim, i nie tylko w naszym województwie — jest tradycją administracji austriackiej, bo tylko w b. austriackim zaborze Polacy formowali administrację w oparciu o wzór austriacki, a nie było polskiej administracji ani w Królestwie Polskim, ani w Poznańskim, a Pomorzu, czy na Śląsku. Stąd pojęcie zasługi najwyraźniej kształtowało się u nas w Krakowie, a Kraków nadawał i nadał ton województwu. Nasz tradycjonalizm przybrał formy nawet karykaturalne, uwypatniając się w tym, że w teraźniejszości uznajemy nawet starą, bez znaczenia na dziś, pozycję społeczną wroga nowej rzeczywistości. Ludzie z racji swoich funkcji i raz uzyskanych pozycji odgrywają nadal swą rolę. Są więc i w administracji państwowej i samorządowej zasiadali typy i przeciw nowym ludziom, wprowadzanym w administrację, natrafiamy na opór. Za „nowym człowiekiem” nie wlecz się tradycjonalizm biurokratyczny z jego wadami. Form biurokracji typu austriackiego nie przewyciężyła ani przedwojenna biurokracja burżuazyjna, ani do tej pory nie przełamała biurokracja ludowa.

Jakie stanowisko w tej sprawie zajmują postępowe stronnictwa demokratyczne? — System tradycjonalny zastąpić należy racjonalnym. Należy stworzyć — zdajemy sobie sprawę, że na to trzeba dłuższego czasu — nową i dobrą administrację. To nie nastąpi przez zastosowanie pedanterii i nawet największej systematyczności, które to cechy stają się szablonem, jeśli nie wypracujemy nowoczesnych form i nie zastosujemy rozmachu w pracy administracyjnej. Naszym ideałem jest

nowa administracja, wypełniona treścią i wciągająca do aktywnej pracy poprzez Rady Narodowe doły społeczne.

Nowa administracja musi być zatem antytradycjonalistyczna. Aby nie było nieporozumień — podkreślam, że to nie oznacza wypowiedzenia walki fachowości w administracji. Fachowości nie



Redakcja „Dziennika Polskiego” uzyskała ze strony p. Henryka Dobrowolskiego zapewnienie stałej współpracy w charakterze własnego prezidenta naszego miasta.

Prezydent Dobrowolski prowadzi będzie na łamach „Dziennika Polskiego” co dwa tygodnie stały dział

„ROZMOWY PREZYDENTA MIASTA Z OBYWATELAMI”

który niewątpliwie przyczyni się do przedyskutowania wielu zagadnień i zespolenia obywateli z samorządem dla wspólnego wysiłku i dobra. Prezydent Dobrowolski w „Rozmowach” swoich wykorzysta i omówi listowne bolączki obywateli jak i ich cenne doświadczenia i rady.

REDAKCJA

identyfikujemy jednak z szablonem, fachowość nie może obejść się bez praktyki życiowej. Administracja ma być nie tylko wykonawcą tego, co postulują Rady Narodowe, ma być organem zarządzającym i odpowiedzialnym wobec nich. Administracja podlega rozumnej i celowej kontroli społecznej Rad Narodowych. A Rady Narodowe zwiastują na szczeblu gminnym i powiatowym winny stać się instrumentem dotarcia do podstaw ludowych. Dlatego oczyszczenie rad z elementów wrogich demokracji ludowej winno być nakazem chwili. Członkowie stronnictw demokratycznych nie mogą nigdy kokietować elementów antydemokratycznych dla względów personalnych, bo to osłabia pozycję demokracji. A wiadomo, że reakcja próbuje bronić się na odcinku samorządowym.

Szkodliwe są spory kompetencyjne między wykonawczymi i zarządzającymi organami administracji a Radami Narodowymi. Dla nas — przedstawicieli partii demokratycznych nie jest istotne to, kto reprezentuje miasto, czy powiat, ale to, co ma być zrobione dla miasta, czy powiatu.

Aparat administracyjny służy dziś do obleczenia w ciało zasad głoszonej przebudowy. Nie ma już dziś przeciwieństwa między państwem a obywatelem, jest natomiast zbieżność i identyczność państwa i obywateli. A w naszym pojęciu obywatelem jest każdy, kto pracuje, kto tym samym stwarza dochód społeczny. Obywatel realizując cele państwa — realizuje swoje potrzeby życiowe, materialne i kulturalne. Przemiana demokracji formalnej na faktyczną polegać będzie na tym, że

wszystko przeznacza się dla obywatela, który tworzy i buduje.

W ten sposób określiłem charakter administracji państwowej od strony politycznej. Streszczając i powysze poglądy — powtarzam dziś, względnie ma stosunek obywatela do państwa inny stosunek państwa do obywatela.

Skończyć musimy z reakcją biurokracją, która jest uciążliwym i nieprzyjemnym dla obywatela sposobem określania. Przykładem sprawy mieszkaniowej. Zażądanie wielości komisji i nadmiar instancji są nikiem starcia się form organizacyjnych demokratycznych z reakcyjną biurokracją i dlatego siła na teoretycznej myśli sprawi wogo podziału mieszkań z wypaczone, bo należało by w „przewodnik”, jak wprowadzić bywało do przynajmniej szkani. Dlatego Miejska i Narodowa i Zarząd Miejski w Krakowie przystąpiły ostatnio do organizacji organów mieszkaniowych, dlatego zniszczono Nadczajną Komisję Lokalową.

I na koniec wprowadzanie ludzi do administracji. W szczególności nie mogą być w administracji ludzie, którzy nie mają sił, ale jakości bloku demokratycznego. Dla demokracji nie trzeba obowiązków i nie ma ściślejszych pozycji poszczególnych partii. Dla nas jakości wypływa pełnej realizacji jednolitego frontu robotniczego i sojuszu robotniczego i dlatego jest to front i sojusz robotniczo-chłopski stanowią porządkującą siłę również na terenie administracji i samorządu.

101 wł.

CZY JESTES JUZ CZONKIEW

KLUBU LITERACJNEGO „DZIEDZINA”

lub

KLUBU DOBREJ KSIAZKI

Adres: Warszawa, ul. Daszyńskiego L. 14

KORNEL MAKUSZYŃSKI

Stary brodac i amerek

„Szło dwóch w nocy z wielką trwozą, wtem Rok Nowy bieży drogą... Bieży, bieży, już ich mija, podniosł ogon i wywija”.

A stary idzie do tego składu i do tej rupiecarni, w której się przechowuje, nie wiadomo w jakim celu, polamane krzesła, zbutwiałe gazety, emerytowanych ministrów, przeczytane książki i ramy bez obrazów. Ciasno musi być w tym składzie, skoro się zważy, że siedzi w nim kilkadziesiąt tysięcy lat chińskich, kilka tysięcy egipskich, tysiąc trzysta sześćdziesiąt lat mahometanów, pięć tysięcy siedemset dziewięć żydowskich, siedem tysięcy czterysta pięćdziesiąt siedem ery bizantyjskiej i tysiąc dziewięćset czterdzieści siedem lat chrześcijańskich. Poza tym ogromna czereda takich i owakich, różnego pochodzenia. Siedzą brodac na gruzach i w popiele, i złym głosem wspominają swoje świętości i swoje kłeski. Pysznia się jedynie poniektórzy, którzy byli świadkami wielkich zdarzeń, co zatrząsły światem. Są w tej cizbie roki wspaniałe i doetajne, są jednak i takie które przypominają za jadowitą lubością, jak to jeden przyniósł na świat cholera i morowe powietrze, inny potop, inny wielkie trzęsienie ziemi. Najgłośniejszej bredzi i przechwala się ten

stary, roztrzęsiony drab, ten lajdaczyna, co wymyślił proch i nadział nim armatę.

Strach pomyśleć, co by się działo ze światem, gdyby taki czarny rok żył dłużej, niż rok. Mądre jest to przeto urządzenie, że młodzieńszek w sty-



czniu, jest niezdamnym polamaniem już w grudniu. Trawa szybko rośnie, długi jeszcze przedziej, ciasto na drożdżach jeszcze przedziej, plotka przedziej od trawy, długów i ciasta, najszybciej jednak rośnie ten syn Czasu — rok W ciągu kilku miesięcy różowy, idiotycznie uśmiechnięty amerek dojrzewa, potem rośnie mu broda po pas, pokrywają go zmarszczki, jak kora stary dąb, stęka, trzeszczy, kosą się podpięra, wreszcie łachmanem okryty, wlecz się do rupiecarni, do matecznika. Nie widziałem jeszcze starego roku

bez brody, kosy i łachmana. Zeby się chociaż jeden zdarzył, jako tako krzepki i przyzwoicie odziany... Z tego widać, że wieczność schodzi na psy, skoro się tylko zetknięcie z ludzkością. Rodzi się ładny, różowy i tusty, a starzeje się i jękuje jak maseł. To stąd zapewne pochodzi, że biedne dziecko ludzkie upija się z wielkiej nadości i beben dostaje kołowadź, zatrucia alkoholem i od razu wiednie. Czy można się dziwić, że schodzi na dziady, skoro zaczyna życie przy wódce? Zamiast pić mleko z Drogi Mlecznej, goli spirytus, więc potem tylko po pił i pił. Wpada w delirium i przez swoje dni czyni rzeczy nieprzytomne: z każdym gzułką zwady, zgrzyta zębami i chciably wojny, oszukuje i kradnie, trzęsie ziemią, podpała miasta, obdziera biednych, urządza katastrofy, inscenizuje rewolucje, zboże i kawe złośliwie wysypuje w morze, a ludzi głodzi. A zmeży się cokolwiek, to się przypie na jakiejs konferencji i nazajutrz zaczyna swoje, bęćwał, dziełicznie obciążony. Cały świat wierzy oszustowi, więc kiedy całkowicie zgłupiał i stał się jadowity, pedza go wszyscy jak upiora, wyzyskacza i mordercę i znowu zaczyna się komedia, stara, nudna, komedia. Ludzie, niepoprawni synowie nadziei, klasaniem, hałakowaniem i śpiewem witają nowego przybysza, co ich ma uszczęśliwić, zmienić całe ich życie, odzwać wszystkich i nakarmić, wymieść zgrzyoty i zamienić ziemię w raj. Sprytny

chłopaczek chętnie wszystko wszystkim obiecuje, jak kandydat na posła przed wyborami, a oni łatwo i chętnie wierzą, bo cały świat jest pijany. Jakże nie wierzyć, skoro obiecuje taki rozkoszny, różowy bobas, uśmiechnięty i przymilny? Ten chyba będzie uczciwy, bo mu niebiesko i ślicznie z oczów patrzy? I cóż się okazuje? To, że bobasek pochodzi z tej samej złodziejskiej rodziny, że jest taki sam oszust, jak jego pradziadek, co wymyślił wojnę i jego prapradziadek, co przywlekił ze sobą cholera. Ledwie podrośli, a już zgrzyta zębami. A za kilka miesięcy kościły brodac, siada na twoim grzbiecie i każe się nosić, jak ów potworny Starzec Morski, co Sindbada ujął i w udręczonego konia go zamienił.

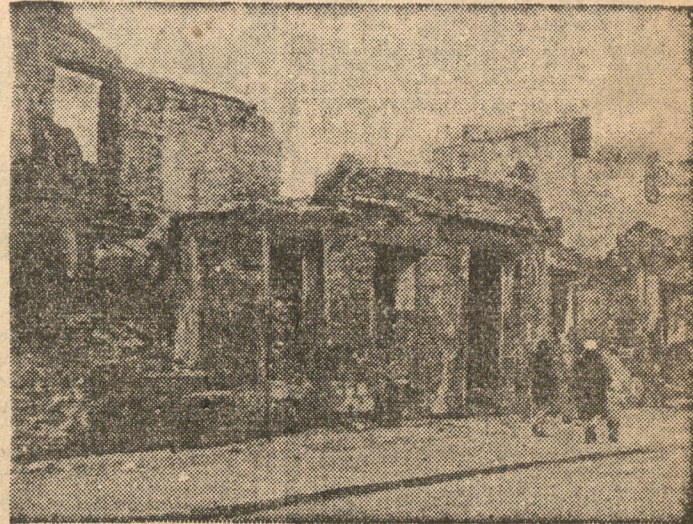
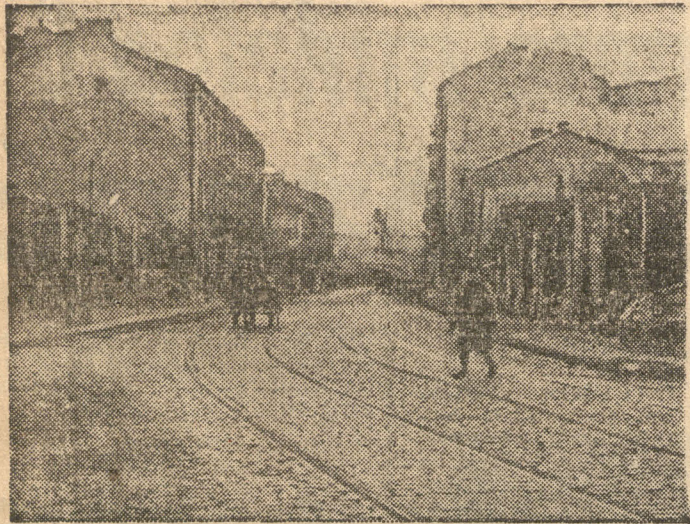
Pemana jest to fałsa, która się nigdy nie kończy. Wszyscy o niej wiemy i ludzimy się wszyscy, bo czasem złuda jedyną jest pociechą. Zakwitła ona nawet pośród mroźnej nocy, podczas której zjawia się ten nowy z okrutnej dynastii. Wierzy m człowiek najbardziej trzeźwy i najbardziej nieufny, wierzy mu naiwny prostaczek i największy filozof. A na się zdarzy taki syn Czasu, co nie będzie posępny i jadowity, co się nie zesterzeje w łachmanach i z kosi w kościastej ręce! Wszystko zdarzyć się może, przeto i taki rok, co się nie upi i zachowa zdrowe zmysły i nabeździ rozum. W noc jego narodzin nie wyjdzie ani razu Pogotowie, ludzior nie naruszą zdrowych zębów, a do nikogo nie strzeli z r

wolweru. Po tych dziwnych znach poznamy jego przyjście...

I ja jestem ten małolek, co w w takie nadprzyrodzone zdarze A że ten nowy rok szczęśliwy dzie, zapewniam cię, że wielu si Wierszami zapowiada mi to miły miniarczyk, strażak też mi to w szamie proponuje. Na piśmie zapewnie o tym daleki znajomy jedu człowiek, który przyniósł raz mnie list, i taki też, który mi jednego otworzył drzwi, co mnie serdecznym połączyło z nim węż że przychodzi co roku i składa gorące życzenia. Cudownie zaczął to ludzi! Są to ludzie o słod sercu. Ty zapomniawsz o nim, o wdzięczny, lecz on na szczęście męka i dla ciebie wyrwa sobie z szy najpiękniejszą sowa, choć to boli, jakbyś zęby rwał i tobie je fiaruje. Prostaczkowie to są, coś wiedzą, sercem wiedzą... Trz by być z kamienia, aby za tę ołość, której nie potrafilijsz opł złotem całego świata, nie dać cho stu złotych. Dlatego jestem w szony, dlatego jestem szczęśliw wierze, wierze, że śliczne, rozkos chłopię nie wyrośnie za dni trzy sześćdziesiąt pięć w brodatę op szka. Quod felix, faustum itd.

Było tedy źle, ale musi być brze. Ponurym spojzeniem spoj dam poza siebie, z lękiem rozmój, czy i ja nie jestem temu nien, o czytelnicy! Od czasu do c się pisze na tym miejscu feliet Może ja źle spełniam to, co ep

Tu odrodziły się nasze władze ustawodawcze



Od momentu ukonstytuowania się Krajowej Rady Narodowej aż do chwili obecnej, kiedy w normalnych już warunkach zbiera się Sejm R. P. — proces krzepnięcia naszej najwyższej władzy ustawodawczej przebiegał wiele etapów. Pierwszy z nich, to noc sylwestrowa z 31 grudnia 1943 na 1 stycznia 1944 roku, kiedy konspiracyjne zebranie KRN, zorga-

nizowane w okupowanej przez Niemców Warszawie przez Mariana Spychalskiego i Kazimierza Mijala, odbyte przy współudziale Bolesława Bieruta, Michała Roli-Zymierskiego, Edwarda Osóbki-Morawskiego i wielu innych wybitnych dziś mężów stanu — przyniosło uchwalenie pierwszych wytycznych przyszłej odbudowy i reorganizacji państwa i pierwszą dekla-

rację programową Nowej Polski. W rok później, w wolnym już Lublinie, proklamowała KRN utworzenie Tymczasowego Rządu R. P., zaś w r. 1945 odbyła uroczystą sesję w stolicy oświeconego już całkowicie i zjednoczonego w dziele odbudowy kraju. Dziś, istniejący od blisko roku, wybrany z woli narodu Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej kontynuuje i

rozwią realizację pierwszych uchwał KRN. Reforma rolna, unarodowienie ciężkiego przemysłu, reforma prawa małżeńskiego, amnestia — oto kilka tylko pozycji z dotychczasowych osiągnięć naszej odrodzonej władzy ustawodawczej.

Dawna ulica Twarda w Warszawie, w północnej części śródmieścia, przy której w domu opatrzonym numerem

22 odbyło się pierwsze zebranie KRN, została nazwana ulicą tejże Krajowej Rady Narodowej. Na zdjęciach, od lewej: ogólny widok ulicy im. Krajowej Rady Narodowej, tablica z nazwą ulicy, oraz ruiny domu nr. 22.

Fot. Franczowski

Pokojowość i troska o człowieka charakteryzuje nasz budżet na rok 1948

Rozpoczęta w poniedziałek generalna debata sejmowa nad preliminarzem budżetowym na r. 1948 nosiła charakter rzeczowej i pozytywnej krytyki poszczególnych działów budżetu przy podkreśleniu licznych zalet całości preliminarza. Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie z trybuny sejmowej wicemarszałka Szwalbego i posła Jedrychowskiego. Szereg krytycznych uwag pod adresem polityki gospodarczej rządu sformułował poseł Tilgner, występując w obronie rzekomo krzywdzonej inicjatywy prywatnej. W związku z jego przemówieniem, wywiązała się ożywiona polemika, w toku której wicemarszałek Szwalbe zbił twierdzenia posła Tilgnera. Na ogół jednak obito się na pomiedziakowym posiedzeniu bez ostrzejszych akcentów polemicznych, co w obliczu znaczących sukcesów rządowych na polu odbudowy gospodarczej, zobrazowanych w realnym budżecie państwowym, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Wszyscy mówcy występujący z ramienia poszczególnych stronnictw politycznych zapowiadali, że kluby ich głosować będą za budżetem.

Generalną debatę budżetową zainicjował poseł Kurtyłowicz z ramienia klubu PPS, zaznaczając, że preliminarz, obejmujący swym zasięgiem całą Polskę w granicach nad Odrą i Bałtykiem, świadczy o tym, że zasadniczy proces budowy państwa został dokonany. Mówca stwierdził w dalszym ciągu, że budżet jest realny i zapewnia prawidłowy rozwój naszego życia gospodarczego.

Występując w imieniu PPR, poseł Jedrychowski zajął stanowisko wobec strony dochodowej budżetu, podkreślając, że uspołeczniony sektor gospodarki narodowej odgrywa coraz większą rolę jako źródło dochodów budżetowych. Dochody budżetowe z przedsiębiorstw upaństwowionych, z

udziału w nadwyżkach bankowych oraz wpływu z podatków, płaconych przez sektor uspołeczniony — pokrywają 61,6 procent ogółu dochodów budżetowych. Analizując stronę dochodową budżetu mówca wyciągnął następujące wnioski: 1) Budżet państwowy opiera swoje dochody w poważnej mierze na uspołecznionym sektorze gospodarki narodowej, 2) wyraża dążenie do sprawiedliwego udziału sektora prywatnego w kosztach utrzymania państwa bez nadmiernego obciążenia podatkowego, 3) obciążenie podatkowe szerokich mas pracujących w porównaniu z okresem przedwojennym zmalało. Dochody z podatków pośrednich stanowią w Polsce zaledwie 2,9 procent, podczas gdy przed wojną stanowiły 16 procent. Cyfry te świadczą w sposób dobitny o zmianie klasowego charakteru naszego budżetu.

Omarwiając zagadnienia podatkowe, mówca wyraził życzenie, aby przy sposobności przeprowadzenia reformy podatku od wynagrodzeń, rząd uwzględnił sytuację pracowników państwa, którzy zwiększając swój wysiłek i wydajność, a tym samym dochody, natrafiają na hamulec w postaci progresji podatku od wynagrodzeń.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Jedrychowski podkreślił pokojowy charakter naszego budżetu i stwierdził w zakończeniu, że budżet jest przepojony troską o człowieka. Przynosi on lepszy i wszechstronniejszy poziom zaspokojenia zbiorowych potrzeb społeczeństwa oraz stanowi dalszy krok naprzód w dziele zagospodarowania i podniesienia na wyższy stopień kultury naszego kraju. Budżet jest wyrazem przewagi naszego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym.

Imieniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przemawiał poseł Wycech, nazywając największym zwycięstwem rządu upowszechnienie się w społeczeństwie zasad politycznych obrotu

demokratycznego. Zdaniem posła Wycecha, działalność odrodzonego PSL-u wzmacnia obóz demokratyczny. Mówca stwierdził ponadto korzystne zmiany zachodzące na odcinku wiejskim.

Poseł Tilgner (Stronnictwo Pracy) poświęca swoje przemówienie postulatom zwiększenia wydajności pracy całego społeczeństwa i podniesienia w ten sposób dochodu narodowego. Zdaniem mówcy budżet przewiduje za mało wydatków na rzecz produkcji, za dużo zaś na cele konsumpcyjne i nie przestrzega należytej hierarchii celów. Naczelnym hasłem winna być nie tyle walka o sposób podziału dochodów, ile walka o zwiększenie dochodu narodowego, prowadzona świadomie przez całe społeczeństwo. W zakończeniu mówca stwierdza, że należy zmobilizować wszystkie możliwości, by upowszechnić przeświadczenie, że kraj powinien pracować produktywniej. Przeświadczenie takie winno płynąć także z katedry i z ambon.

Wicemarszałek Szwalbe (PPS), omawiając zagadnienia gospodarcze budżetu, stwierdza, że wpływ budżetowy winny być oparte na powściągliwości i sprawiedliwości społecznej oraz że po stronie wydatków budżet winien wykazywać intencje stopniowej poprawy bytu ludzi pracy.

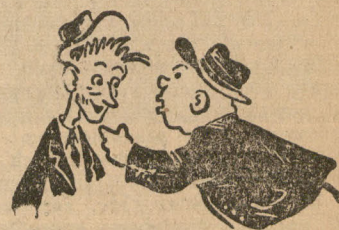
Przechodząc do omówienia strony wydatków, mówca stwierdza, że rozwój wydatków budżetowych idzie w kierunku prawidłowym. Jeszcze za mało jednak wydaje się na oświatę, oraz na pracowników kultury i oświaty. Realizacja budżetu i planu gospodarczego wymaga dyscypliny finansowej i zwiększenia wydajności pracy. Wymaga ona ofiarnego podejścia do wykonywanej pracy. Do zrealizowania budżetu konieczna jest oszczędność i uczciwość podatkowa oraz ogólny wysiłek odbudowy.

Sądy obywatelskie na Ziemiach Odzyskanych

Z dniem 1 stycznia 1948 r. zostaną uruchomione na terenie całej Rzeczypospolitej sądy obywatelskie w liczbie około 100. Na terenie Ziemi Odzyskanych sądy obywatelskie uruchomione będą w następujących miejscowościach: Tarczew. pow. olsztyński, Czaplinek, pow. szczeciński, Gryfin, pow. gryfiński, Dzierżonów, pow. dzierżonowski, Brzeg, pow. brzeski oraz Dobrozień, pow. dobrodzieński.

W związku z tym Ministerstwo Ziemi Odzyskanych poleciło zarządom gminnym i miejskim, w których uruchomione będą sądy obywatelskie, aby przydzielili sędziemu obywatelskiemu jednego ze swych urzędników dla funkcji biurowych i protokolowania, a także poleciło doręczanie pism i wezwań tych sądów oraz dostarczanie im lokali.

BIURO TECHNICZNE
PRZEDSIĘBIORSTWO URZĄDZEŃ
DROGOWYCH CIEPLNYCH
Inż. JAN PANEK
Kraków, ul. Karmelicka 25
Telefon 543-52 31312-4



Chcesz być utyły,
Jadaj zupy.
Byś ty zdrowo
Jedz „Grzybową”!

ZUPA GRZYBOWA
naturalna
STROWAS

Dosiego Roku
wszystkim Czytelnikom,
Współpracownikom
i Przyjaciółom
życzy Redakcja
„Dziennika Polskiego”

O „Dzienniku Polskim” w Czechosłowacji

Praga, 31 grudnia (Kos). Organ związku b. czeskich więźniów politycznych „Hlas Osvobodzenych” zwraca w swym numerze świątecznym uwagę na działalność „Dziennika Polskiego”, który na swych łamach propaguje wielkie dzieło zbliżenia słowiańskiego. Pismo czeskie stwierdza, że spośród całej prasy polskiej, krakowski „Dziennik Polski” poświęca najwięcej miejsca Czechosłowacji i innym krajom słowiańskim, popularyzując w całej pełni idee jedności słowiańskiej. Z „Dziennika Polskiego” — zauważa pismo — powinna wziąć sobie przykład cała prasa czeska.

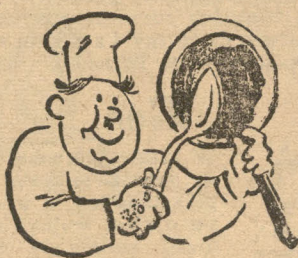
Mam? Wprawdzie felieton jest to ziarenko, ale życie składa się z ziarenek i drobiazgów, z małych zgryzot i z małych radości, gdyż wielkie zdarzają się mało kiedy. Myślę przede wszystkim z własnym sercem czyniąc obrachunek, czy wśród słów tysięcy, które rozsyłałem na tym świecie, było choćby jedno takie, na które spojrzeliście z radością? Czy było chociaż jedno sprawiedliwe, kojące i takie, którym można pocieszyć zgryzotę? Przysięgam, że było to moim jedynym zamiarem i moją wielką troską, aby na szarym dniu rzucić choćby jeden promyczek, i choćby jedno dobre słowo ofiarować ludzkiej udrecie i smutkowi ludzkiemu. Nie dziwota przeto, że z lekkim patrzem, czy moje słowa nie były kąkolami pośród pszenicy. Jeśli zgryzylem, będę smutny, co mi się zdarza coraz częściej...

Jedno na obronę własną, muszę oznajmić czytelnikowi: że ciężka, bardzo ciężka praca jest pisanie i stąd często słowo jest albo kulawe, albo bezzębne, albo bez tego tona, które jest rytmem radości. Ogniem czasem potrzeba trudu, aby niepozorny, niby bez troski felietonik napisać żywą krawie, aby słowa były sumienne, w każdej literze wlać odrobinę, kropelkę jedną słodkiej dobroci. Kwadrans, potrzebny do przeczytania artykułu mija szybko, przedtem jednakże minęło kilka udręczonej godzin, bo pisarz, zanim ostatnim wy-

siłkiem podpis swój położył, pracował ciężko, ważył słowa, w górę je pędził oddechem, albo zwoliwał je ku ziemi, dobierał najczystszych słów, wiązał zdania, złościł słowa bliskim uśmiechem, albo ocierał łzy słowem nazbyt smutnym. Kochając swoich pisarzy, których czytacie codziennie, a przede wszystkim szanujcie ich za ogromną pracę. Nie jest to bowiem ani igrawka, ani spędzanie czasu na zabawie różnokolorowymi kamyczkami, którą się bawił u Kiplinga Kim u sarkha Lurgana i która się zwie: „game of pearls”. Czasem bowiem perła jest dla ludzka, a łzami bawić się nie wolno.

Nie dla pustej chwały mego i moich przyjaciół zawodu o jego cierpieniach przypominam, lecz by w ten sposób ostrzec błędy własne, potknięcia i pomyłki i jakoś je wyhamować. Słowo, stworzenie dumne i nieugięte, nie zawsze jest posłuszne. Braknie niekiedy tchu pisarzowi, co biegnie śladem Czasu, Guliwera u Liliputów. Stapa bęwał taki groźnie i czasem krew z ziemi wycisnęła, niekiedy stopą zdepcę zieloną nadzieję, rozkwitłe marzenie, mizerny fiołek tęsknoty, niszczy wszystkie i flama na swojej drodze. Trzeba biec tam, czym prędzej, gdzie potwór, Czas, posłał zmieszanie i pocieszać skrzywdzonych ludzi, udając, że się nie złoego nie stało, uradować smutnych i osłodzić gorzkie zgoryczniały. Od omawiania wielkich awantur, takich,

co trzęsą światem, są inni, od takich małych, szarych i zgrzebnych zdarzeń, są tacy właśnie jak ja, kronikarz dnia powszedniego. Każdy z nas ma swoją metodę wydobywania cienia z ludzkiej stopy, uśmierzenia bólu i ucieśnienia zgryzoty. I ja mam swoją, może niemiłą, może mialną, lecz zawsze uczciwą. Po cichej naraździe z człowiekiem pokornym, który



we mnie mieszka, wydobyłem z sakwy jedyny skarb, na czarną chowinę godzinę, słodką okruszynę chleba, przeżonnie ukrytą: złoty promień, schwytyany w dłonie przed wielką, wielu laty, nasienie dziwnej i rzadko spotykanej rośliny, wiatrem gdzieś spod nieba przynieśionej, pogodny uśmiech. Drżącymi wydobywam go rękami, całe moje ubogie bogactwo i z tym czasem do was przychodzę. Poznałem bowiem już dawno, że wiatr chłodzi czoło, woda gasi pragnienie, balsam goi rany, a radosne słowo, byle było pełne miłości, umie-

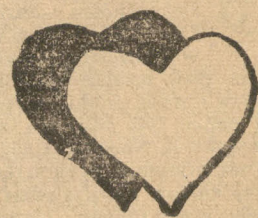
czynić to wszystko razem, co czyni wiatr i woda i cudowne balsamy.

Patrzcie, patrzcie, jaki się stałem unocystyl! Omnes gentes plaudite mihi! Sam sobą jestem zdumiony, jak ten kucharz, co uderzaniem łyżki o patelnie wywoła dzisiaj o północy nowy rok. Chanteclairem się zdawało, że pianiem wywołuje słońce, kucharzowi, że ma straszną władzę nad wiecznością, a mnie się zdaje, że też komuś na coś jestem potrzebny. Zebrało się trzech pomyślnych nieszczęśników i takim kożem są szczęśliwi. Nie rani mi serce, czytelniku, i nie mów mi tego twandym słowem, że było ci lepiej bez mnie i jeszcze lepiej ci będzie, jeśli się w przyszłym roku zajmę czymś pożyteczniejszym, niż pisanie.

Licząc na ludzką wspomaniomysłność i na stary zwyczaj, że nikt nikomu złe w tej chwili nie życzy. Już z odłali słychać wielkie granie trąb i wielkie hałkowanie. Dżentelmeni wydobywają szaty godowe, a biedni ludzie starą, wypłowiałą, zasuszoną, przez moją nadjedzoną, nadzieję. Zbliża się infant, różowy Amorek, młody, uśmiechnięty matolek, syn starego brodacza, co zbiera już matki na wieczyste wygnanie. Będzie wielki festyn na cześć młodzieńca, który już za niewiele dni pokaże, co umie. Znam go, bo znam dobrze i ojca i wielu, bardzo wielu dziadków i wiem, jaka to nadobna rodzin-ka i dlatego nie biorę udziału w wiel-

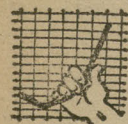
kim bału.

Zajmę się czym innym. Pomiewał ludzie uporzecznie wierzą w nadzieję, więc wesoło i radośnie składają sobie życzenia. Wielu jednak będzie takich, do których nikt nie przyjdzie, z serdecznym słowem. Wielu będzie czekało nadaremnie w mroku i chłodzie, aby im ktoś przyniósł ziarenko pociechy, otuchy i radości. Wystarczy tego na dzień jeden lub dwa, czasem jednak jeden promyczek więcej znaczy, niż całe słońce. Niech serce ludzkie chociaż jednym odetchnie westchnieniem. Do tych wszystkich posyłam mizernie moje słowa. Cichutko eklamam życzenia głodnemu: — „Obys jutro znalazł chleba!” temu, który ma zranione serce, powiadam: — „Niech cię pocieszy miłość!” — Niech mi uwierzy matka, pochylona nad dzieckiem, śmiertelnie chorym, gdy jej powiem: — „Bóg sprawi, że jutro już zdrowe się uśmiechnie!” — Wszystkim znekamym, wszystkim zrozpaczone, wszystkim smutnym, posyłam okruszynę radości...



ABECADŁO - które trzeba poznać

A czy wiecie o tym?...



Przemysł polski dzwignął się z ruin powojennych kroczy naprzód od sukcesu do sukcesu. Wzrasta produkcja rozmaitych artykułów przemysłowych i spożywczych. Rynek wewnętrzny nasycił się coraz bardziej wytworami przemysłu krajowego. Rok 1947 stanowił bardzo ważny etap na drodze rozwoju naszego przemysłu. Był to pierwszy rok trzyletniego planu odbudowy gospodarczej i rok ten nie zawodził pokładającym w nim nadziei. Różne działy przemysłu polskiego wywiązały się doskonale ze swych obowiązków, wykonując swoje plany produkcyjne przedterminowo. Niektóre działy przemysłu polskiego przekroczyły jeszcze w czerwcu 1947 r. przedwojenny poziom produkcji. Jeżeli produkcję z roku 1939 przyjmujemy za 100 — to nasza obecna produkcja w przemyśle metalowym wyraża się cyfrą 209,9, w przemyśle elektrotechnicznym — 156, w przemyśle chemicznym — 130, w przemyśle włókienniczym — 141,9, a w górnictwie — 127. Do stanu przedwojennego zbliżają się inne działy przemysłu, a między innymi przemysł hutniczy i papierniczy.

Na przełomie pierwszego i drugiego roku planu odbudowy gospodarczej kraju przedstawiamy naszym Czytelnikom wspaniałe osiągnięcia robotników, pracowników, dyrektorów poszczególnych działów przemysłu polskiego w nadziei, że krótkie i rzeczowe zdania, a nade wszystko prawdziwa poezja suchych cyfr stanie się wyrazem ofiarowego trudu i radosnej świadomości o cerów izolierzy przemysłu polskiego.

Bawełna



Plan produkcji włókienniczej na rok 1947 przewidywał wykonanie 270 milionów metrów tkanin bawełnianych i 32 milionów metrów tkanin wełnianych. Do końca 1947 r. wykonano łącznie 250 milionów metrów materiałów bawełnianych i 30 milionów metrów materiałów wełnianych. Pozostały więc niewielkie niedociągnięcia w wykonaniu planu, które spowodowane były niedopisaniem dostaw surowców zagranicznych w pierwszym kwartale 1947 r., z powodu bardzo ciężkiej zimy, zamrażanie portów i trudności energetycznych, które zahamowały produkcję w zakładach włókienniczych.

Przemysł włókienniczy ma natomiast poważne osiągnięcia w innych działach produkcji, gdyż w ciągu 11 miesięcy przekroczył plan roczny w tkaninach jedwabnych, w wyrobach dzianych i w konfekcji.

Plan produkcji na rok 1948 wynosi w bawełnie 315 milionów metrów, a w wełnie — 40 milionów metrów. Wykonanie tego planu nie będzie następczo trudnością ze względu na zapewnione dostawy surowca uruchomienie linii energetycznej Śląsk—Łódź, które nastąpiło w drugiej dekadzie grudnia 1947 r.

Zagadnienie braku fachowców włókienniczych rozwiązują wielowarstwownicy, których liczba stale wzrasta.

Cukier



Do dnia 18 grudnia 1947 r. polski przemysł cukrowniczy wyprodukował 173 tys. ton cukru, a do końca 1947 r. — 480 tys. ton. Ponieważ plan państwowy przewidywał produkcję 442 tys. ton, został on więc znacznie przekroczony. Można stwierdzić, że w kampanii cukrowniczej 1947 r. Polska wyprodukowała o 100 tys. ton cukru więcej niż w r. 1946, dorównując produkcji przedwojennej.

Chemiczny przemysł



W dniu 23 grudnia 1947 zakłady wytwórcze i przetwórcze, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Chemicznego w Gliwicach, wykonały w całości plan produkcyjny na rok 1947, wytwarzając produkty wartości ogólnej ponad 560 milionów złotych przedwojennych. Spośród zjednoczeń, które przedterminowo wykonały plan, wysunęły się na czoło zjednoczenia: przemysł organiczny, przemysł koksochemiczny, materiałów wy-

buchowych, przemysłu gumowego i przemysłu gazów technicznych.

Drzewny przemysł



Państwowy przemysł drzewny w r. 1947 wykonał poważne zadania zarówno pod względem produkcyjnym jak i organizacyjnym. — Dzięki podniesieniu wydajności pracy i obniżeniu kosztów własnych produkcji, przeprowadzono 20-procentową obniżkę cen wszystkich towarów.

Roczny plan produkcji w przemyśle drzewnym wykonano już w dniu 3 grudnia 1947 r. Ogólna wartość produkcji wyniosła 2,2 miliarda zł.

Na rok przyszły państwowy przemysł drzewny projektuje podwojenie produkcji tj. wypuszczenie na rynek towarów na łączną sumę ponad 4 i pół miliarda zł.

Energetyka



Dnia 18 grudnia 1947 r. Centralny Zarząd Energetyki wykonał roczny plan produkcyjny. Zakłady wytwórcze podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały w ciągu niespełna roku ok. 3 i pół miliarda kWh. Zakłady wytwórczo-rozdzielcze i rozdzielcze dostarczyły swoim odbiorcom w tym okresie ponad 3 miliardy kWh.

Produkcja w r. 1947 wzrosła o 10 proc. w stosunku do produkcji ubiegłego roku oraz o 66 proc. w stosunku do produkcji r. 1938. Przy wykonaniu planu najbardziej odznaczyło się Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia Węglowego, które wykonało plan produkcyjny już w dniu 3 grudnia 1947 r.

Flota handlowa



W portach polskich zarejestrowanych jest 45 statków dalekomorskich, w tym 31 parowców, 11 motorowców i 3 żaglowce z motorami pomocniczymi. Wśród wymienionych statków znajdujemy 35 jednostek towarowych, 3 pasażerskie, 3 szkolne, 2 tankowce, 1 łodołamacz i 1 statek ratowniczy.

Ilość zarejestrowanych holowników wynosi 41, statków pasażerskich żeglugi przybrzeżnej — 13, trawierów — 29, łodzi motorowych — 55.

Prócz tego rejestry obejmują 184 jednostki pomocnicze, jak barki, bazy nurkowe, bunkrowce, dźwigi pływające, promy, pogłębiarki, pontony, jachty itd.

Węzła część polskich statków handlowych posiada jako port macierzysty Gdynię, gdzie zarejestrowano 105 jednostek pływających.

Gazolina



Po raz pierwszy w Polsce w r. 1947 zastosowano system racjonalnego odgazowania opy, co pozwoliło na uzyskanie cennych węglowodorów i znaczne powiększenie produkcji gazu. Prace te przeprowadza się w Jedliczu. Produkcja gazu płynnego, która w 1945 roku wyniosła 22 tony, a w 1946 roku doszła do 337 ton, osiągnęła w roku 1947 poziom 750 ton.

W ciągu trzech kwartałów 1947 r. polski przemysł paliw płynnych wyprodukował 4139 ton gazu ziemnego i 105 milionów metrów sześciu gazu ziemnego.

Hutnictwo



Produkcja hutnicza w r. 1947 zbliżyła się do stanu przedwojennego, wynosząc 98 proc. produkcji z r. 1938. W okresie od stycznia do lipca 1947 r. produkcja surowców wyniosła ok. pół miliona ton, stali surowej ok. 900 tys. ton, cynku surowego 31,5 tys. ton, a blachy cynkowej 18 tys. ton. W ciągu drugiej połowy 1947 r. produkcja polskiego przemysłu hutniczego wykazywała stały wzrost.

Inwestycje



W ubiegłych trzech kwartałach 1947 r. przebieg wykonania państwowego planu inwestycyjnego był wyjątkowo pomyślny. Uruchomiono około 75% funduszy, przewidzianych w planie. Z sum wykorzystanych na

inwestycje zużyto 41% w przemyśle, górnictwie i rzemiośle, 25% w komunikacji, 13% w budownictwie, 11% w rolnictwie i 10% w pozostałych gałęziach gospodarstwa narodowego.

Jedwab sztuczny



Państwowa fabryka sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim, zatrudniająca 5.700 osób, jest największym przedsiębiorstwem tego typu w Polsce. Wykonała ona roczny plan produkcyjny w produkcji zabawek na dzień 9 grudnia 1947 i w produkcji sztucznego jedwabiu na dzień 12 grudnia br.

Prezydent R.P. Bolesław Bierut stwierdza:

W swym przemówieniu radiowym Prezydent R. P. Bolesław Bierut, omawiając wielkie osiągnięcia narodu polskiego w roku 1947, powiedział:

— „Górnicy polscy nie tylko wykonali już plan swej rocznej pracy, ale dadzą narodowi ponad milion ton węgla dodatkowo. Podobny meldunek złożyli hutnicy już przed dwoma tygodniami. Przekroczyli znacznie plan swych zadań rocznych kolejarze, metalowcy, elektrotechnicy, energetycy, robotnicy przemysłu mineralnego, duża część przemysłu chemicznego, włókienniczego, spożywczego itd. Z szeregu zakładów pracy napływają codziennie depeche i meldunki o przedterminowym wykonaniu planu. W ten sposób robotnik polski, zwalczając jeszcze wiele trudności i niedomagań, — wykonuje z godnością i zapałem zadania powierzone mu przez państwo ludowe”.

Konserwy



Coraz bardziej rozwijające się polskie przetwórstwo konserwowe uruchamia nowe gałęzie produkcji. W kombinacie przemysłu konserwowego w Nowej Soli przystąpiono do przetwarzania świeżych pomidorów na proszek pomidorowy. Zdolność produkcyjna wytwórni w Nowej Soli przekroczyła 100 tys. litrów proszku w ciągu doby.

W przetwórstwie rybnym rozpoczęto produkcję sztucznego łosia, otrzymywanego z fileatów dorszowych. Otrzymane konserwy nie różnią się w smaku od łosia naturalnego, są znacznie tańsze i posiadają dużą wartość odżywczą wskutek zastosowania do zalewów wysoko gatunkowego oleju.

Oprócz normalnej produkcji konserw mięsnych rozpoczęto produkcję konserw z dziczyzny i z drobiu w fabryce konserw w Poznaniu.

Len



W czasie pierwszej wojny światowej został zapoczątkowany, a w okresie drugiej wojny światowej rozwinął się nowy przemysł, nastawiony na wydobycie włókna z krajowych roślin włóknodajnych, tj. z lnu i konopi. Przemysł ten przyjął nazwę przemysłu roszarniczego.

Po zakończeniu działań wojennych w r. 1945 polski przemysł roszarniczy liczył 50 zakładów przemysłowych. Większość tych zakładów ucierpiała wskutek działań wojennych i dotychczas uruchomiono 33 zakłady. W roku 1948 będzie włączonych do produkcji co najmniej jeszcze 8 zakładów, które w sumie wyprodukują około 40 milionów metrów kwadr. tkanin lnianych, przysparzając gospodarce narodowej ok. 8 miliardów zł wartości.

Mosty



Huta „Zabrze” wybudowała i uruchomiła nową halę montażową własnymi siłami. Długość hali wynosi 158 i pół metra.

Od chwili uruchomienia huty „Zabrze” warsztaty jej wykonywały most na Płicy pod Warką, most na Bugu pod Zegrzem, most na Wiśle we Włocławku i most na Wiśle pod Dęblinem. Obecnie warsztaty wykonują most średnicowy dla Warszawy.

Nafta



95 tys. ton ropy naftowej, 131 tys. ton surowca przerobionego w rafineriach i 11.432 m wierceń poszukiwawczych — oto osiągnięcia polskiego przemysłu paliw płynnych w ciągu trzech kwartałów 1947 r.

Z wielu prac inwestycyjnych przeprowadzonych w zakładach przemysłu naftowego należy wymienić przebudowę rafinerii w Trzebinie. Poważne inwestycje uczyniono w dziale poszukiwań naftowych. Poważnym osiągnięciem w dziedzinie odbudowy urządzeń przemysłu naftowego jest przeprowadzenie rurociągu naftowego z Dębowa przez Oświęcim do Krakowa na przestrzeni 111 km.

Odbudowa



Cały kraj bierze udział w odbudowie stolicy, jako widomym symbolu odbudowy powojennej. Udział sektora państwowego wynosił w ciągu ostatnich trzech lat ok. 8 miliardów zł rocznie. Sektor prywatny bierze udział w odbudowie z nasileniem wzrastającym z roku na rok. W roku 1947 wyniosł on 4 i pół miliarda zł. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy, której udział w odbudowie w okresie: wrzesień 1947—wrzesień 1948, wyrażać się będzie cyfrą 1,2 miliarda zł, zajmuje się budową mostów, przedłużeniem ul. Marszałkowskiej oraz finansowaniem budowy licznych instytucji kulturalno-oświatowych.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca specjalną uwagę na odbudowę przemysłu warszawskiego. Plan inwestycyjny na rok 1948 przewiduje odbudowanie i uruchomienie ok. 90 zakładów przemysłowych w Warszawie. Ogólny wkład w przemysł warszawski sięgać będzie w r. 1948 sumy 1,5 miliarda zł.

Przędza



W listopadzie 1947 roku przemysł wełniany przekroczył plan produkcji w zakresie przędzy zgrzebnej, wytwarzając 1,8 milionów kg przędzy. Jeszcze lepsze wyniki osiągnął przemysł wełniany w produkcji przędzy czesankowej, której wyprodukowano przeszło pół miliona kg, wykonując plan miesięczny w 122 proc.

Rolnictwo



W pracy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych od chwili przejęcia go przez ministra Dąb-Ścicia nastąpiły poważne zmiany na lepsze we wszystkich działach. W r. 1947 prelimitowano na melioracje rolne 145 milionów zł, a wykonano szarwarków dodatkowo na sumę 300 milionów zł. Państwowe nieruchomości ziemskie posiadają ponad milion ha ziemi ornej. Plan zasiewów w tych majątkach na rok 1947/48 obejmuje ponad 700 tys. ha. W akcji przebudowy ustroju rolnego chłop otrzymał ponad 5 i pół miliona ha, w akcji scaleniowej wykonano plan w 102 proc.

Rolnictwo polskie postawiło sobie zadanie wygrania walki o wyżywienie kraju. W jesieni 1947 r. obsiano zbożem krajowym o blisko półtora miliona ha więcej niż w roku ubiegłym. W r. 1947 sprowadzono do kraju 75 tys. sztuk koni i bydła. Ministerstwo Rolnictwa czyni wielkie wysiłki, by dostarczyć wsi różnych maszyn celem usprawnienia pracy na roli.

Skóry



Z powodu katastrofalnego spadku pogłowia w okresie okupacji kraj wciąż cierpi na brak skóry, jednak produkcja przemysłu skórzanego wzrasta z roku na rok. Dane statystyczne za miesiąc sierpień 1947 r. wykazują produkcję skóry podeszawowej w ilości

404 ton, skóry wierzchniej 90 tys. metrów kwadr., i obuwia ok. 600 tys. par. Polski przemysł skórzaný wykona zapewne wyznaczony plan.

Tkalnictwo



W tkalniach polskich, pracujących w ramach Polskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, toczy się od dłuższego czasu współzawodnictwo pracy

wśród robotników i mistrzów — wielowarstwowców. W PZPi nr 2 w Łodzi do wyścigu o tytuł przodownika pracy stanęła poważna część załogi fabrycznej. Pierwszą nagrodę przyznano spośród tkaczy Anieli Zachariasz, pracującej na sześciu łóśnach, a wśród mistrzów tkackich tytuł przodownika pracy i pierwszą nagrodę otrzymał St. Pacanowski za wykonanie 148,8% normy.

Uczelnie przemysłowe



Jednym z najważniejszych zagadnień przemysłu w Polsce jest sprawa nowych kadr fachowców i ich wykształcenia. Na III zjeździe przemysłowym Ziemi Oświęckich w Szczecinie predefiniowało 12.000 młodzieży kształcącej się w szkołach przysposobienia przemysłowego. 25.000 młodzieży wiejskiej przechodzi dziś do miast i do przemysłu, by kształcić się w nowym zawodzie. Szkoły przysposobienia przemysłowego są założone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Największą szkołą tego typu jest szkoła w Będzinie łącząca 900 młodych chłopaków wiejskich, przygotowujących się do zawodów metalowych i elektrotechnicznych. Szkoły przygotowujące do zawodu górniczego w Zabrzu i Mikołczycach liczą po 300 uczniów. Słuchacze szkół przysposobienia przemysłowego otrzymują białe, pościel i ubranie za darmo, szkoła ich ubiera, żywi, uczy daje mieszkanie, rozrywkę i nieco pieniędzy do kieszeni. Młodzież jest bez przerwy pod dozorem i nie traci ani chwili czasu na darmo. Dwa dni tygodniowo przeznaczone są na praktykę w warsztacie lub kopalni. Szkoła zwraca szczególną uwagę na wychowanie fizyczne, przysposobienie wiskowe i sportu.

Węgiel



Dnia 20 grudnia 1947 r. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego zamierzał Prezydentowi Rzeczypospolitej o wykonaniu rocznego planu państwowego. Wydobycie 57 i pół miliona ton węgla kamiennego na 10 dni przed końcem roku zamknął pierwszy etap pracy nad realizacją trzyletniego planu odbudowy gospodarczej Polski. W r. 1948 przemysł węglowy ma wydobyc 67 i pół miliona ton węgla.

W innych gałęziach produkcji przemysłu węglowego plan został wykonany również przedterminowo. Już 16 grudnia zrealizowany został plan produkcji półkoksu, a 23 grudnia — koksu.

W związku ze zwiększonym wydobyciem węgla nastąpił wzrost produkcji energii elektrycznej oraz licznych maszyn górniczych. Zjednoczenie przedsięb. orstw wiertniczo-górnich zameldowało w dniu 16 grudnia wykonanie planu. Rozwój produkcji przemysłu węglowego połączony był ze systematycznym wzrostem liczby pracowników węglowych. Stan zatrudnienia, który wyniósł w 1945 r. — 198 tys. osób, wynosi obecnie 20 tys. osób.

Górnik polski zajmuje się przede wszystkim w przemyśle i polskim i także we współzawodnictwie pracy, podjętym z włóknarzami, nie pozwoli się zepchnąć na drugie miejsce.

Zapałki



Produkcja Państwowego Monopolu Zapałkowego wyniosła w 1947 r. 169 tys. skrzyń. Podczas gdy przed wojną na głowę ludności przypadało 11 pudełek zapałek, to w r. 1947 przypadała 34 pudełka.

Przemysł zapałczany opiera się w swej produkcji, obecnej na surowcach krajowych.

Plan produkcji zapałek na rok 1948 wynosi 178 tys. skrzyń, z czego na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego przewiduje się 10 tys. skrzyń na eksport.

ZBIGNIEW KWIATKOWSKI

O polskim szampanie – darze polskiego słońca

Reportaż, który należy czytać w stanie dalekim od zupełnej trzeźwości

Ten reportaż powinien być „pod gazem” — z konieczności — noworoczny i szumiący. Powinien się pisać tak bezinteresownie i raczej bezgłośnie jak pieni się w olbrzymich kadziach Państwowej Lubuskiej Fabryki Win w Zielonej Górze młode wino. W beczkach, których objętość jest tak duża, że lepiej — nie chcąc narażać się na brak wiary u czytelnika — nie wymienić liczby hektolitrów, które zawierają. Zresztą w tym reportażu o winie i — zdradźmy to od razu — o szampanie, nie obowiązują cyfry produkcji, nie obowiązują nas, którzy to piszemy i Was Czytelnicy, którzy to czytacie. Zapomnijmy na chwilę — ale tylko na chwilę — o trzyletnim planie sytości i pamiętajmy, że istnieje drugi plan upajania się. Oczywiście winem...

Zielonych Gór jest dwie. Jedna jest — wiosną i latem — zielona, a druga nie jest zielona. Jest — jaka?

A zdawało się, że ten noworoczny reportaż będzie taki łatwy. No, bo niby wszystko wydawało się proste: wystarczy wypić dwie lampki zielonogórskiego wina, przypomnieć sobie trochę zielonogórskich przeżyć i... pisać. A tu na samym wstępie trudność: bo jaka jest ta druga Zielona Góra? Ta w piwnicach Państwowej Lubuskiej Fabryki Win — ta podziemna?

Gdyby jej kierownicy pomyśleli o tym, że tam w atmosferę zabutelkowanej i zabezpieczanej rozkoszy wpadnie kiedyś dziennikarz w po-

burmistrz Wielgosz, który nam to wszystko tłumaczył — nie przy szklaneczce wina, więc można mu wierzyć — dodał, że atmosfera tego miasta dzięki temu nadmiarowi kwiecia na jego ulicach, a co za tym idzie kwietnej, motylej i pszczolej

więc nie jest jednoznaczny z kosztowaniem tak jak się to samo przez się rozumie w Krakowie.

Jesienią mieszkańcy Zielonej Góry urządzają winobranie. Ulicami wędrują pochody, na ratuszu z wysoką wieżą pojawiają się nowe no-

do beczek. Te beczki — widząc państwo na zdjęciu. Są olbrzymie. Są dwie takie, w których można by nawracać demokratkami — gdyby to uchodziło. Ale nie uchodzi. Natomiast moszcz — nie sobie z tego nie robi i w tych właśnie ogromnych i mniejszych beczkach pieni się, czyli przechodzi tak zwaną fachowo fermentację burzliwą. I tam we wnętrzu beczek staje się cud: cukier zawarty w soku owoców przetwarzony przez drożdże przetwarzają się w alkohol.

Reakcje chemiczne jakie zachodzą w beczkach fermentacyjnych są proste, ale o ileż bardziej błogosławione niż te, które dzieją się w bombie atomowej. (Na przykład).

Cząsteczka cukru — chemicy mają manię nazywania i wazenia rzeczy, których nie widzieli — rozkłada się na dwie cząsteczki alkoholu i jedną już zupełnie niewidzialną i nieodczuwalną — dwutlenku węgla. Dla tych, którzy chcą wiedzieć czemu zawdzięczają ból głowy nazajutrz po wypiciu większej ilości wina podaje znak chemiczny alkoholu, zawartego w każdym napoju... alkoholowym: C_2H_5OH . To samo powiedziane językiem ludzi normalnych wygląda tak: dwa atomy węgla, sześć atomów wodoru i jeden tlen. Na ogół rzeczy raczej nieszkodliwe...

BUKIET Z NIE KWITNĄCYCH ZAPACHÓW

Do tego: dochodzi jeszcze bukiet czyli aromat. A to jest sprawa inna, bardziej skomplikowana.

W czasie fermentacji, czyli przetwarzania się cukru w alkohol po-

wstają jeszcze inne związki chemiczne. Nie mówiąc już o niepożądanym glicerynie (która jest zresztą też tylko alkoholem), czasem zupełnie nieoczekiwanie powstaje kwas octowy, masłowy czy nawet bursztynowy — bo jest i taki — powstają t. zw. alkohole wyższego rzędu, które wypite w większych ilościach zatrują. W winie te t. zw. fusle, których się od produktu nie oddziela, ale sprzedaje razem z nikomu niepotrzebną butelką i etykietą (równie fantastyczną jak zielonogórski szampan) nadają właśnie smak wina, są tym jego bukietem (nie barwnym, ale wonnym).

Istota wina zależy od gatunku dodanych do moszczu drożdży, od poddanego fermentacji soku i... od wyobraźni pijącego, która w tym zespole czynników jest najtańsza i zależy tylko od dobrej woli.

Po tym wypłynięciu na światło dzienne w dziedzinie chemii, a więc nauki, która wbrew temu czemu służy jest nauką ścisłą, (a więc trzeźwą), wejźmy znowu w znane już podziemia Lubuskich Zakładów.

CZASY DOBRE, LEPSZE. NAJLEPSZE

Już powiedzieliśmy, że te podziemia są wilgotne, ale nie powiedzieliśmy wcale, że są puste. Jest wprost przeciwnie: są zatłoczone beczkami, które zdają się zabierać dwa razy więcej miejsca, niż to jest w istocie.

W tych beczkach wyższych rangą, — w odróżnieniu od tych na górze — leżakuje wino. W normalnych, dobrych czasach leżało sobie niedługo i czekało na czas jeszcze lepsze. Dziś ponieważ czas się już aktualnie

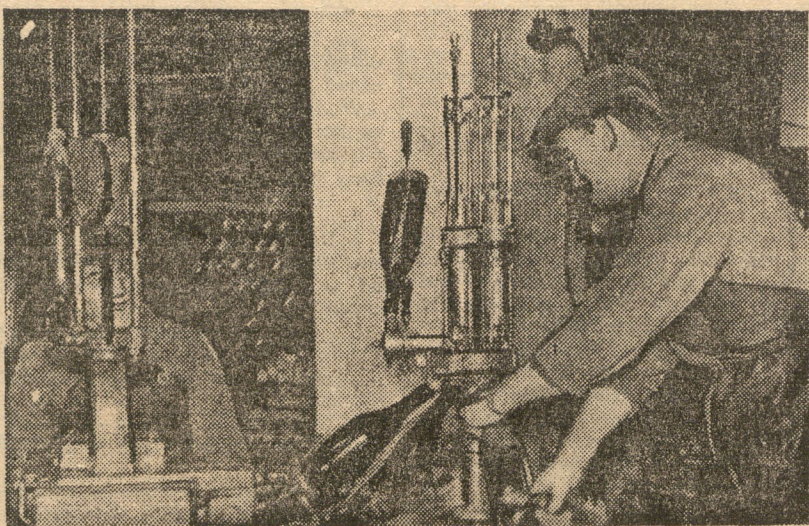


Foto J. Borek

Wszystkie widoczne na zdjęciu butelki są już butelkami szampana.

miłości, odmładza. Ludzie, nawet najbardziej dojrzałym pokwitają tu na nowo każdej wiosny, aby potem jesienią dojrzewać. Ponieważ jednak ten drugi proces przebiega w atmosferze pniącego się jeszcze wina,

malowane na kwaśno winogrona, a burmistrz, podobnie zresztą jak i starosta i przedstawiciele partii politycznych zamiast mówić o planie trzyletnim śpiewają hymny o planie upajania się. Winem i nie-winem. I nikt się temu podobno nie dziwi i nikt tym nie gorszy — a wszyscy cieszą.

Tylko, że wina o tej porze w Zielonej Górze nie ma. Robi się.

A ROBI SIĘ JE TAK:

Zrywa się dojrzałe owoce z drzew — których jest pół miliona — zrywa dojrzałe winogrona (których jest o wiele mniej) — i to wszystko się gniece. W prasie wysokiej na piętro. Stoi — widziałem ją. Oglądałem ją w towarzystwie dyrektora technicznego, który — raz mu się udało — mówił prasie o prasie, a nie ja! — to zwyczajnie bywa: prasa dyrektorowi o rzeczywistości...

Prasa — ta w Zielonej Górze — ma zdolności przetworcze olbrzymie. W ciągu jednej godziny potrafi wyssać i to wcale nie z małego palca, z kilku tysięcy kilogramów owoców trochę tysięcy litrów moszczu, albo jak się to tu nazywa, płynnego owocu, który cudownie syci i plami białe i kolorowe obrusy.

Tu obrusów nie plami, gdyż od razu, albo prawie od razu wędruje



Foto J. Borek

Jeszcze tylko etykiety i butelki idą w świat.

szukiwaniu reportażu — i to reportażu noworocznego — to by pewnie wymalowali wszystko na jeden jakiś zdecydowany kolor. Nie myślę specjalnie o czerwonym — na przykład niebieski. I wtedy dziennikarz miałby gotową pointę: napisałby po prostu: jedna Zielona Góra jest zielona (wiosną i latem) a druga niebieska. A ta jest mokra.

Pointy nie ma. A ponieważ to wszystko działa się jeszcze w „grudniu”, to i różnicę między Górą nadziemną i podziemną znaleźć trudno. Obie były mokre: jedna od topniejącego śniegu, a druga od boskiej wilgoci wina (i od zwyczajnej wilgoci).

Dziwne są te dwie Zielone Góry. Jedna nad poziomem jezdnym — i tu mieści się między innymi Urząd Skarbowy (aktualnie przypominające dla Czytelników, którzy jeszcze nie uregulowali swych stosunków z tą najbardziej noworoczną instytucją) — i druga poniżej poziomu. Ulicy — oczywiście. Wchodzi się tam po krętych schodach betonowych i z atmosfery trzeźwości wchodzi się w alkoholyczną gęstwinę beczek, fiasek i leżakującego wina. I pokus — o których później.

Bo jesteśmy — przedstawiciele prasy — pilnowani — przepraszam — oprowadzani przez dyrektora technicznego, który nam niestrudzenie wyjaśnia co, jak i skąd to wino, dlaczego wino, dla kogo wino i kto temu, że tego wina jest jeszcze ciągle za mało — winien.

Okazuje się, że słońce: mało świeci, mało wina — jego wina (i nowe zajęcia dla Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami... tym razem kosmicznymi).

BO Z WINEM TO JEST TAK:

W Zielonej Górze — to miasto po wino się stanowczo nazywa. Młodym Kwitnącym Jabłoni — różni się najwyraźniej na ulicach i w sądach pół miliona drzew owocowych. Rosną, wiosną kwitną, jesienią — owoce — dojrzewają. Wice-

Hej wino, wino, wino!

Mesjasz przyszedł na świat Prawdziwy

I Prorok zacytował z wielkimi dziwy:

Który przez swoje znaki

Dał wodzie winne smaki — — w Kanie Galilejskiej.

Wesela zaciebnie sprawiono,

Pana Jezusa na nie proszono

I zwolenników Jego,

By strzegli Pana swego — — w Kanie Galilejskiej.

Z wielkim dostatkiem potrawy noszą;

Pana Jezusa, aby jadł, proszą:

Wszystkiego dosyć mają,

Tylko wina czekają — — w Kanie Galilejskiej.

Matuchna jego, gdy to ujrziała,

Oblubieńcowi dogodzić chciała:

Prosiła swego Syna,

By uczynił z wody wina — — w Kanie Galilejskiej.



Pan Jezus, chcąc tym uszlachcić gody,

Kazał nanosić dostatkami wody.

Hej gody, gody, gody!

Wnet będzie wina z wody — — w Kanie Galilejskiej.

Wnet Prawdziwego Boga poznali,

Gdy zamiast wody wina czerpali.

Hej wino, wino, wino!

Lepsze niż pierwsi byli — — w Kanie Galilejskiej.

Najświętsza Panna gdy skosztowała,

Z pełnego Sobie nalać kazała:

Hej wina, wina, wina!

Będzie ja dzisiaj piła — — w Kanie Galilejskiej.

Piotr z Apostoły stojąc przy dzbanie,

Wolał na Jana: Pił ryciło do mnie!

Hej wino, wino, wino!

Lepsze niż przedtem było — — w Kanie Galilejskiej.



Pił Szymon garncem do Mateusza,

Filić konewką do Tadeusza:

Hej wino, wino, wino!

Lepsze niż przedtem było — — w Kanie Galilejskiej.

Gdy Jakub mniejszy porwał garnuszek,

Judas, Tadeusz nalał kieliszek:

Hej wino, wino, wino!

Lepsze niż przedtem było — — w Kanie Galilejskiej.



Pawle z Maciejem wam oskomina,

Zeście nie pili takiego wina:

Hej wino, wino, wino!

Lepsze niż przedtem było — — w Kanie Galilejskiej.

Przez narodzenie Twojego Syna,

Każ nam nalać, Panienko, wina:

Hej wina, wina, wina!

U tak Dobrego Pana — — w Królestwie niebieskim.

(Ze starych koled).

dobre, a ludzie w Krakowie i Katowicach, nawróceni przez proroków abstynencji (już dawno Wolter powiedział: „klamie, kłamie, a zawsze coś z tego zostanie”), wina chcą, wino wędruje wprost z beczek do butelek i zapakowane starannie w wielką drzewną, idzie w świat. — Do Krakowa też.

Przed spuszczeniem do fiasek przechodzi przez pompę, która tłoczy je na filtry. Wypływa stamtąd cieniutkim strumieniem czystutkie jak iza. Butelka za butelką. Jeden robotnik załatwia się z tysiącem butelek dziennie. I nie jest pijany. W ciągu roku fabryka w Zielonej Górze wyprodukuje takich butelek ponad milion sztuk, czyli przyczyni się — średnio biorąc — do nietrzeźwości 250 tysięcy obywateli i wypełni plan w 250 procentach (przepraszam — już wypełniła).

Dyrektor (techniczny) jest ciągle przy nas.

— Dyrektorze — pytamy — a co z tym sławnym zielonogórskim szampanem?

— A to znowu inna historia.

DLACZEGO „PULTY” I... BIBLIA?

Atmosfera tajemniczości pogłębia się. No, bo ostatecznie wino pili się nieraz, a ostatnio pije się go coraz więcej, widzi się je prawie wszędzie. Jest tanie. Ale szampan jest do dziś owiany mgłą tajemniczości i jego butelki spoczywają w sferach cen prawie nieosiągalnych dla ludzi, którzy nie mają bogatych krewnych na Zachodzie i inicjatywy prywatnej.

Z jednej piwnicy, w której ten robotnik (wczorajszy repatriant z Bugi, Konstanty Podgórny) przetacza wino do grubych, ciemnych butelek, przechodzimy do drugiej. Oczywiście, jest przy nas ciągle dyrektor (techniczny) wytwórni, człowiek równie młody jak zorientowany w teorii i praktyce swego zawodu. Jego opowieść o szampanie brzmi mniej więcej tak:

(Dokończenie na str. 9)

Rok stabilizacji i osiągnięć w Polsce

„Naród Polski wywiązuje się pomyślnie i zwycięsko z niełatwych zadań, które włożył na barki naszego pokolenia wielki, przełomowy okres dziejów ogólnoludzkich, szczególnie odpowiedzialny okres naszych dziejów narodowych, w którym dziś żyjemy” — mówił Prezydent R. P. Bolesław Bierut w przemówieniu wigilijnym. Rok 1947 był rokiem pełnej stabilizacji politycznej i gospodarczej w Odrodzonej Polsce. — Na arenie międzynarodowej rok 1947 był rokiem upartej i nieubłaganej walki o pokój i bezpieczeństwo świata, walki prowadzonej konsekwentnie przez państwa demokratyczne przeciw zakusom na wolność i suwerenność narodów, miłujących pokój.

Polska wkroczyła w roku 1947 w okres pełnej stabilizacji stosunków politycznych i gospodarczych. Od wyborów w styczniu do ostatniego posiedzenia Sejmu w końcu roku, krok za krokiem normalizowały się stosunki, uwalniała konsekwentnie, planowa polityka we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Ustrój Polski Ludowej skryształizował się ostatecznie i stał się w formę stałą.

Wybrany w powszechnych wyborach Sejm Ustawodawczy wybrał Prezydenta Rzeczypospolitej, Rząd R. P. otrzymał przez Sejm pełne poparcie narodu dla swej polityki. Główne zasady ustrojowe ujęte zostały w ramy Małej Konstytucji, uchwalonej przez Sejm. Poważnym wreszcie krokiem do normalizacji stosunków w Polsce była uchwalona przez Sejm amnestia. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi opuściło podziemie, porzucając obłądane koncepcje swych prowodyrów, włączyło się do szeregów ludzi pracujących dla dobra i chwały narodu. Przyszło uspokojenie umysłów, nawrót do pracy rzetelnej. Normalizacja życia wyrzuciła poza nawias społeczeństwa politycznego bankruta — Mikołajczyka.

W ślad za stabilizacją stosunków politycznych szła stabilizacja gospodarcza. Gospodarka państwowa została ujęta w ścisłe ramy. Podjęta została walka z gospodarczym korsarstwem i spekulacją, walka prowadzona konsekwentnie i przynosząca stałe sukcesy. Sejm uchwalił zrównoważony budżet. Pierwszy etap planu trzyletniego zamknięty został pełnym sukcesem. Planowa gospodarka pozwoliła na rozwinięcie szerokiej wymiany handlowej z wieloma państwami świata. Na froncie odbudowy osiągnięto imponujące sukcesy, które zadziwiają najbardziej sceptycznych obserwatorów zagranicznych.

W miarę stabilizacji stosunków wewnętrznych wzrasta znaczenie polityki Polski na arenie międzynarodowej. Wielkim krokiem naprzód było

zawarcie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją, kładące ostatecznie kres wieloletnim nieporozumieniom. Ścisła przyjaźń z Czechosłowacją poparta została daleko idącą współpracą gospodarczą, korzystną dla obu stron.

Przyjaźń ze Związkiem Radzieckim pogłębiła się i zyskała jeszcze na wyrazie przez daleko idące poparcie, jakiego udziela Polsce nasz wielki sojusznik. Poparcie to było szczególnie cenne dla Polski na terenie międzynarodowym, gdzie Związek Radziecki nieustępliwie broni interesów Polski przeciw zakusom Marshallów. Polska granica na Odrze i Nysie, granica bezpieczeństwa Europy i egzystencji Polski, znalazła w min. Mołotowie najgorliwszego obrońcę.

Niemniej cenne dla Polski jest także i głębokie zrozumienie dla potrzeb gospodarczych Polski. Porozumienie zawarte w Moskwie w pierwszych dniach marca przyniosło Polsce liczne korzyści. Zarówno obniżenie eksportu węgla, udzielenie pożyczki w złocie, jak i postanowienie o przekuciu linii szerokotorowych na normalne, stało się ważnym czynnikiem w gospodarce Polski. Stanowisko Związku Radzieckiego znalazło szczególny wyraz w zawarciu umowy, na podstawie której Polska otrzymała 300.000 ton radzieckiego zboża, w momencie, gdy Stany Zjednoczone uznają za słuszne cofnięcie przyznanych już Polsce kredytów z tytułu pomocy pouniwersalnej. Dostawy zboża radzieckiego zapewniły zaopatrzenie ludności w chleb.

Utrwała się również współpraca z innymi państwami słowiańskimi. W ramach wielkiej wspólnoty słowiańskiej Polska stała się czynnikiem, który odgrywa i odgrywać będzie coraz większą rolę w organizacji powojennej świata.

Rok 1947 zamykamy bilansem, który słusznie napawać nas może dumą i wiarą w przyszłość.

Kronika wydarzeń w Polsce

STYCZEŃ

4. W Warszawie rozpoczął się proces komendy głównej WłN z płk. Rzepeckim na czele.
8. Wbrew planom bojkotu postanowiono NKW PSL wziąć udział w wyborach.
14. Oskarżony o przynależność do WłN i działalność szpiegowską hr. Grochowski, skazany został na karę śmierci.
19. Wybory do Sejmu Ustawodawczego; wielkie zwycięstwo Bloku Demokratycznego.
23. Przedstawiciel Polski amb. Wierbowski przedstawił stanowisko rządu polskiego na konferencji zastępców ministrów 4 mocarstw w sprawie traktatu z Niemcami w Londynie.
27. Delegacja polska złożyła na konferencji londyńskiej memorandum w sprawie Niemiec.

LUTY

3. Płk. Rzepecki skazany na 8 lat więzienia; oficerowie AL zwrócili się do Prezydenta Bieruta o złagodzenie mu kary.
4. Otwarcie pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego R. P. marszałkiem Sejmu obrany Władysław Kowalski.
5. Sejm wybrał Bolesława Bierutę Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej 408 głosami przy 24 wstrzymujących się. — Premier Osóbka-Morawski podał się do dymisji. Prezydent Bierut powierzył misję utworzenia nowego rządu Józefowi Cyrankiewiczowi. — Pierwszą czynnością Prezydenta Bieruta było ułaskawienie całkowite płk. Rzepeckiego.
6. Premier Józef Cyrankiewicz utworzył rząd.
8. Deklaracja rządowa premiera; Sejm uchwalił wniosek, udzielający rządowi całkowitego poparcia.
19. Sejm Ustawodawczy 330 głosami przeciw 17 przyjął ustawę konstytucyjną, t. zw. Małą Konstytucję.
22. Sejm uchwalił jednomyślnie ustawę o amnestii, udzielił rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy, ogłosił deklarację praw człowieka i obywatela i wystosował apel do Polaków za granicą, wzywający do powrotu do kraju.
23. Premier Cyrankiewicz i minister Minc wyjechali do Moskwy dla przeprowadzenia rozmów na aktualne tematy polityczne i gospodarcze.
26. Ustawa o amnestii weszła w życie. — Generalissimus Stalin przyjął

bawiącego w Moskwie premiera Cyrankiewicza.

MARZEC

3. Najwyższy Trybunał Narodowy w Warszawie ogłosił wyrok, skazujący na karę śmierci b. gubernatora Warszawy Ludwika Fischera.
4. W Pradze ogłoszono komunikat, że rozmowy na temat sojuszu czechosłowacko-polskiego zostały pomyślnie zakończone.
5. W wyniku rozmów, jakie przeprowadziła polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele w Moskwie, podpisano porozumienie zawierające domosioła dla Polski decyzje gospodarcze.
7. Przejednując przez Warszawę min. Bidałt oświadczył dziennikarzom, że Francja udzieli Polsce poparcia w sprawie Niemiec, licząc na jej poparcie.
8. Były gubernator Warszawy Fischer stracony.
10. Premier R. P. Cyrankiewicz i premier Czechosłowacji Gottwald podpisali w Warszawie czechosłowacko-polski układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy.
11. W wyniku rozmów czechosłowacko-polskich w Warszawie osiągnięto porozumienie gospodarcze.
13. Dwustu b. żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii, którzy odmówili wstąpienia do PKPR lub powrotu do kraju, władze brytyjskie wysłały do Niemiec.
21. Min. Masaryk oświadczył w parlamencie, że Czechosłowacja udzieli Polsce pełnego poparcia w sprawie Niemiec.
27. W Belwederze odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Państwa, powołanej na podstawie Małej Konstytucji.
28. W Sanockim w czasie inspekcji służbowej zginął od kul ukraińskich faszystów z UPA wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Karol Świerczewski, bohater walk o wolność Polski i Hiszpanii.

KWIECIEŃ

1. Na posiedzeniu komisji rozbrojenia ONZ ambasador Lange przedstawił stanowisko Polski w sprawie rozbrojenia.
2. W wyniku układu polsko-czechosłowackiego min. Wierbowski złożył prezydentowi Beneszowi listy uwierzytelniające jako ambasadora R. P. w

Pradze. — Najwyższy Trybunał Narodowy skazał b. komendanta obozu w Oświęcimiu Hoessa na karę śmierci.

9. Na konferencji moskiewskiej przystąpiono do omówienia granic Niemiec; min. Marshall zakwestionował uchwały poczdamskie co do zachodnich granic Polski.

10. Min. Modzelewski przedstawił na konferencji prasowej stanowisko Polski w sprawie granic, w odpowiedzi na wystąpienie Marshalla w Moskwie.

15. Otwarcie sesji budżetowej Sejmu. — Sejm powziął uchwałę, że gen. Świerczewski dobrze zasłużył się Ojczyźnie. — Ambasador R. P. w Londynie złożył rządowi brytyjskiemu notę, żądającą likwidacji polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim. — W Oświęcimiu stracono b. komendanta obozu Hoessa.

17. Sejm ratyfikował jednomyślnie układ polsko-czechosłowacki.

25. Zakończenie akcji ujawniania się na podstawie ustawy amnestyjnej; ogółem ujawniło się 55.277 osób, w tym 22.887 członków WłN i pokrewnych, oraz 4.892 członków NSZ.

27. Rozprawiając z Moskwy min. Bevin złożył wizytę min. Modzelewskiemu i premierowi Cyrankiewiczowi i odbył z nimi rozmowy. — Min. Modzelewski przeprowadził rozmowy z min. Bidałt. — W prasie amerykańskiej ukazał się wywiad Steela z Prezydentem Bierutem i premierem Cyrankiewiczem.

30. Polsko-radziecka komisja zakończyła delimitację granicy między Polską a ZSRR.

MAJ

2. W Pradze podpisany został protokół normalizujący obrót towarowy między Czechosłowacją a Polską.
6. W Warszawie podpisano protokół o zakończeniu repatriacji obywateli polskich z Ukrainy i obywateli ukraińskich z Polski.
14. Parlament Czechosłowacji ratyfikował układ przyjaźni i wzajemnej pomocy polsko-czechosłowacki.
15. Bevin otwierając debatę w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną oświadczył, że problem granic zachodnich Polski jest dla niego „otwarty”.
17. Min. Minc przedstawił na konferencji PPR w Warszawie imieniem rządu program walki z drożyzną, tzw. bitwy o handel.
24. W Warszawie podpisana została polsko-jugosłowiańska umowa o współpracy i wymianie dóbr.
30. Min. Minc przedstawił w Sejmie rządowy program przełamania trudności gospodarczych.

CZERWIEC

2. Sejm uchwalił ustawę, udzielającą rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w handlu.
6. W Anglii zmarł „prezydent” emigracyjny Wł. Raczkiewicz.
7. Zawarcie umowy finansowej polsko-brytyjskiej.
9. August Zaleski złożył przysięgę, jako nowy „prezydent” na emigracji.
10. Nowy ambasador brytyjski sir Donald St. Clair Gañer złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.
19. Otwierając generalną debatę w Sejmie nad budżetem na rok 1947, premier Cyrankiewicz wygłosił exposé. — W Londynie odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-brytyjskiej umowy handlowej.
28. W Warszawie podpisano konwencję kulturalną polsko-bułgarską.
30. Zakończenie rokowań gospodarczych czechosłowacko-polskich w Pradze.

LIPIEC

1. Sejm uchwalił budżet na rok 1947.
2. Polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele przybyła do Pnagi.
3. Sejm przyjął ustawę o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947.
4. Uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, oraz podpisanie umów kulturalnej i gospodarczej między Polską a Czechosłowacją w Pradze. — Zamknięcie sesji Sejmu.
9. Rząd polski w notach do Francji i Anglii zakomunikował, że Polska nie weźmie udziału w konferencji paryskiej w sprawie planu Marshalla.
15. W Paryżu podpisano polsko-francuski układ płatniczy.
23. Departament stanu USA, opierając się na raporcie Harrisona, ogłosił o wstrzymaniu pomocy pouniwersalnej dla Polski.
27. Premier Cyrankiewicz przybył z kurtuazyjną wizytą do Czechosłowacji.

SIERPIEŃ

2. Uroczyste otwarcie I. Międzynarodowych Targów w Gdańsku z udziałem członków rządu.
4. Podpisanie polsko-radzieckiej umowy handlowej w Moskwie.
6. Ogłoszenie wyroku, skazującego red. naczelnego „Gazety Ludowej”

Augustyńskiego za współpracę z podziemiem na 15 lat więzienia.

7. Banda NSZ zamordowała we wsi Chlebionka starostę łomżyńskiego Żeliglickiego i przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej Tońskiego.

11. W Krakowie rozpoczął się proces przeciw działaczom WłN i PSL z Niepokólczyckim, Mierzwą i Buczkim na czele.

20. W Paryżu podpisano polsko-francuski układ handlowy.

22. Związki Zawodowe Górników i Włóknarzy postanowiły podjąć z dn. 1 września współzawodnictwo pracy.

28. Francuskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało polsko-francuski układ płatniczy.

29. W Moskwie podpisano umowę, na podstawie której ZSRR zobowiązał się dostarczyć Polsce 300.000 ton zboża.

WRZESIEŃ

2. Delegat Polski w komisji atomowej ONZ przedłożył stanowisko Polski w sprawie kontroli energii atomowej.
6. Demarche ambasadora R. P. w Paryżu Putramenta na Quai d'Orsay w sprawie stanowiska Francji wobec Niemiec.
7. Otwarcie III Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odrzyńskich w Szczecinie.
10. Ogłoszenie wyroku w procesie kłanickim WłN i PSL, skazującego 8 oskarżonych na karę śmierci.
14. W Opolu odbyły się ogólnopolskie uroczystości dożynkowe z udziałem Prezydenta Bierut.
16. Wystąpienie min. Dąbrowskiego na zebraniu Międzynarodowego Banku Odbudowy w Londynie. — Odpowiedź francuska na demarche ambasadora Putramenta.
17. Min. Modzelewski przemawiał na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w obronie zasad Karty Narodów Zjednoczonych.
19. Władze polskie przejęły całość portu w Szczecinie na podstawie porozumienia polsko-radzieckiego.
24. Do Warszawy przybył brytyjski minister odbudowy Silkina.
30. Polska wybrała do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ. — 46 członków Rady Naczelnej PSL wystąpiło z żądaniem usunięcia Mikołajczyka ze stronnictwa.

PAŹDZIERNIK

8. Polska opowiedziała się w ONZ za podziałem Palestyny.
16. Wystąpienie min. Modzelewskiego w komisji politycznej ONZ przeciw utworzeniu tzw. komitetu tymczasowego ONZ.
21. Ambasador R. P. w Pradze Wierbowski złożył połączoną wizytę prezydentowi Beneszowi.
24. Rząd polski wystosował noty do Waszyngtonu, Londynu i Paryża, protestujące przeciw podziałowi złota, zrabowanego przez Niemców.
25. Członkowie PSL zawiadomili premiera Cyrankiewicza o ucieczce Mikołajczyka, Bryji, Bagińskiego i Korbońskiego za granicę.
26. Min. Modzelewski powrócił z sesji ONZ do Warszawy.
27. W Warszawie ukonstytuował się tymczasowy NKW PSL.
29. Otwarcie sesji jesiennej Sejmu. Premier Cyrankiewicz wygłosił exposé, minister Skarbu Dąbrowski przedłożył budżet na rok 1948. Sejm wy-

Z Moskwy przez Nowy Jork do Londynu

Rok 1947 przyniósł na arenie międzynarodowej wydarzenia dużej wagi. Zaczęła się wytwarzać wyraźna linia podziału świata, linia dzieląca na dwa obozy: obóz demokratyczny, dążący do trwałego pokoju i bezpieczeństwa i obóz kapitalistyczny, który chciałby zrealizować plan opłonięcia świata. Między tymi obozami toczyła się uporczywa walka, walka bezkrwawa, w której obóz demokratyczny nie ustawał w wysiłkach w obronie wolności i suwerenności narodów, a obóz kapitalistyczny, nie licząc się z żadnymi względami, dążył do skrupowania i podporządkowania sobie narodów, które wpadły w orbitę jego działania.

Punktem środkowym, w którym ścierały się różne poglądy na przyszłość świata, była sprawa Niemiec. Mimo upływu bez mała trzech lat od zakończenia wojny, sprawa trwałego pokoju światowego nie posuwała się wiele naprzód. Weszły co prawda w życie traktaty pokojowe z pięcioma b. satelitami, Niemiec, ale sprawa traktatu pokojowego dla Niemiec prawie nie ruszyła z miejsca.

Rozmowy ministrów czterech mocarstw nad traktatem z Niemcami rozpoczęły w Moskwie, gdzie jednak poza sprawami procedury i drugorzędnych zasad, nie uzgodniono ani jednego z podstawowych punktów przyszłego pokoju z Niemcami. Pod-

brał specjalną komisję dla zbadań sprawy ucieczki Mikołajczyka i ow.

LISTOPAD

2. Polska misja wojskowa w Berlinie złożyła w Sojuszniczej Radzie Kontroli notę, domagającą się tróciennia niemieckiej akcji rewizjonistycznej.
3. Zawarcie porozumienia polsko-brytyjskiego w sprawie odszkodowań za upaństwowione przedsiębiorstwa obywateli brytyjskich w Polsce.
5. Ogłoszono komunikat o areztowaniu Bryji i Hulewiczowej po rzekromieniu granicy Czechosłowacji.
11. Ambasador Lange zgłosił w komisji politycznej ONZ rezolucję w sprawie reżimu gen. Franco.
13. PSL „Nowe Wyzwolenie” postanowiło się rozwiązać i zalecić swoim członkom wstąpienie do SL.
14. Sejm ratyfikował traktat pokojowy z Włochami.
15. Sejm uchwalił jednomyślnie wniosek o pozbawienie Mikołajczyka obywatelstwa polskiego, pozbawili mandatu poselskiego posła Korboskiego oraz postanowili wydać posła Bryję władzom sądowym.
16. Otwarcie 50-kiłowej radiostacji we Wrocławiu przy udziale Prezydenta Bierut. — Rada Naczelna PSL wybrała prezesem stronnictwa posła Nieckiego.
19. Wykrycie przemytu ludzi z Polski do Szwecji.
21. Rada Ministrów pozbawiła Mikołajczyka obywatelstwa polskiego.
22. Przemówienie min. Modzelewskiego w komisji sejmowej sprawie zagranicznych o stanowisku Polski w sprawie Niemiec.
24. W Krakowie rozpoczął się proces przeciw 40 członkom załogi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.
28. Podjęcie normalnej komunikacji kolejowej na trasie Katowice — Przemyśl po przekuciu torów na normalne.

GRUDZIEŃ

3. W Warszawie rozpoczął się proces przeciw członkom centrali podziemia.
6. Prezydent Bierut wziął udział w inauguracji roku na Akademii Górniczej w Krakowie.
- 13—16. XXVII Kongres PPS we Wrocławiu manifestacją jedności partii robotniczych.
16. Na wspólnym posiedzeniu IKW SL i NKW PSL postanowiono nawiązać współpracę obu stronnictw.
17. Wielka manifestacja robotnicza we Wrocławiu zaprotestowała przeciw zakwestionowaniu przez Marshalla na konferencji londyńskiej granicy Odry i Nysy.
18. Odpowiedź rządu polskiego na dwie noty francuskie.
19. W Janowie pod Łodzią uruchomiono linię najwyższego napięcia łączącą Górny Śląsk z łódzkim kręgiem przemysłowym.
20. Polski przemysł węglowy wykonał plan roczny, wydobywając 57,5 milionów ton węgla. — Komisja sejmowa uchwaliła budżet.
22. W Krakowie ogłoszono wyrok w procesie oświęcimskim, skazujący 23 oskarżonych na karę śmierci, 16 na karę więzienia, 1 uniewinnion.
27. Wyrok w procesie centrali odzienia — Lipiński i Marszewski skazani na śmierć.
29. Otwarcie posiedzenia plenarnego Sejmu.

Jęte rozmowy na konferencji listopadowej w Londynie jaskrawo uwidoczniły różnice między dwoma obozami. Imperializm kapitalistyczny nie ukrywał już swoich celów i świadomie doprowadził do zerwania rozmów. Mimo wysiłków ze strony Związku Radzieckiego, sprawa traktatu dla Niemiec utknęła na martwym punkcie.

Pośrednim polem walki stała się II sesja ONZ w Nowym Jorku. Tuż po podziale była niemniej wyraźna. Ujawniła się zarówno w sprawie Grecji, jak i w sprawie Korei. Obóz kapitalistyczny nie chce dopuścić, by narody grecki i koreański same rozstrzygnęły o sobie, lecz stara się im narzucić sobie powolne rządy. Znało to wyraz w utworzeniu komisji ONZ dla Grecji i Korei, których celem ma być dostarczenie etykiety Organizacji Narodów Zjednoczonych dla samowolnego postępowania imperialistów kapitalistycznych. Uchwalały na II sesji ONZ podział Palestyny wykazał wyjątkową zgodność poglądów, ale problem ten stoi raczej poza ramami „wielkiej polityki” i tego nie doprowadził do starcia.

Innego rodzaju podział zaznaczył również niemniej jaskrawo we Francji i Włoszech. W obu państwach wstąpiły na widownię dwa przeciwstawne sobie obozy, lewicy i prawicy. Lewicy, która dąży wytrwale do

Rok walki o pokój i bezpieczeństwo świata

modzielnosci i suwerenności swych narodów, i prawicy, dla której niedawne wzory hitlerizmu i faszyzmu stały się politycznym credo. Między tymi biegunami ustaje się ułokowa „trzecia siła”, która swą siłą boję zarówno liczebną jak i ideową, stara się podeprzeć obcą interwencję, wzmacnić oparciem o kapitał międzynarodowy.

Ekspansja Stanów Zjednoczonych znalazła dobitny wyraz w tzw. doktrynie Trumana i planie Marshalla. Doktryna Trumana wysunęła forpczy imperializmu amerykańskiego daleko od granic obu Ameryk. Pożyczkami dolarowymi, kupiono sobie wpływy w Grecji i Turcji. Plan Marshalla drogą pomocy dolarowej dla państw zachodniej Europy ma na celu zamienić wolne narody w narody półkolonialne, ma podporządkować gospodarkę zachodniej Europy kapitałowi amerykańskiemu.

Pomoc dolarowa już udzielona lub dopiero przybieciana, zamiast przynieść państwu z niej korzystającym możliwość pokonania trudności gospodar-

darczych i wyjście z kryzysu, pograża je jeszcze bardziej w chaos i anarchię gospodarczą. Tak było we Francji, gdzie olbrzymia fala strajków z trudem tylko została opanowana przez rząd przy zastosowaniu bezwzględnych represji i obietnic, które nie na długo wystarczą. Podobnie jest we Włoszech, gdzie liczba bezrobotnych wzrasta, zamiast się zmniejszać, a liczne strajki dezorganizują już i tak suchotniczą gospodarkę.

Na tym tle stosunki panujące w obozie demokracji odcinają się nadzwyczaj korzystnie. We wszystkich państwach postępuje stabilizacja, stopniowo opanowywane są przy wzajemnej pomocy trudności gospodarcze. Organizmy państwowe, oczyszczone z pasożytów i młotek, umacniają się i łączą sojuszami w wielki obóz pokoju.

Rok 1947 na świecie nie przyniósł upragnionego zwrotu ku pokojowi i bezpieczeństwu. Walka między dwoma obozami doprowadziła jednak do zwycięstwa sił pokoju.

nietykalności poselskiej i aresztowania.

12. Zakończenie strajku kolejarzy we Francji po ustępstwach rządu.

15. Hinduska partia kongresowa przyjęła brytyjski plan przekazania władzy w Indiach.

16. W Londynie podpisano czechosłowacko-brytyjski układ kulturalny.

17. Min. Bevin przybył do Paryża na konferencję z min. Bidault.

23. Rząd radziecki przyjął zaproszenie min. Molotowa do Paryża.

27. W Paryżu rozpoczęła się konferencja trzech ministrów w sprawie planu Marshalla.

LIPIEC

2. Min. Molotow odrzucił propozycję Francji i W. Brytanii w sprawie realizacji planu Marshalla, jako naruszającej suwerenność państw korzystających z pomocy USA. — Zakończenie konferencji trzech ministrów w Paryżu.

3. Ministerstwa spraw zagranicznych W. Brytanii i Francji rozesłały zaproszenia do 22 państw europejskich na konferencję w sprawie planu Marshalla.

4. Premier Attlee przedłożył w Izbie Gmin ustawę o niepodległości i podziale Indii.

6. Plebiscyt w Hiszpanii zaprobował wprowadzenie monarchii w Hiszpanii według projektu gen. Franco.

12. Otwarcie konferencji paryskiej w sprawie planu Marshalla: w konfe-

rencji odmówiły udziału Polska, ZSRR, Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, Węgry, Finlandia oraz Szwecja.

14. W Rumunii aresztowano grupę przywódców partii Maniu usiłujących zbiec za granicę.

18. Konferencja paryska zakończyła plenarne obrady. — Izba Lordów przyjęła ustawę o przekazaniu władzy w Indiach.

20. Wojska holenderskie rozpoczęły ofensywę przeciw wojskom Indonezyjczyków.

21. Parlament rumuński pozbawił nietykalności poselskiej posła Maniu.

25. Indie i Australia zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa o rozpatrzenie sytuacji w Indonezji. — Rozwiązanie parlamentu węgierskiego.

29. Gromyko założył veto w Radzie Bezpieczeństwa przeciw utworzeniu stałej komisji ONZ na północnej granicy Grecji.

31. Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrzenia sprawy Indonezji.

WRZESIEŃ

2. Zakończenie konferencji panamerykańskiej w obecności Trumana, podpisanie paktu.

7. W Moskwie odbyły się wielkie uroczystości w 800 rocznicę założenia miasta. — Rekonstrukcja rządu greckiego, premierem został Sofolis.

8. Wymiana dokumentów ratyfikacji

cji, wzrost głosów komunistycznych i utworzenie poważnej grupy degaullistów kosztem MRP i socjalistów.

20. Brazylia zerwała stosunki dyplomatyczne z ZSRR.

21. Zgromadzenie Ogólne uchwaliło utworzenie komisji bałkańskiej. — Chile zerwało stosunki dyplomatyczne z ZSRR i Czechosłowacją.

22. Rząd Ramadiera podał się do dymisji.

29. Ramadier utworzył nowy rząd.

26. De Gaulle wysunął żądanie rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów.

27. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję potępiającą propagandę wojenną, bez potępienia podżegaczy do wojny.

LISTOPAD

6. Otwarcie konferencji zastępców ministrów spraw zagr. w Londynie.

7. W Moskwie odbyły się wielkie uroczystości w 30 rocznicę Rewolucji Październikowej. — Komisja dla zbadania stosunków w b. koloniach włoskich wyjechała do Afryki.

11. Opublikowanie wiadomości o próbach bomby atomowej, wyprodukowanej w ZSRR. — Maniu skazany na dożywotnie więzienie.

12. W porcie w Marsylii wybuchł strajk rozpoczynając potężną falę strajków w całej Francji.

13. Zgromadzenie Ogólne ONZ wybrało Ukrainę do Rady Bezpieczeństwa oraz uchwaliło utworzenie „komitetu tymczasowego” ONZ.

14. Zgromadzenie Ogólne ONZ uchwaliło utworzenie komisji koreańskiej.

17. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Kongresu USA.

18. Strajki we Francji rozszerzały się na Paryż i północne okęgi kraju. — Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję w sprawie reżimu gen. Franco.

19. Ramadier podał się do dymisji.

21. Kandydat na premiera Blum wygłosił exposé nie uzyskał wymaganej większości w Zgromadzeniu Narodowym.

22. Desygnowany na premiera Francji Schuman otrzymał votum zaufania. — Kolejne strajki przystąpiły do strajku.

23. Schuman utworzył rząd, złożony z członków MRP i SFIO.

25. Otwarcie konferencji londyńskiej czterech ministrów; min. Molotow stwierdził na pierwszym posiedzeniu, że zachodnia granica Polski została już ustalona w Poczdamie.

27. W Londynie czterech ministrów wypowiedzieli się na temat granic Niemiec. — W Wamnie podpisano jugosłowiańsko-bułgarski pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy.

29. Zgromadzenie Ogólne ONZ na ostatnim posiedzeniu uchwaliło podział Palestyny.

GRUDZIEŃ

1. Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło ustawę antystrajkową.

3. Rząd francuski mobilizuje wojsko przeciw strajkującym.

4. Brytyjski min. handlu Wilson przybył do Moskwy dla podjęcia rokowań handlowych. — Parlament bułgarski uchwalił nową konstytucję.

8. W Budapeszcie podpisano pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy między Jugosławią a Węgrami.

9. Rząd radziecki odwołał misję repatriacyjną z Francji i zerwał rokowania handlowe z Francją.

10. Zakończenie strajku we Francji, rząd przyjął żądania strajkujących.

11. Strajk powszechny w Rzymie. — W Moskwie podpisano pięcioletnią umowę handlową czechosłowacko-radziecką. — Kongres USA uchwalił ustawę o doraźnej pomocy dla Francji, Włoch i Austrii oraz Chin.

13. Strajk powszechny w Rzymie zakończony.

14. W ZSRR zniesiono racjonowanie żywności i zarządzono wymianę dotychczasowych rubli na nowe. — Wojska USA opuściły Włochy.

15. Zerwanie konferencji londyńskiej; na wniosek Marshalla obrady odroczone bezterminowo.

18. Francuskie związki zawodowe pozostające pod przewodnictwem Jouhaux wystąpiły z CGT.

19. Książę Hamsun skazany na 42 tys. koron grzywny za kolaborację.

21. W Bukareszcie podpisano pakt jugosłowiańsko-rumuński.

22. Włoskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło konstytucję.

24. Gen. Markos utworzył rząd wolnej Grecji.

26. Truman podpisał ustawę o raźnej pomocy dla Francji, Włoch i Austrii. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło plan antyinflacyjny.

27. W Moskwie podpisano brytyjsko-radziecką umowę handlową. — Rząd grecki wydał dekret, wyjmujący partię komunistyczną spod praw wyborczych.

29. Wybory samorządowe we Fran-

Opacował JAN PELCZARSKI

Kronika wydarzeń w świecie

STYCZEŃ

1. Likwidacja działalności UNRRA.

6. Do Moskwy przybył z wizytą szef sztabu brytyjskiego marszałek Montgomery.

8. Minister spraw zagranicznych USA Byrnes podał się do dymisji, jego następcą mianowany gen. Marshall.

13. Premier francuski Blum przybył do Londynu dla przeprowadzenia rokowań nad zawarciem sojuszu francusko-brytyjskiego.

14. W Londynie rozpoczęła się konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie traktatów pokojowych z Niemcami i Austrią.

16. Prezydentem Francji wybrany został Vincent Auriol; nowa konstytucja weszła w życie.

22. Ramadier utworzył nowy rząd francuski.

23. Generalissimus Stalin udzielił odpowiedzi na pismo Bevin'a w sprawie traktatu radziecko-brytyjskiego.

26. Rząd egipski zerwał rokowania z W. Brytanią.

LUTY

10. Podpisanie traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią w Paryżu.

12. Zerwanie konferencji palestyńskiej w Londynie; rząd brytyjski postanowił zwrócić się do ONZ.

14. Na konferencji zastępców ministrów w Londynie przedstawiciel Jugosławii zażądał przyłączenia do Jugosławii Karyntii.

20. Premier brytyjski Attlee oświadczył w Izbie Gmin, że W. Brytania przekazuje władzę w Indiach w ręce narodu.

24. Zakończenie obrad konferencji zastępców ministrów w Londynie.

MARZEC

1. Sojusznicza Rada Kontroli w Berlinie ogłosiła ustawę o formalnym zniesieniu państwa pruskiego.

4. Min. Bevin i Bidault podpisali w Dunkierce brytyjsko-francuski pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy.

10. W Moskwie otwarta została konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

12. Prezydent Truman wygłosił w Kongresie przemówienie wzywające do udzielenia pomocy Grecji i Turcji, proklamacja tzw. doktryny Trumana.

17. Na konferencji moskiewskiej min. Molotow zażądał 10 miliardów odszkodowania z Niemiec dla ZSRR i Polski.

20. Generalissimus Stalin przyjął min. Bevin'a.

25. Delegat ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Gromyko założył veto przeciw rezolucji, zrzucającej winę za wypadki w Grecji na jej sąsiadów.

31. Gen. Franco w orędziu do narodu proklamował monarchię w Hiszpanii.

KWIECIEŃ

1. W Atenach zmarł nagle król grecki Jerzy II.

7. Pierwsze wystąpienie polityczne de Gaulle'a w roli przywódcy prawicy francuskiej; przemówienie w Strassburgu.

9. Na konferencji moskiewskiej przy omawianiu granic Niemiec min. Marshall zakwestionował uchwały poczdamskie w sprawie zachodnich granic Polski.

10. Rozmowa Stassena z generalissimusem Stalinem. — Rada Bezpieczeństwa przekazała spór brytyjsko-albański Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze.

14. Gen. de Gaulle stanął na czele zaimitowanego przez siebie ruchu politycznego — „Zjednoczenia Narodu Francuskiego”.

15. B. prezydent Słowacji ks. Tiso skazany na śmierć.

22. Na konferencji moskiewskiej

min. spraw zagr. Austrii wystąpił przeciw żądaniom Jugosławii.

20. Zgon króla duńskiego Christiana X, nowym królem Fryderyk IX.

22. Nowy król grecki Paweł złożył przysięgę przed parlamentem.



W Polsce wroca praca. Rozwija się odbudowany przemysł, wznoszą się mury zrujnowanej Warszawy, trwa praca nad zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych. Dymią kominy fabryk, ziemia przynosi wypracowany ręką rolnika plon. Nie liczymy na obcą pomoc i nie bierzemy udziału w międzynarodowych przetargach, gdzie słabi i mali wystawiają na sprzedaż swą wolność i niezależność za wątpliwą wartość dolaru. Budujemy lepszą przyszłość rzetelną pracą, wysiłkiem własnych rąk i mózgów.

23. Kongres USA uchwalił ustawę o pomocy dla Grecji i Turcji w wysokości 400 milionów dolarów.

24. Zakończenie konferencji ministrów 4 mocarstw w Moskwie.

28. Otwarcie nadzwyczajnej sesji ONZ w sprawie Palestyny.

MAJ

3. W Waszyngtonie ogłoszono wywiad Harolda Stassena ze Stalinem.

4. Komunistyczni ministrowie ustąpili z rządu francuskiego.

9. Ramadier na miejsce komunistów wprowadził do rządu socjalistów i członków MRP.

13. Zgromadzenie Ogólne ONZ na nadzwyczajnej sesji powołało komisję dla zbadania problemu Palestyny i opracowania wniosków na sesję zwyczajną. — Dymisja rządu de Gasperi.

22. Prezydent Truman podpisał ustawę o pomocy dla Grecji i Turcji.

23. Rząd brytyjski zaakceptował plan Mountbattena podziału Indii na Hindustan i Pakistan.

29. Premier węgierski Nagy odmówił powrotu do kraju i złożył dymisję.

30. De Gasperi utworzył nowy rząd włoski bez komunistów i socjalistów.

31. Nowy rząd węgierski utworzył Dimyies. — Prezydent Truman podpisał ustawę przeznaczającą 350 milionów dolarów na pomoc powinną dla niektórych krajów zniszczonych przez wojnę.

CZERWIEC

3. Przewodniczący parlamentu węgierskiego Vargha zbiegł za granicę.

5. Marshall wygłosił na uniwersytecie w Harvard mowę, w której nakreślił możliwości pomocy USA dla Europy (tzw. „plan Marshalla”).

6. We Francji wybuchł strajk kolejarzy, paraliżujący całkowicie komunikację.

7. Kortezy hiszpańskie przyjęły ustawę wprowadzającą monarchię w Hiszpanii z dożywotnim regentem gen. Franco.

8. Na Węgrzech ogłoszono szczegółowy spis przywódców partii drobnych posiadaczy.

9. Przywódca partii agrarnej w Bułgarii Petkow, oskarżony o organizowanie zamachu stanu, pozbawiony

rencji odmówiły udziału Polska, ZSRR, Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria, Węgry, Finlandia oraz Szwecja.

14. W Rumunii aresztowano grupę przywódców partii Maniu usiłujących zbiec za granicę.

18. Konferencja paryska zakończyła plenarne obrady. — Izba Lordów przyjęła ustawę o przekazaniu władzy w Indiach.

20. Wojska holenderskie rozpoczęły ofensywę przeciw wojskom Indonezyjczyków.

21. Parlament rumuński pozbawił nietykalności poselskiej posła Maniu.

25. Indie i Australia zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa o rozpatrzenie sytuacji w Indonezji. — Rozwiązanie parlamentu węgierskiego.

29. Gromyko założył veto w Radzie Bezpieczeństwa przeciw utworzeniu stałej komisji ONZ na północnej granicy Grecji.

31. Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrzenia sprawy Indonezji.

SIERPIEŃ

1. Rada Bezpieczeństwa wezwwała Holandię i Indonezję do zaprzestania walki i podjęcia rokowań.

2. Prezydent Włoch de Nicola podpisał traktat pokojowy. — Jugosławia i Bułgaria zawarły pakt przyjaźni i wzajemnej pomocy.

3. Na wezwanie Rady Bezpieczeństwa Holandia i Indonezja postanowiły przerwać działania wojenne o północy z 4 na 5 sierpnia.

5. Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do rozpatrzenia skargi Egiptu przeciw W. Brytanii.

6. W Sofii rozpoczął się proces Petkowa i towarzyszy, oskarżonych o organizowanie zamachu stanu.

6. Premier rządu republikańskiego Hiszpanii Llopić podał się do dymisji.

15. Przekazanie władzy w Indiach. — W Rio de Janeiro rozpoczęła się konferencja panamerykańska ministrów spraw zagranicznych 20 republik Ameryki.

16. Gen. Markos ogłosił proklamację o przejęciu władzy ustawodawczej i wykonawczej na wywołanych obszarach Grecji przez główną kwaterę wojsk demokratycznych. — Petkow skazany na śmierć.

19. Powtórne veto Gromyki w Ra-

cyjnych sojuszu brytyjsko-francuskiego w Londynie.

15. Traktaty pokojowe z b. satelitami Niemiec weszły w życie, dokumenty ratyfikacyjne złożono w Paryżu i Moskwie. — W Pradze ogłoszono komunikat o wykręciu spisku na Stowacji. — Rada Bezpieczeństwa uchwaliła przekazać sprawę Grecji na Ogólne Zgromadzenie ONZ.

16. Otwarcie II sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. — Wojska jugosłowiańskie obsadziły tereny włoskie, przyznane Jugosławii traktatem pokojowym.

18. Oświadczenie wiceprem. Wyszyńskiego w ONZ w sprawie stanowiska ZSRR.

20. Rząd brytyjski postanowił zerwać mandatu nad Palestyną. — W Nowym Jorku zmarł b. dyrektor generalny UNRRA La Guardia.

22. Plenarne posiedzenie 16 państw w Paryżu przyjęło sprawozdanie dla min. Marshalla.

23. Wyrok na Petkowa wykonany.

26. Związek Radziecki zaproponował USA natychmiastowe wycofanie wojsk z Korei.

30. Zgromadzenie Ogólne ONZ wybrało Argentynę i Kanadę na opróżnione miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, trzeci kandydat nie uzyskał wymaganej większości głosów.

PAŹDZIERNIK

3. W Londynie otwarto konferencję zastępców ministrów spraw zagr. 4 mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich.

4. Opublikowano komunikat o utworzeniu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych 9 państw: Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Francji i Włoch.

8. Rekonstrukcja rządu brytyjskiego.

9. Komisja polityczna ONZ uchwaliła utworzenie komisji bałkańskiej, delegacji ZSRR i Polski oświadczyła, że nie wezmą udziału w pracach tej komisji.

10. Jugosławia zerwała stosunki dyplomatyczne z Chile.

13. Związek Radziecki opowiedział się za podziałem Palestyny.

19. Wybory samorządowe we Fran-

TELEGRAMY

Min. Bobrowski w Sejmie

Odbudowujemy Polskę prędzej niż przewidywał plan

Warszawa, 31 grudnia (PAP). W dniu 30 bm. Sejm kontynuował obrady plenarne pod przewodnictwem wicepremiera Szwalbego. Na ławach rządowych — premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki i ministrowie.

Pierwszy punkt porządku dziennego przewidywał pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o moratorium lokalowym dla spółdzielni. Projekt ten został odesłany do komisji. Następnie, w związku z pierwszym czytaniem rządowego projektu ustawy o planie inwestycyjnym na rok 1948, głos zabrał prezes Centr. Urzędu Planowania, minister Bobrowski.

Minister Bobrowski charakteryzując nasz plan inwestycyjny stwierdził, iż zamyka się on kwotą ok. 190 miliardów zł, bez inwestycji z kredytów zagranicznych. Praktycznie biorąc, ok. 4/5 inwestycji dokonywanych w całym kraju, znajduje się w ramach planu. Poza nim pozostają właściwie tylko inwestycje w rolnictwie.

Dla 1948 r. specyficzną będzie tendencja silnej koncentracji robót w określonych okręgach. W 1946 r. tylko w Warszawie mieliśmy ośrodek wielkiego nasilenia robót inwestycyjnych. W roku przyszłym obok Warszawy, na którą przeznaczają się ok. 10 proc. całości planu inwestycyjnego, zjawia się nowy wielki ośrodek inwestycyjny — Szczecin i województwo z kwotą ok. 14 miliardów zł, czyli blisko 8 proc. planu. Podjęmy również duże budownictwo mieszkaniowe — Śląsk, nie w oparciu o gotowych domków, ale o remont budynków zniszczonych i budownictwo nowych domów robotniczych.

W 1948 r. punkt ciężkości inwestycji przesuwa się na przemysł. Mówca stwierdza, iż proces wychodzenia z kryzysu na czołowe miejsce w planie inwestycyjnym, rozwija się ekwentnie. Pozycja komunikacyjna, która stabilizacji, rozwija się natomiast budownictwo mieszkaniowe, które w roku przyszłym będzie wydatkowane około 50 proc. więcej, niż w roku bieżącym.

Mimo, że plan 3-letni, dopiero na 1949 r. przewidywał dokonanie ważniejszych inwestycji uzupełniających naszą strukturę gospodarczą — mówi dalej prezes Bobrowski — w praktyce idziemy prędzej, niż to jest przewidziane. Rok 1948 przynosi długą listę nowych gałęzi produkcji, nowych zakładów w starych gałęziach produkcji.

Wybudujemy 3 nowe szyby w kopalnictwie węglowym, nową elektrownię w Jaworznie, od podstaw odbudujemy fabrykę chemiczną „Rokita”, fabrykę benzyny syntetycznej w Dworach koło Oświęcimia, budujemy fabrykę samochodów ciężarowych w Starachowicach, fabrykę towarek tekstylnych, rozbudujemy produkcję kotłów parowych, powstaną nowe fabryki aparatów chemicznych i maszyn chemicznych, maszyn przedziałni-

czych, rozbudowę ulegnie fabryka maszyn włókienniczych w Bielsku, fabryka w Zielonej Górze, zbudujemy drugą fabrykę traktorów, fabrykę igieł dziewiarskich, maszyn do pisania, nową wytwórnię monopolu tytoniowego.

Idziemy więc — oświadcza mówca — nieco prędzej, niż przewidywał to rytm, który wydawał się nam osią-

Budżet na rok 1948 uchwalony

Po przemówieniu min. Bobrowskiego wywiązała się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja nad budżetem, w której zabierali głos posłowie wszystkich stronnictw. Mówcy ustosunkowali się pozytywnie do rządowego projektu ustawy o preliminarzu budżetowym na r. 1948, omawiając szczegółowo różnorodne zagadnienia naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego. W wypowiedziach tych nie brakowało rzeczowej i konstruktywnej krytyki. Wyszowano

głosy. Dzieje się to tak mimo trudności w zakresie dopływu kapitału zagranicznego, mimo trudności z lokatą zamówień zagranicznych. Jesteśmy o krok dalej, wyprzedzając kalendarz i będziemy w końcu 1948 r. o krok dalej w porównaniu z planem.

Projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym odesłany został do komisji.

W trakcie tej dyskusji wygłosił przemówienie minister Przemysłu i Handlu Henryk Minc. Następnie wygłosił obszerny przemówienie minister Skarbu Dąbrowski, po czym Sejm uchwalił jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu budżet na rok 1948.

(Przemówienia m.in. Minc i min. Dąbrowskiego podamy jutro w obszernym streszczeniu).

Pozycja Trumana zagrożona

Wallace kandyduje na prezydenta USA

Trzecia partia osłabi szanse demokratów w wyborach

Nowy Jork, 31 grudnia (SB). B. wiceprezydent St. Zjednoczonych Henry Wallace oświadczył w przemówieniu radiowym w poniedziałek wieczór — jak już donosił śmy w części nakładu, — że będzie kandydować na prezydenta, jako niezależny kandydat w wyborach w r. 1948, z ramienia nowej, trzeciej partii politycznej Ameryki.

Wallace, który ustąpił z rządu Trumana przed półtora rokiem na skutek różnic poglądów, stwierdził, że w chwili obecnej nie ma istotnej różnicy pomiędzy partią republikanów i partią demokratyczną w St. Zjednoczonych. Oboje opowiadają się — powiedział Wallace — za polityką, która otwiera wrota do wojny jeszcze za naszego życia, a na pewno toruje drogę wojnie za życia naszych dzieci.

Będę zwalczał — powiedział Wallace — doktrynę Trumana i plan Marshalla w ich obecnej formie, albowiem rozbił Europę na dwa wrogie obozy. Odbudujemy Europę zachodnią i Niemcy raczej za pośrednictwem St. Zjednoczonych aniżeli Narodów Zjednoczonych.

Innymi słowy dzalamy w ten sposób, jak działali Francja i Anglia po pierwszej wojnie światowej, przy czym wynik byłby ten sam: zawarcie pokoju, a potem wojna.

St. Zjednoczone nie będą całkowicie zabezpieczone tak długo, dopóki nie dojdzie do prawdziwego pokoju pomiędzy Ameryką i ZSRR i dopóki nie powstaną międzynarodowe siły policyjne mocniejsze niżeli armia jakiegokolwiek narodu.

Koła polityczne w komentarzu do wystąpienia Wallace'a, podkreślają, że kandydatura jego poparta zostanie nie poza kołami postępowymi, także przez część demokratów. Skutek wysunięcia kandydatury przez Wal-

lace'a może być zatem taki, że przyniesie w 1948 r. zwycięstwo republikanom, albowiem stosunkowo niewielka ilość głosów, zabranych demokratom w stanach Illinois, Nowy Jork i Kalifornia, już by wystarczyła do obalenia kandydatury Trumana.

Korespondent Reutera podkreśla, że Wallace uzyska na pewno popularność wśród urzędników państwowych, ponieważ potęgą ustawy o nielegalności, bardzo niepopularnej wśród tego odłamu społeczeństwa, Henry Wallace kandydując na wiceprezydenta zdobył w swoim czasie głosy wielu milionów Murzynów amerykańskich.

Król Michał abdykował

Rumunia republiką ludową

Bukareszt, 31 grudnia (A). Dnia 30 grudnia br. o godz. 15 abdykował król rumuński Michał.

W proklamacji, ogłoszonej przez radio, król Michał oświadczył, że zrezygnował na rzecz narodu. Uważa on, że zmiany, jakie zaszły po wojnie w Rumunii, wymagają przekazania narodowi prawa wolnego wyboru ustroju państwowego.

Bezpośrednio po tym obwieszczeniu rozgłosiła rumuńska nadawa proklamację, podpisaną przez premiera

Sensacyjny proces

Dolewski — bohater afery papierniczej
stanie 5 stycznia przed sądem doraźnym

Warszawa, 31 grudnia (A. Cz.). W dniu 5 stycznia 1948 w łódzkim Sądzie Rejonowym rozpoczyna się proces w sprawie głośnej afery papierniczej Dolewskiego, właściciela hurtowni papieru w Poznaniu.

Poza Dolewskim zasiadają na ławie oskarżonych Jan Koziel, dyrektor Banku Handlowego w Łodzi, Witold Biedrzycki, Marian Kuchowski i Roman Romaniczuk, urzędnicy Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego, Edmund Sprynger, kierownik działu zakupów u Dolewskiego i Zbigniew Romanik, kierownik fabryki papieru w Fordonie. Wszyscy oskarżeni odpowiadają w trybie doraźnym za udział w sabotażu gospodarczym.

Na sprawie sądowej zostanie poruszona sprawa wykorzystania kredytu 5 milionów zł. otrzymanego w Banku Handlowym. Z sumy tej Dolewski wypłacił do rąk przedstawicieli PSL Szydłuka ponad 2 miliony zł., na cele propagandy przedwyborczej stronnictwa Mikołajczyka. Pomimo ucieczki Mikołajczyka udało się ustalić, że b. prezes PSL był poinformowany o tym funduszu.

Sprawę pozostałych 8 oskarżonych wyłączonego do oddzielnej sprawy sądowej. Osobną sprawę sądową stanowić będzie proces znanego wydawcy warszawskiego Eugeniusza Kutcha-

na, oraz członka rady nadzorczej spółdzielni „Dom i Kraj” Leona Zamczonika, którzy otrzymali od Dolewskiego prowizję za niekorzystną dla spółdzielni transakcję.

O obroty Dolewskiego, jak można wnosić na podstawie aktów dotyczących do oskarżenia, przekroczyły w ub. roku 230 milionów zł., przy marży zarobkowej ponad 200%. Dolewski był potentatem prywatnego rynku papierniczego jako właściciel olbrzymiej fabryki, mającej poza centralą w Poznaniu filie w Warszawie, w Łodzi i Radomiu, oraz jawne i ukryte udziały w wielu innych firmach papierniczych oraz wydawniczych. W ten sposób Dolewski ewidentnie regulował ceny papieru podwyższając ceny poszczególnych pozycji, m. in. zeszytów szkolnych.

W zarabianiu grubych milionów pomagał Dolewskiemu przedstawiciel CZPP, tworząc wraz z nim komisję oceny zawartości magazynów papierniczych z remanentów poniemieckich na Dolnym Śląsku. Papier ten Dolewski nabył po cenie znacznie niższej od cen rynkowych.

Wylewy w Czechosłowacji

Praga, 31 grudnia (Kos). Po dotkliwej tegorocznej klęsce posuchy przeżywa obecnie Czechosłowacja okres deszczów, które spowodowały wylew licznych rzek w Czechach zachodnich i południowych. Wody Weławy weszły w ciągu ostatnich dni o przeszło 3 metry ponad poziom normalny, zatapiając szereg miejscowości. W okolicach Pilzna wystąpiły z brzegów rzeki i potoki, piszcząc stopy i linie kolejowe. W okręgu Klatovy na Szumawie całe połacie kraju znajdują się pod wodą. Wyrządzone do tej pory szkody oblicza się na kilkadziesiąt milionów koron.

Trzęsienie ziemi na Słowacji

Praga, 31 grudnia (Kos). W ubiegłą niedzielę mieszkańcy miasta Zylina na Słowacji ogarnięci zostali niebывалą paniką wywołaną dość silnym, a pierwszy raz w tej części Europy notowanym, trzęsieniem ziemi. Aczkolwiek wstrząs trwał zaledwie półtora sekundy, ludność miasta w przerażeniu i w popłochu opuszczała domy. W wielu mieszkaniach powypadały szyby, zwiększając jeszcze bardziej panikę. W jednym z największych kościołów w Zylinie pękł na skutek wstrząsów podziemnych olbrzymi świecznik. Spośród obecnych na nabożeństwie ludzi kilka osób zemdało, 2 kobiety uległy silnemu szokowi nerwowemu.

Na falach radiowych

* Na rozkaz gen. Franco rozstrzelani zostali w Madrycie dwaj hiszpańscy przywódcy komunistyczni Sanchez Zoraa i Munez Lucas.

* Ze Szwajcarii donoszą, że rząd Jugosławii wysunął kandydaturę posła szwajcarskiego w Jugosławii Edwarda Zellwera na stanowisko gubernatora Triestu.

* Głównodowodzący francuskich wojsk okupacyjnych gen. Koenig przybył do Frankfurtu n. M., gdzie przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami stref anglosaskich.

* Marszałek Rundstedt, któremu Anglicy udzieliли urlopu z obozu jeńców w Anglii, powrócił samolotem do Londynu po 8-dniowym pobycie w Niemczech.

* W Rangunie skazani zostali na śmierć b. premier U Saw i 8 innych działaczy politycznych za zamordowanie premiera Fu Aung i 6 ministrów burmańskich.

* Prezydent Truman podpisał we wtorek ustawę antyinflacyjną na duplikacie dokumentu, ponieważ oryginałny tekst ustawy zginął wśród tajemniczych okoliczności z Białego Domu.

* Z Nankinu donoszą, że demokratyczne wojska chińskie zdobyły twierdzę wojsk rządowych Jung-Czen w prowincji Szansi, w środkowych Chinach.

Noworoczne przemówienia
Prezydenta R. P. i premiera

(Telefonem od własnego koresp.)
Warszawa, 31 grudnia (A. Cz.). Dnia 31 bm. o godz. 24.01 Polskie Radio transmitować będzie z Prezydium Rady Ministrów przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruła i premiera Cyrankiewicza z okazji Nowego Roku.

Walki w centrum Konicy

Ateny, 31 grudnia (A). Radio wolnej Grecji donosi, że walki pomiędzy oddziałami armii demokratycznej i oddziałami wojskowymi toczą się tuż w centrum miasta Konicy. Południowo-zachodnią część miasta została wyzwolona przez armię demokratyczną. Oddziały partyzantów przebieły wszystkie drogi, którymi dowożono posiłki wojskom rządowym. Wobec tego oddziały wojskowe są odcięte a zaopatrywanie ich odbywa się drogą powietrzną.

Zatarg o Kaszmir
w Radzie Bezpieczeństwa

Londyn, 31 grudnia (PAP). Według informacji z Now Delhi rząd Hindustanu postanowił wnieść sprawę Kaszmiru do Rady Bezpieczeństwa. Decyzja ta spowodowana jest wrogiem stanowiskiem Pakistanu wobec Hindustanu. Sprawa Kaszmiru weszła na agendę na zasadzie artykułu 35 Karty ONZ, według którego każdy członek ONZ może wnieść sprawę, która może doprowadzić do starcia międzynarodowego.

15 mostów zerwanych
na Renie

Łączność Francji z Zagłębiem Saary przerwana

Paryż, 31 grudnia (WR). Wskutek ulewnych deszczów na szerokich obszarach wschodniej Francji nastąpiły katastrofalne powodzie.

Najgwałtowniejsze powodzie nastąpiły w dolinie Renu. 15 mostów na Renie zostało zniszczonych przez wezbrane wody. Łączność z Zagłębiem Saary jest przerwana.

Kłeska powodzi dosięgła również miasta bardziej oddalone od Renu. Najbardziej ucierpiał miasto Nancy i Epinal w Lotaryngii nad brzegiem Nekar. Oba miasta są pozbawione gazu i elektryczności, a wody dochodzą na 100 metrów od katedry w Epinal. Wszelkie połączenia kolejowe, drogowe, telegraficzne i telefoniczne z obu miastami są przerwane. Tysiące ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową.

Ewakuacja Anglików
z Palestyny

Jerozolima, 31 grudnia (WR). Polityka w Jerozolimie wezwwała w poniedziałek wieczór wszystkich cywilnych obywateli brytyjskich w Palestynie aby przygotowali się do ewakuacji w najbliższym czasie. Osoby, które odmówią temu wezwaniu, będą usunięte z Palestyny w drodze przymusowej.

Również w Wogezach i w Czarnym Lesie ruch kolejowy jest przerwany. Ekspres holenderski przybył w poniedziałek do Bazylei z 6-godzinnym opóźnieniem.

Holandia i Indonezja przyjmą
warunki zawieszenia broni?

Batavia, 31 grudnia (SAP). Ze źródeł republikańskich rozszły się wiadomości, że rząd Republiki Indonezyjskiej zgodzi się na warunki zawieszenia broni w Indonezji, w myśl propozycji, wysuniętych przez komisję ONZ.

Do Batawii powróciła z Joggjakarty delegacja indonezyjska, która przyniosła odpowiedź swego rządu w tej sprawie. List rządu Republiki, wyrażający zgodę, zostanie w najbliższym czasie przedstawiony komisji Rady Bezpieczeństwa, pod auspicjami której odbywają się rokowania indonezyjsko-holenderskie.

Premier indonezyjski nie powrócił z delegacją indonezyjską do Batawii z powodu licznych zajęć urzędowych, które zatrzymały go w Joggjakarcie. Jeszcze przed opuszczeniem Batawii w dniu 24 grudnia premier Szarifudin oświadczył, że powróci do Batawii dopiero wówczas, gdy będą mogły się rozpocząć istotne rozmowy na

temat zasadniczych zagadnień politycznych.

Źródła holenderskie podają, że delegacja holenderska zgodziła się w 80 lub 90 proc. na propozycje komisji pośredniczącej ONZ.

47 zabitych w starciu koło Haify
Dwie bomby rzucono w tłum robotników

Londyn, 31 grudnia (C). W wyniku poważnego starcia, do którego doszło między Arabami a Żydami we wtorek rano w pobliżu Haify, zginęło 47 osób, a 61 odniosło rany. Incydent ten był najpoważniejszy od chwili ogłoszenia decyzji Narodów Zjednoczonych w sprawie podziału Palestyny.

Wtorkowa zamieszki rozpoczęły się od rzucaenia 2 bomb w tłum robotników arabskich na kopalni nafty, położonej przy drodze z Haify do Jero-

zolimy, z szybko jadącego samochodu. Kilku Arabów zostało zabitych. Arabowie zaatakowali wówczas robotników żydowskich, pracujących na kopalni, wyciągając ich nawet siłą z biur. Urzędnicy brytyjscy usiłowali skutecznie uspokoić Arabów.

Na miejsce rozruchów wysłano natychmiast oddziały wojska i milicji, którym udało się wkrótce przywrócić porządek. Wśród 47 zabitych było 36 Żydów i 11 Arabów.

Kronika krakowska

Literaci i ludzie teatru wśród nauczycieli

Trzeci dzień Ogólnopolskiego Zjazdu Artystycznego Nauczycieli upłynął pod znakiem spotkania z literatami i ludźmi sceny. Przed południem na zaproszenie dyr. Dąbrowskiego uczestnicy zjazdu byli obecni na próbie generalnej „Rewizora” Gogola w Teatrze Miejskim im. Słowackiego. Po południu odbył się wieczór autorski z udziałem

Antoniego Gołubiewa, Jerzego Szaniawskiego i Jana Wiktora poprzedzony krótkim wprowadzeniem prof. dr Stefana Papée.

Jerzy Szaniawski odczytał pierwszy akt swej nowej sztuki pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy” wywołując ogólny aplauz zgromadzonych. Jan Wiktor i Antoni Gołubiew mówili o procesie powstawania dzieła literackiego na przykładach własnej twórczości, znajdując żywy oddźwięk wśród słuchaczy. Spotkania z artystami upłynęły w bardzo serdecznym nastroju.

Resztę dnia wypełniły: prelekcja prof. dr Szumana, zwiedzanie zabytków Krakowa, oraz dyskusja poświęcona sprawom teatru ludowego, w czasie której naczelnik wydziału w Min. Oświaty Dziedzic, występujący z ramienia Tow. Teatru i Muzyki Ludowej, udzielił nauczycielom wskazówek co do pracy terenowej na tym polu. Wieczorem uczestnicy zjazdu byli w Starym Teatrze na komedii Fredry „Mąż i żona”.

Zamiast życzeń — ofiary na cele społeczne

Mgr Zdzisław Soja, starosta powiatowy w Brzesku wpłacił zamiast życzeń noworocznych — 500 zł dla R. T. P. D. — Maria Ludwikowa Schneiderowa — 2.000 zł dla Towarzystwa Ratunkowego. — Fabryka skrzyń Wł. Ciaputa — 1000 zł dla sierot po b. więźniach politycznych.

Wisła dalej wzbiera

W ciągu ostatnich 24 godzin woda na Wiśle podniosła się o 110 cm czyli o 410 cm ponad stan normalny. Ze względu na poprawienie się pogody i obniżenie temperatury przypuszczają, iż przybór wody ustanie.

Pamiętaj — bo o wypadek nie trudno

Raz w roku w Sylwestra zwraca się Krak. Ochotn. Tow. Ratunkowe do społeczeństwa o przyjęcie z pomocą tej pożytecznej instytucji. Przez cały rok czy to w dzień, czy też w nocy kamelka Pogotowia Ratunkowego z lekarzem i sanitariuszami wyjeżdża na miejsce wypadków, udziela ofiarom pierwszej pomocy, ewentualnie przewozi je do szpitala. A nikt z nas nie jest pewny, czy w najbliższym czasie nie będzie zmuszony skorzystać z pomocy Pogotowia Ratunkowego.

Dlatego w Sylwestra pamiętajmy o tym i niech do puszek kwestarzy wpływają odpowiednie datki, mające uchronić Pogotowie Ratunkowe przed likwidacją.

ZABIŁ SIĘ SIĘ. Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę Leona Horwacza z Trzebnicy pow. Myślenice oskarżonego o to, że uderzył sierpem Franciszka Ostafina, również mieszkańca Trzebnicy, powodując jego śmierć. Horwacz został skazany na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

Tradycyjny Sylwester

w Głównej sali restauracji
HOTELU POLLERA
Pierwszorządna orkiestra
salonowo-jazzowa.
Lokal otwarty całą noc.
32986

KAMIEŃ ZOLCIOWE

choroby wątroby, żółtaczka i kiszki, chroniczne zaparcie, artretyzm, zła przemiana materii zwalczają

Podziękowanie Wojska za „gwiazdkę”

Tegoroczny przebieg akcji gwiazdkowej na rzecz Żołnierza Polskiego wywarł duże zrozumienie i gorącą sympatię szerokiego mas społeczeństwa do Odrodzonego Wojska Polskiego. Akcja przeprowadzona przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza zasiliła nasze świetlice cennymi podarunkami, w postaci książek do bibliotek, pomocy naukowych, oraz innego sprzętu świetlicowego.

Przy wspólnym, żołnierskim stole wigilijnym zasiadli liczni przedstawiciele świata pracy, dając dowód sympatii dla Odrodzonego Wojska Polskiego. Fakt ten sprawił, że żołnierz pełniący zaszczytną służbę wojskową z dala od swej rodziny, nie tylko nie poczuł się w dniu wigilijnym opuszczony i zapomniany przez społeczeństwo, ale zrozumiał, że rodziną jego jest cały Naród.

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do urządzenia gwiazdki żołnierskiej, a przede wszystkim Wojewódzkiej i Miejskiej Zarządom Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, składam serdeczne podziękowanie.

Dowódca Okręgu Wojskowego
KAZIMIERZ WIĘCKOWSKI
gen. dyw.

Izba aptekarska

dla studentów farmacji

Na posiedzeniu Rady Izby Aptekarskiej w Krakowie omawiane były sprawy związane z budżetem na rok 1948. Rada jednomyślnie uchwaliła utworzenie 10 stypendiów po 2000 zł miesięcznie dla najbardziej potrzebujących studentów poświęcających się farmacji. Ustanowione zostały również dwa stypendia magisterskie po 5000 zł miesięcznie dla aptekarzy, poświęcających się naukom farmaceutycznym.

Za szeptaną propagandę

Rejonowy Sąd Wojskowy skazał Romana Mrówkę z Rodaków pow. Olkusz za szeptaną propagandę na 2 lata więzienia, utratę praw obywatelskich na 1 rok i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Również Wojskowy Sąd Rejonowy skazał za to samo przestępstwo Annę Raczek z Jaworzna na 2 lata więzienia, utratę praw publicznych na 1 rok i przepadek mienia.

Za „porachowanie” kości

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym odbyła się rozprawa przeciwko Wojciechowi Maniowskiemu, oskarżonemu o nakłanianie członka nielegalnej organizacji do napadu na członka PPR. Maniowski został skazany na pięć lat więzienia.

CIĄGNIENIE LOTERII FANTOWEJ Polskiego Związku Zachodniego — z powodu trudności technicznych — zostało przełożone na 29 stycznia 1948 r. Każdy kto nie zakupił jeszcze losów tej wielkiej, ogólnopolskiej loterii fantowej ma możliwość ich nabycia w biurze Zarządu Okręgu PZZ, Kraków, Wybickiego 2 — do 20 stycznia 1948 roku.



ZIOŁA „CHOLEKINAZA” H. NIEMOJEWSKIEGO

Zaświadczenia ksiąg handl.

Zgodnie z rozporządzeniem Min. Skarbu obowiązujące są przedsiębiorstwa usługowe prowadzić księgi uproszczone, jeżeli obrót tych przedsiębiorstw w 1947 roku przekroczył 2.400.000 zł. Księgi uproszczone obowiązujące będą również prowadzić te przedsiębiorstwa handlowe, których obrót w roku 1947 przekroczył sumę 8.000.000 zł. Przedsiębiorstwa prywatne, które osiągnęły niższe obroty w roku 1947 będą także obowiązane do prowadzenia w r. 1948 ksiąg podatkowych.

Zarówno podatnicy prowadzący księgi uproszczone jak i podatnicy winni przedstawić nowe księgi na rok 1948 do zaświadczenia przez właściwy urząd skarbowy. Zasadniczo termin przedłożenia ksiąg do zaświadczenia upływa z końcem grudnia, wyjątkowo jednak, jeżeli chodzi o księgi na rok 1948, Min. Skarbu zezwoliło na uzyskanie zaświadczenia ksiąg w terminie do końca stycznia 1948.

W tradycyjną noc Sylwestrową
KAROL HANUSZ
występuje 33315
W FENIKSIE
liczne niespodzianki. Konkursy tańca

Komunikaty

Najweselszy Sylwester

Kto chce zobaczyć doskonałą kukiełkę Mistrza Solskiego i usłyszeć doskonały tekst w świetnym wykonaniu J. Rychtera, usłyszeć kapitalny monolog przekupki z Tandyty, w pymym wykonaniu I. Orskiej i podziwiać 17 innych kukiełek — niech spędzi wieczór sylwestrowy w Teatrze „Groteska” (ul. św. Jana 6), na ostatnim przedstawieniu Szopki Politycznej, Brzezińskiego i Szpalskiego, o godz. 20.

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 31 grudnia — dr J. J. Czesnowska, Rynek Główny 7, m. 9. — W nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, telefon 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Starowiślna 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogilecka 16, Kalwaryjska 27.

KLUB LITERACKI (Krupnicza 22) zaprasza członków oraz sympatyków literatury i literatury na Sylwestra i powitanie Nowego Roku w atmosferze domowej — w środę, o godz. 21. Wstęp bezpłatny.

ZW. ZAWOD. PRACOWNIKÓW SĄDOWYCH I PROKURATORSKICH R. P. W. KRAKOWIE, urzędują w środę, 31 bm., o godz. 21, w salach własnej świetlicy (ul. Grodzka 52, parter), Zabawę Sylwestrową. Wstęp 200 zł; dla członków Związku i ich rodzin 100 zł.

SKŁADKI WPLACONE W KASIE „DZIENNIKA POLSKIEGO”. Na Pomoc Zimową: Anna Czerkawska — 180 zł; Dyr. inż. Marian Czerwiński — 1000 zł; Franciszek Fojer z Tyńca 3000 zł; Oddział Drogowy Zarządu Miejskiego za pośrednictwem Zarządu Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ., Oddział I w Krakowie — 5000 zł.

KALENDARZYK IMPREZ

na dzień 31 grudnia.

TEATR. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Rewizor”, premiera. — Miejski Stary Teatr — Duża sala, godz. 19: „Kapelusz słonkowy”, premiera; Mała sala, godz. 19:15: „Ocalenie Jakuba”. — Teatr Powstalczy TUR — godz. 19: „Szkłanka wody”. — Teatr Operetki (Lubicz 48) — godz. 19:15: „Żołnierz królowej Madagaskaru”. — Teatr Lalki i Aktora „Groteska” — godz. 17: „Dwa Michały i świat cały”.

„BEZ RETUSZY” SZOPKA AKTUALNA — codziennie w sali Teatru „Groteska” (św. Jana 6), o godz. 20. Dochód na odbudowę Stolicy.

„PODWIECZORKI PRZY KOMINKU” W GOSPODZIE AKTORÓW — codziennie od godz. 17-19. Występują: Celina Kreyzl (piosenki) i Jerzy Rychter (recytacje). Przy fortepianie Alfred Müller.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Lab. Fizjol-Chem Cholekinaza
Warszawa — ul. Mokotowska 60

WYSTAWA DZIEŁ FR. PAUTSCHA — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4, codziennie od godz. 10-18.

SYLWESTROWE IMPREZY I ZABAWY. Wieczór Sylwestrowy przy mikrofonie p. Ł.: „Szkoda gadać” urzędują Tow. Przyj. Żołnierza, w kinie „Świt”, o godz. 22, (dochód przeznaczony na „Gwiazdkę” dla Żołnierza). — „Raz a dobrze” z L. Wywiczem — w kinie „Ulecha”, o godz. 22. — „Konferencja Sylwestrowa” — w Teatrze Powstalczy TUR — godz. 21.30 i 23.15. — Wielka Noc Sylwestrową urzędują Towarzystwo Przyj. Żołnierza wraz z Tow. Sport. „Wisła” — w sali „Sokoła”, o godz. 21. — Zabawę Sylwestrową urzędują Krak. Tow. Techniczne wraz z Chórem Pracowników Gminy m. Krakowa — w lokalu przy ul. Straszewskiego 28, o godz. 22. — Calonocna Zabawę Sylwestrową urzędują Koko Kobiety przy Zw. Zyd. P. R. „Poalej Syjon” — ul. Przemyska 3, o godz. 22. — Sylwester i powitanie Nowego Roku w Gospodzie Aktorów, o godz. 21. — Noc Sylwestrową urzędują Tow. Przyj. Żołnierza w restauracji „Pod Basztą” i w salach Hotelu Polskiego, ul. Piłkarska 17, o godz. 21. — Sylwester i powitanie Nowego Roku w Kawiarni Placowych urzędują Zarząd Wojsk. Ogólnopolskiej Ligi do Walki z Rasizmem — ul. Łobzowska 3, o godz. 21.

KINA. Wolność: „Wielki morski”, „Świt i Ulecha”, „Jasne lany”, „Piosenka przygody”, Warszawa: „Triumf doktora O’Connora”, Gdańsk: „Miłość na lekarstwo”, Apollo i Sztuka: „Znak Zorro”. — Początek seansów w kinie Wanda, Warszawa, Gdańsk, Wolność i Apollo: o godz. 18, 18 i 20, Świt i Ulecha: o godz. 15, 17.30 i 20.

DZWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Carnarska 1): 1. Odrą do Bałtyku, 2. Kopernik, 2. Komedyjka. Początek seansów o godz. 16, 17.30 i 19. W niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ

na czwartek, 1 stycznia.

Godz. 9: Nabożeństwo z kościoła garnizon. w Łodzi; 10: „Gwiazdek” audyc. regional. 12.03: Poranek symfoniczny; 13.40: „Budajemy razem”; 14.25: Koledy; 14.40: „Złota szelmyca”, wokal; 16.35: „Noworoczne wycieczki”, aud. dla dzieci; 17.05: „Podwieczorek przy mikrofonie”; 18.45: „Portret Muzy” K. I. Gałczyński; 19: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu, „Sprzedana narzeczona” Smetany; 22: „Melodie świata”.

Wiadomości sportowe

Węgry — Polska Środek. 10:6

Drugi występ pięciadziestu węgierskich, tym razem w Warszawie zakończył się zwycięstwem gości 10:6. Punkty dla zespołu polskiego zdobyli: Kruza, Antkiewicz i Szymura. Widzów ok. 4.500.

Porażki ping-pongistów czeskich

Siemianowiczanka pokonała w poniedziałek ping-pongistów Victori Zlázow 5:4, we wtorek zaś mistrz Polski „Kop. Polska” wygrała z Czechami 6:3.

W Davos 5 stopni ciepła

Fala ciepła, która nawiedziła Polskę objęła także i Europę południową. W Szwajcarii miał się rozpocząć w dn. 29 bm. turniej doroczny w hokeju o puchar Spenglera. Nie doszedł on jednak do skutku w programie przewidzianym ponieważ w Davos w dniu 29 bm. o godz. 17 było 5 stopni C powyżej zera i na lodowisku stała woda. Podobnie i w wysoko położonym uzdrowisku, gdzie odbyć się ma Olimpiada zimowa, w St. Moritz była silna odwilż. Wypadek tak nagłej odwilży w tych miejscowościach w okresie grudnia jest dawno nie notowany.

Używajcie
KAPCOL
Krem w tubach
DO CZYSZCZENIA KAPCÓW
„SOLIDA”, Warszawa, Grójcka 56/58

2 mojego notatnika

Najmilsi kwestarze

Wracamy do domu. Mamy przyjemne poczucie dobrze spełnionego obowiązku. Mówi się o obywatelach, że są kółkami w sprawnie działającej maszynie, zwanej państwem. Jesteśmy zadowoleni, że nasze kółko odbyło swoją codzienną pracę bez zarzutu. Idziemy.

Mijamy te „kółka” które jeszcze dziś mają do wykonania dużo pracy. Te, które funkcjonują po to, żeby inne mogły łatwo i bez przeszkód pracować.

Wydaje nam się, że dzisiaj — przynajmniej już dzisiaj — nie będziemy korzystać z pomocy tych drugich, cichych i pożytecznych obywateli.

Mijamy dom w którym mieści się oddział straży ogniowej.

Nie, pożaru chyba nie będzie... Mijamy „pana władzę”. I ten dzielny człowiek nie będzie nam chyba potrzebny. Do domu mamy zaledwie sto kroków.

Ulica jasno oświetlona, przechodników dużo — nikt nas nie napadnie.

Nie przeszyje — (jak to mówią w powieściach sensacyjnych) — ciszy miasta zdławiony okrzyk: „Milicja, ratunku!”

Już, już dobijamy do naszego domu! Jeszcze tylko trzy kamienice... dwie kamienice... — I nagle śliński chodnik usuwa nam się spod nóg i walimy się ciężko na ziemię! Ktoś się roześmiał beznamiętnie, ktoś krzyknął współczująco.

Próbujemy wstać: nie da rady!... Noga boli strasznie. Może złamana, może tylko ślęgiem naciągnięta.

— Biedne natwne ślęgi: dało się naciągnąć! — powiedziałby na pewno humorysta. Ale nam wcale nie chce się żartować. Boli...

Na szczęście „nawinął się” znajomy. Pyta co się stało, czy bardzo boli. Bardzo, bardzo — szkoda tyle gadać: trzeba działać.

Włęcz znajomy zatrzymuje dorożkę, „ładuje” ofiarę gołębiedzi i co koń wyskoczy, jedziemy — na Pogotowie.

Lekarz jest bardzo zapracowany, ale mimo to bardzo uprzejmy i cierpliwy. Obejrzał nogę, uśmiechnął się. — Do wesela się zagoi — powiedział. Rzeczywiście — za chwilę ból ustępuje. Możemy nawet od biedy chodzić.

— Pan jest cudotwórcą! — woła z entuzjazmem naprawione „kółko”.

Jutro znów będzie działać bez zarzutu, dzięki pomocy dobrego lekarza z Pogotowia.

Wkrótce zapomnimy o całym wypadku. Może tylko chociaż przez chwilę zadumamy się poważnie nad sprytną i znakomitą organizacją społeczeństwa. „Pewność i zaufanie”. Obywatel może mieć zaufanie, że w każdej chwili, w każdym niebezpieczeństwie otrzyma pomoc. To jest pewne!

Mamy dzielnych milicjantów, którzy czuwają, żeby żył człowiek nas nie skrzywdził, mamy strażaków, którym — rzecz paradoksalna — roboty pali się w rękach i mamy funkcjonariuszy Pogotowia Ratunkowego, którzy zawsze gotowi są coś zestawić, zeszyc, załatać...

Rtęć płynie do góry — będą porażenia słoneczne. Rtęć leci na szyję — będą odmrożenia... Pogotowie nigdy nie próżnuje!

Rtęć nie dotarła nawet do dwudziestego stopnia poniżej zera, a już zanotowano w samym Krakowie sporo wypadków złamania kończyn na gołodzi. Gdyby nie było ambulatoriów Pogotowia, na pewno wielu ludzi nie zostałoby w porę poratowanych i skutki okazałyby się w przyszłości bardzo przykre.

Pogotowie dba doraźnie o nasze zdrowie.

Walczą z tą najbardziej niebezpieczną śmiercią, która chodzi po domach i nie mieszka w szpitalach, ale czyha na ulicach i drogach.

Grozi przechodniom, truwa na zabłąkanych kulałach, lazi za murawami po rusztowaniu, zaciąga się w fabrykach i czasem błąka się po nie strzeżonych przejazdach kolejowych. Pogotowie walczą z tą śmiercią, której szukają samobójcy.

I gdy rozlegnie się na ulicy sygnał pedzający karetą Pogotowia, wiedząc, że to ekspedycja ratunkowa na pomoc jakiemuś życiu, walczącemu ze śmiercią. I gdy udało się uratować chociaż jednego człowieka, radość panuje wśród naszych przyjaciół z Pogotowia.

Tak stosunkowo niedawno istnieje ta piękna instytucja, zaledwie 56 lat, a bilans jej przedstawia się wspaniale.

Ale — niestety — tylko bilans materialny... Bo materialnie Pogotowie nie stoi najlepiej.

Trzeba powiedzieć sobie jasno: ta wspaniała, arcypożyteczna instytucja stale boryka się z trudnościami finansowymi.

Trzeba nagrodzić, choćby skromnie, wysiłek lekarzy i sanitariuszy, trzeba kupować nowe karetki, lekarstwa kosztują tak bardzo drogo!

Pogotowie nie lubi się reklamować. Wie, że społeczeństwo potrafi ocenić jego pracę. Wie także, że to społeczeństwo nie poskaki gloszą, gdy nadejdzie dzień tradycyjnej zbiórki na Pogotowie.

W Krakowie w ostatnim dniu kończącego się roku zdajemy publiczny egzamin, czy potrafimy ocenić cichą i ofiarną pracę i poświęcenie...

W dniu św. Sylwestra wyruszają kwestarze, którzy zbierają ofiary na Pogotowie Ratunkowe. Mówi się czasem: za dużo zbiórki! Ale tych kwestarzy powitaliśmy z uśmiechem i bez wahania sięgnęliśmy do kieszeni.

I Pogotowie Ratunkowe zbierze dużo, bardzo dużo pieniędzy — na walkę z podstępą, groźną, wszędzie czającą śmiercią!

BOGDAN BRZEZIŃSKI

†
Za spókoj duszy 6. p.
Z Dzikowskich Marii
ZBIGNIEWOWEJ SKĄPSKIEJ
zmarłej 31 grudnia 1943 r. w Oświęcimiu jako więźni
polityczno-ideowej
w czwartą rocznicę śmierci odprowadzona zostanie
MSZA ŚW.
w piątek dnia 2 stycznia 1948 r. o godz. 8 1/2 w ko-
ściele OO. Kapucynów w Krakowie, o czym zawiada-
miają: 33283
mąż, synowie, matka, rodzeństwo, babka i rodzina

REKTORAT UNIwersYTETU Jagiellońskiego
w KRAKOWIE

L. 11382/47 Kraków, dnia 27 grudnia 1947 r.
WZMIANKA O PRZETARGU

Rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłasza przetarg
nieograniczony na
objęcie kierownictwa technicznego nad wykonaniem dostawy
węgla i koksu oraz zwózki w r. 1948 dla Zakładów i gmachów
Uniwersyteckich.

Ogólna dostawa roczna wynosi ca 1700 ton koksu i 1200 ton
węgla.
Oferty mogą być składane oddzielnie na objęcie kierow-
nictwa technicznego i oddzielnie na zwózki, przy czym ofer-
enci na objęcie kierownictwa technicznego muszą posiadać
własne składy z bocznica kolejową w Krakowie.

Oferty należy wnieść do 12 stycznia 1948 r., godz. 12, w
Kancelarii Rektoratu (Dziennik Podawczy).

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na złożone wadium
w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Zastrzega się wolny wybór oferenta, jak również prawo
ewent. unieważnienia przetargu.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniach w Uniw. Jagiell.
Pr-Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego
(—) w. r. Prof. Dr T. MARCHLEWSKI

P.8662E

Zguby — kradzieże

ZGUBIONO książeczkę in-
walidzką, legitymację kole-
jową. Mosór Jan, Mucharz.
33298

ZGUBIONO dowód osobisty,
kartę rejestracji RUK Wa-
dowice. Pacanek Tadeusz,
Barwałd Dolny. 33297

UNIEWAŻNIAM zgubioną
legitymację Urzędu Pracy
w Krakowie Nr 5264/46 —
Tatka Franciszek. 33038

ZGUBIONO legitymację ko-
lejową Nr 657298 na nazwi-
sko Pająk Bogusław. 33048

UNIEWAŻNIAM zgubioną
w Krakowie kartę rozpo-
znawczą na nazwisko Felicja
Flis-Bzostowska. 33277

DR KOCWA Aleksander u-
nieważnia zgubione motocy-
klowe prawo jazdy Nr 1444 z
1924 r. 33280

ZGUBIŁEM zaświadczenie
rejestracji RUK Kraków
1945. Kubicki Stanisław, Pe-
dychów 19. 33302

UNIEWAŻNIAM zgubioną
legitymację dozorców Nr
453. Jamina Dżedżic. 33292

UNIEWAŻNIAM zgubiony
dokument na konia na na-
zisko Stawowy Tadeusz,
Barwałd Górny 37, gmina
Kalwaria wieś. 33301

UNIEWAŻNIAM zgubioną
kartę rozpoznawczą, kartę
koncesyjną handlową Nr
76595 na nazwisko Kempa
Barbara. 33305

UNIEWAŻNIAM zgubioną
kartę rejestracyjną RUK
Bochnia na nazwisko Wój-
cik Miocysław. 33313

Dla Związku Inwalidów:
Życzenia Noworoczne za-
syła F-ma rozwozu PMS.
Kraków, Al. Krasińskiego
24b, tel. 545-58.
Zamorski Franciszek

SAMOCHOŃ
D.K.W.
bardzo tanio
sprzedam
Kraków, Mławowicka 8/4
33329-2

Szczęśliwego Nowego
Roku wszystkim Odbior-
com życzy F-ma rozwo-
zu PMS w Krakowie Za-
morski Franciszek, Al.
Krasińskiego 24b tele-
fon 545-58. 8675k

STOWARZYSZENIE
Studentów Akademii Górniczej
w Krakowie
podaje do wiadomości, że z dniem 31. XII. 1947 r.
działalność Stowarzyszenia została
zawieszona.
Wszelkie pretensje itp. należy zgłaszać do dnia 31 sty-
cznia 1948 r. w lokalu S. S. A. G., Kraków, Al. Mi-
kiewicza 30, od 13-14 (telefon 559-65). 33326-2
Sekretarz: (—) ŚWIDER SZCZEPAN Prezes: (—) KOBYLIŃSKI LECH

POKOST LNIANY I SZTUCZNY

w najwyższym gatunku
Ceny konkurencyjne
polecna 32676-2

Fabryka Chemiczna „POK-OL”
Kraków, ul. Mogińska 3. — Tel. 568-19

Serdeczne Życzenia Noworoczne

swoim Klientom, Dostawcom i Odbiorcom
składa

F-ma JÓZEF SIWECKI

Kraków, ul. Starowiślna Nr 21

Ceraty — Chodniki — Walizy
8666k

Zakupimy:

2 pompy zasilające
Worthingtona, Dublex lub Knorra — do
kotłów parowych o ciśnieniu roboczym
25 atm., o wydajności: jedna 20 m³/godz.,
druga 30 m³/godz.,
oraz:
100 szt. rur kotłowych
Mannesmana do 30 atm., średn. od 102—
105 mm. długość nie mniejsza jak 6,160 mm
Portowe Zakłady
Przem. Tłuszczowego i Olejarskiego
AMADA — OLEO — UNION — ŻULAWY
pod zarządem Państwowym 8636k-3
GDANK — ul. ŻALOGOWA Nr 10.



PRZEBIEGANIE LOKI

nieograniczenie trwałe przy wil-
gotnym powietrzu i po cie, osiągnię-
cie Panie i Panowie za pomocą eliks-
iru „ALMA”, dzięki któremu od-
lacja jest zbyteczna. Duże za-
oszczędzenie czasu i pieniędzy. Na-
tychmiast po użyciu wspaniałe fa-
le odulowanych włosów, pełna
powabą fryzura. Mnóstwo podzię-
kowań (przede wszystkim od ar-
tystek scenicznych). Cena 150 zł,
3 flaszki 300 zł. Towar do roz-
działu otrzymujemy w ilościach
ograniczonych. Toteż wszyscy, któ-
rym zależy na znalezieniu się w
szczęśliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzi-
siaj jeszcze. Zaliczając najszybszy kupon — pisać na
adres: W. Penchak, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. po-
cztowa 68. — UWAGA: Pieniądzy nie zaliczać —
płaci się przy odbiorze. 8525k

CENTRALA ZBYTU PORCELANY, FAJANSU
I WYROBÓW SZKLANYCH
w ŁODZI, ul. A. PRÓCHNIKA L. 5
ZAOPATRUJE KRAJ W

PORCELANĘ stołową, techniczną, elektrotechniczną
KRYSTAŁY, LUSTRA, GALANTERIE, MARMUROWĄ
FAJANS, PORCELIT, KAMIONKĘ

SZKŁO
do opakowań, stołowe, galanteryjne, dla gospodarstwa domowego,
do oświetlenia elektrycznego i naftowego, specjalne laboratoryjne
i dla celów naukowych, techniczne, gięte, sygnałowe, kolorowe

Do nabycia: 8639k
W SPÓŁDZIELNIACH, DOMACH TOWAROWYCH
I SKLEPACH SZKŁA I PORCELANY.

Reklama jest dźwignią handlu!

Pozostałe w ograniczonej ilości

KOMPLETY MIESIĘCZNIKA
„TWÓRCZOŚĆ”
za rok 1945 i 1946
mogą nabywać
BIBLIOTEKI
ŚWIETLICE
CZYTELNICY

Komplet za rok 1945 składa się z 5 zeszytów, łącznie stron 932,
cena 140 zł, poprzednio 200 zł. — Komplet za rok 1946 składa
się z 11 zeszytów (jeden numer podwójny), łącznie stron 2112,
cena 490 zł., poprzednio 700 zł.

Zamówienia należy kierować na adres Prenumeraty Wydawn-
ictw „CZYTELNIKA”, Kraków, Powiśle 6, wpłacając jedno-
cześnie należność na konto P. K. O. IV-1632. 443gr

CENTRALNY ZARZĄD
Przemysłu Paliw Płynnych
Dyrekcja Refinerii — Rafineria Jasło
poszukuje od zaraz
pracowników wykwalifikowanych

na stanowiska:
1. księgowego — zastępcę głównego księgowego
2. księgowego — kalkulatora na koszty własne
3. księgowego — materiałowego.

Pomoc w uzyskaniu mieszkania za-
pewniona. Podania wraz z życiorysami
kierować do Wydziału Personalnego
pod wyżej podanym adresem. 8585k-3

UWAGA KUPCY UWAGA
Owoce mrożone
Przetwory owocowo-jarzynowe
Przetwory mięsne i rybne
duży wybór — ceny fabryczne — poleca:
P. Z. P. K. — Skład Hurtowy — Kraków
Stradom 17 32794 Tel 573-56

M. Koliński
Hurtownia
środków
do prania
i czyszczenia
KRAKÓW UL. ŚW. GERTRUDY 23
TEL. NR. 556-14.

KOLEKTURA Nr 27 „JANA”
Kraków, ul. św. Jana 1
życzy swoim P. T. Graczom
szczęścia w grze i pomyślności
8603k
z NOWYM ROKIEM

GIPS CHIRURGICZNY
DENTYSTYCZNY
MODELOWY
SZTUKATERSKI
Pierwsza w Kraju Fabryka Gipsu
„ALABASTER”, Warszawa, ul. Sołec 19

Szczęśliwego Nowego Roku
swoim P. T. Klientom
życzy 8620k
» L I N O L E U M «
„Magazyn zadowolonych klientów”
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10. Tel. 590-80

CERATY — CHODNIKI
DYWANY — FIRANKI
ART. GOSPODARCZE
» L I N O L E U M «
„Magazyn zadowolonych klientów” 8621k
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10. Tel. 590-80

Poszukuję
w Warszawie i na prowincji
KSIĘGOZBIORÓW NAUKOWYCH
w językach: polskim i rosyjskim z zakresu historii,
źródeł historycznych, sztuki, ekonomii i prawa naró-
dów słowiańskich. — Poszukuję również kompletów cza-
sopism naukowych z powyższych dziedzin w pojedyn-
czych rocznikach i w kompletach roczników. Pożądana
„judaica” w żargonie i w języku hebrajskim.
Tylko duże obiekty będą brane pod uwagę.
Oferty z krótką charakterystyką księgozbioru do Biura
Ogłoszeń „Czytelnika”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 16,
pod „Szybko”. 8604k

KASE PANCERNA
i SZAFK — stan dobry
sprzedam
SZCZURÓWSKI
Kraków-Podgórze
ul. Dąbrowskiego L. 1
Telefon 562-66. 33997-2

Wesołego Nowego Roku
życzy Szan. Odbiorcom
i Klientom
F-ma SIEMIENIEC
Skład skór i przyborów
szewskich
Kraków, GRODZKA 60
Tel. 564-20. 33070

MEBLE
Franciszek
NAJDER
KRAKÓW, ul. KRÓTKA 1.
32792-7

BLACHĘ
duraluminiową
grub. 0,4—1,5 mm w ta-
śmach szer. 51—160 mm
dostarcza
DHP. STAN JAROMIŃSKI
Warszawa-Praga
ul. Brzeska L. 8. 8605k

Żegnamy Stary
a witamy Nowy Rok
w miłym a spokojnym nastroju
w Restauracji-Winiarni
»ERMITAGE«
Kraków, ul. Karmelicka 3. Tel. 577-24
Niespodzianki dla Pań i Panów
Zarząd zawiadamia P. T. Klientów, że z dniem 1. XII.
1947 r. nie prowadzi firmy „Bułat Żywiecki”, Rynek Gł. 36

Z okazji Nowego Roku
serdeczne życzenia swoim
PT. Odbiorcom i Klientom
składa 8615k
STANISŁAW POGORZELSKI
Wytwórnia Mebli Metalowych
Kraków, ul. św. Łazarza 9. — Tel. 595-84

Najserdeczniejsze życzenia
Szczęśliwego Nowego Roku
P. T. Odbiorcom
składa 33297
Wytwórnia Mydła „LUX”
Kraków, Orawska 10, tel. 595 02

PORTRETY DOSTOJNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Prezydenta Rzpltej **BOLESŁAWA BIERUTA**
Marszałka **MICHAŁA ŻYMIERSKIEGO**
Premiera **JÓZEFA CYRANKIEWICZA**
Wicepremiera **WŁADYSŁAWA GOMÓŁKI**

format 68×50 cm po 120 — zł.; format 52×36 cm po 80. — zł.
wykonane techniką retograficzną na pięknym kartonie
Godła państwowe — format 35×46 cm, po 50. — zł.

poleca **KSIEGARNIA Spółdz. Wydawn. „CZYTELNIK”**

Kraków, Plac Mariacki L. 9

Telefon 555-76 (obok kościoła Mariackiego). 429gr

Ekspedycja do księgarń na normalnych warunkach. — Zlecenia zamiejscowe wykonujemy
odwrotną pocztą za zaliczeniem.

Świeżo ulepszona produkcja

Nowe recepty chemiczne

PAPIER ŚWIATŁOCZUŁY

„Fotolid”

Kraków

Bydgoszcz
Gdańsk
Bielsko
Jelenia Góra

Gorzów
Szczecin
Katowice
Poznań

SPRZEDAJĄ HURTOWNIE

Wrocław

CENTRALI ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Ostry — wyraźny rysunek.

Gwarantowana aktywność na pół roku.

Kolory i formaty do wyboru.

Kielce
Łódź
Białystok
Lublin
Rzeszów
Warszawa
Olsztyn

Szczęśliwego Nowego Roku

PT. Inżynierom, Architektom i swoim Klientom
życzy
33030
SPÓŁDZIELNIA MALARZY I LAKIERNIKÓW
„W ZÓR”
Kraków, ul. Krzywa Nr 5. — Tel. 581-13

Pomysłowego Nowego Roku

Milym Odbiorcom i Dostawcom
życzy
8645k
WYTWÓRNI WYROBÓW SZKŁANYCH
FR. KORSZLA
Kraków, ul. Mosiowa 8. Tel. 590-24

Łóżka metalowe

Łóżeczka dziecięce
Mebie szpitalne i pensjonatowe
poleca:
33228
Krak. Fabryka Części Rowerowych
MEBLI METALOWYCH
Kraków, ul. Składowa 22. — Tel. 577-28

KOSMETYKI

w dużym wyborze poleca:
LABORATORIUM I HURTOWNIA ART. KOSMETYCZNYCH
»NIKE«
ANNA HOREKA i Ska
Kraków, Stradom Nr 27. — Tel. 582-90



Tylko siedem dni!!! Ze wszechstron
odzieńnię otrzymujemy tysiące podzię-
kowań od kobiet i mężczyzn, którzy
dzięki użyciu kremu „EROS” uzyska-
li cerę

O 20 LAT MŁODSZA
Siedem dni to zadziwiająco krótka ku-
racja — zdawałoby się, że to cud,
a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Krem
„EROS” usuwa szybko zmarszczki, wagi, przyszcze, 20-
te i brunatne plamy, czerwoność nosa i pęgi. Nadaje
cerze gładkość, jędrą, miękkość aksamitu i różowo-
biły kolor. Cena 200 zł. 3 słoiki 400 zł. Towar do
rozdziału otrzymujemy w ilościach ograniczonych. Toteż
wszyscy, którym zależy na znalezieniu się w tym szczę-
śliwym gronie, proszeni są o zamawianie zaraz dzisiaj
jeszcze. Załączając niniejszy kupon — piszcie na adres:
W. PENCHAK, Warszawa, ul. Nowogrodzka, skr. poczt. 68
Uwaga: Pieniądzy nie zaliczać, płacić się przy odbiorze

CENNIK OGŁOSZEŃ

w „DZIENNIKU POLSKIM”

OGŁOSZENIA TEKSTOWE:

(układ 5-cio szpaltowy)
za 1 mm szer. szpalty 52 mm
do 70 mm zł. 120,—
od 70 mm — 120 mm zł. 165,—
od 120 mm — 200 mm zł. 200,—
od 200 mm — 300 mm zł. 240,—
ponad 300 mm zł. 310,—

OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:

(układ 8-mio szpaltowy)
za 1 mm szer. szpalty 34 mm
do 70 mm zł. 55,—
od 70 mm — 120 mm zł. 70,—
od 120 mm — 200 mm zł. 85,—
od 200 mm — 300 mm zł. 100,—
ponad 300 mm zł. 130,—

NEKROLOGI ZA TEKSTEM:

(układ 8-mio szpaltowy)
za 1 mm szer. szpalty 34 mm
do 70 mm zł. 35,—
od 70 mm — 120 mm zł. 50,—
od 120 mm — 200 mm zł. 90,—
od 200 mm — 300 mm zł. 120,—
ponad 300 mm zł. 150,—

OGŁOSZENIA DROBNE:

Za słowo zł. 30,—
Dla poszukujących pracy zł. 15,—
Najmiej 10 słów — 40

Pierwsze słowa i słowa tłustym drukiem liczy się
podwójnie. W niedzielę i święta 30% drożej. Zastrze-
żenie miejsca 50% — wśród drobnych do 50 mm w
I szpalcie 50% ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100%
drożej

Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kom-
binowane dolicza się dodatkowe 100%.

Ogłoszenia grafologów, chromatometrów wróżek itd. mo-
gą być zamieszczane tylko jako ogłoszenia lamowe
(szpaltowe) zwyczajne — za tekstem. — Przy ogłosze-
niach dłuższych — bez zestawu — liczy się rzeczywis-
ty wymiar ogłoszenia.

WARTOŚĆ ZA OGŁOSZENIA WARTO
WPIAĆ NA KONTO PRO Nr IV-III

SZKOŁY, BIBLIOTEKI, ŚWIETLICE, CZYTELNE

zaopatrują się w książki

W KSIĘGARNI Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK”

Kraków, Plac Mariacki 9, tel. 555-76

(obok Kościoła Mariackiego)

UWAGA! Nie mylić z inną firmą o podobnej nazwie!

Katalogi gratis i franco.

Oferty na ogłoszenia w „Dzienniku Polskim”

Listy do „Dziennika
Polskiego” na sku-
tek ogłoszeń, które
wymagają odpowie-
dzi lub zgłoszenia się
do administracji —
pod Nr. (np. wiad-
omości „Dziennik
Polski” nr.) na-
leży adresować w
następujący sposób:

„Dziennik Polski”

Dział Ogłoszeń

Kraków

Nr.

Wielopole 1

427a

Dla każdego ogłoszenia na-
leży napisać oddzielny list
z podaniem numeru. — Na
kopercie w lewym naroż-
niku wyraźnie zamieścić
numer ogłoszenia tak,
byśmy mogli wręczyć ko-
respondencję inserentowi
bez otwierania Pieniądzy
ani oryginalnych doku-
mentów nie dołączając

Wolne posady

SILY buchalteryjnej, kwalifi-
kowanej do prowadzenia
kartoteki towarowej, obe-
znanej z artykułami farma-
ceutycznymi, do naliczenia
stosunku objęcia posady po-
szukuje poważne przedsię-
wzięcie w Krakowie. —
Oferty: Dziennik Polski, „Nr
32976”.

POMOCNICA domowa z go-
towaniem, chętna do pracy,
potrzebna od 1. I. 1948. Wa-
runki dobre. Kraków, ulica
Kujawska 17, m. 7 — bocz-
na Kazimierza Wielkiego.
32996-2

TECHNIKA-mechanika z pra-
ktyką, bez poszukuje Ze-
spół Fabryk Dołnośląskich
Nowa Sól nad Odrą. Zgło-
szenia: Zjednoczenie Prze-
mysłu Odzieżniczego, Kra-
ków, ul. Basztowa 6.
8616k-3

POSZUKUJĘ hafciarki ma-
szynowej na stałą pracę. —
Aleja Słowackiego 66, m. 2.
33237

POTRZEBNA samodzielna o-
grodniczka, dobre warunki,
mieszkanie. Dziennik Polski
„Nr 32898”.

KWALIFIKOWANEGO se-
kretarza przyjmie natych-
miast Zarząd Gminy Sie-
praw koło Krakowa.
33031

WYCHOWAWCZYNI - piele-
gniarki potrzebne zaraz na
stałe. Dobre referencje. Za-
kład Matki Cybulskiej, Ra-
bka. Zgłoszenia dnia 7. I.
1948, godz. 13-15, Hotel
Poltera Kraków.
33296-2

POTRZEBNA dziewczyna z
poświadczeniem z Krakowa,
Piłsudskiego 25, Bar.
33320

DZIEWCZYNA, umiejąca
gotować, bezwzględnie uc-
dziwa, potrzebna do małej
rodziny. — Wiadomość:
„WSPÓLNOTA”, plac WW.
Świętych 8, dia 972.
33323

MŁODSZA siłą biurową ze
znajomością buchalterii —
przyjme. Zgłoszenia: Kra-
ków, Dziennik Polski „Nr
33331”.

POTRZEBNA osoba do po-
mocy w gospodarstwie do-
mowym. Oferty: Dziennik
Polski, „Nr 33279”.

POTRZEBNA gospođa do
małego domu z dziećmi,
na wyjazd do Warszawy.
Zgłoszenia: Dyrektor Lenkie-
wicz, Kraków, Rzemieś-
nicza 5, 8-15.
33282

POTRZEBNA dziewczyna do
dwójki osób. Kraków, Do-
jazdowa 5a, tel. 546-66.
33293

POMOCNICA do gospodar-
stwa domowego i sprzeda-
ży w sklepie — potrzebna.
Kraków, Krupnicza 30.
33318

Posad poszukują

FRYZJERKA, siłą pierwszo-
rzędna, poszukuje posady
zaraz. Zgłoszenia: Dziennik
Polski „Nr 33025”.

SZOFEK-MECHANIK, pol-
skie różowe prawo jazdy,
raportant, KILKULETNIKA
JAZDA na terenach Iraku,
Palestyny, Egiptu, Syrii i
Włoch, poszukuje odpowie-
dniej pracy zaraz. Zgło-
szenia do Dziennika Polskiego
„Nr 33032”.

OGRODNIK, specjalność
kwaciarstwo, warzywnictwo,
samotny — poszukuje po-
sady. Oferty: Dziennik Pol-
ski „Nr 33049”.

UCZCIWA, ucząca goto-
wać, szuka pracy u samot-
nej, solidnej osoby. Oferty:
WSPÓLNOTA”, plac WW.
Świętych 8, dia 977.
33322

MEŁDA ze szkołą handlo-
wą poszukuje jakiegokolwiek
pracy biurowej lub w skle-
pie. Śląska 3, m. 9.
33041

SZOFEK, zielone prawo ja-
zy, poszukuje posady. —
Dziennik Polski „Nr 33050”.

SILA biurowa, znająca ma-
szynopismo i buchalterię —
poszukuje posady. Zgło-
szenia: Dziennik Polski „Nr
33284”.

OSOBA inteligentna, w śred-
nim wieku, przyjmie pracę
do jednej lub dwu osób,
jako gospođa, dobrze go-
tująca, czysta, uczciwa. —
Zgłoszenia: Obopólna 19, m.
4.
33308

SZOFEK-mechanik poszuku-
je pracy. Oferty kierować
proszę: Kraków, Al. Dem-
browskiego 8/5.
33309

MGR. praw szuka posady
referenta personalnego lub
posojanego w Krakowie. —
Dziennik Polski „Nr 33312”.

STENOTYPISTKA-stenogra-
fa poszukuje pracy godzi-
wej. Dziennik Polski „Nr
33314”.

Chcesz wesoło i beztrudno po-
żegnać Stary i powitać Nowy Rok —
wstąp w Noc Sylwestrową do
„CYGANERII” Kraków, Szpitalna 38.
W programie gościnnie wystąpi:
Miła Kołpikówna
Beata Artowska
Eugeniusz Papiński
Wojciech Ruszkowski
Trio Lottis
Raymond
33243
Upraszam się o wcześniejsze zamawianie stolików.
Wstęp wolny! Wstęp wolny!

BUCHALTERKA - bilansistka
w przebiecie i amer. (ma-
szynopismo ze stenografią),
z wieloletnią pracą w han-
dlu i przemyśle — zmieni
posadę. Zgłoszenia kiero-
wać: Dziennik Polski „Nr
33343”.

PIELĘGNIARKA egzaminowa-
na, z długoletnią prakty-
ką, z dobrymi poleceniami,
poszukuje pracy. Kraków,
Wrocławska 11a, m. 1.
33353

WYCHOWAWCZYNI poszu-
kuje zaraz zajęcia. Zgło-
szenia: Dziennik Polski „Nr
32990”.

Kupno

KALAFONIE kupimy. Fa-
bryka Chemiczna „Pak-Oi”
Kraków, Mogilska 3.
32677-2

MEBLE różne kupuje Hala
Meblowa. Kraków Grodzka
5a, telefon 553-95.
32918-10

PIANINO kupię prywatnie.
Kraków, Starowińska 12/5,
telefon 538-75.
33298-4

MEBLE nowoczesne, używa-
nie kupuje. Kraków, Szpi-
talna 9, 1 p.
33330-2

BEZCZKI żelazne do przewo-
zu karbolinowemu zakupi
firma Inz. Drzewiecki, Kra-
ków, Reformacka 3.
33278

Sprzedaż

KOLDRY puchowe, wełniane,
watowe, poleca: Wytwórnia
kotder, Kraków, Krowo-
derska 32.
31555-27

MYŚNIE maszyn, KA-
MIENIE myśniskie, przybory
myśniskie, łożyska kulkowe,
sprzedaje firma: Dynowski
Witold, Kraków Bracka 7.
32511-10

SYPIALNIE, szafy trójdziel-
ne kombinowane, tapczan,
jadalnie, sprzedam. Staro-
wińska 35, w sieni, na pra-
wo.
32514-10

TAPCZANY, otomany, szafę
kombinowaną, sypialnię —
sprzedam. Kraków, Staro-
wińska 33, w podwórzu.
32943-10

MEYNARZE! Przybory myś-
niskie, artykuły techniczne —
dostarcza „Młynarstwo”,
Kraków, św. Filipa 13.
32944-10

SPRZEDAM maszynę cukier-
niczą, walcówkę granitową
o trzech walcach. Kraków,
plac Wolności 4/5, tel. 563-70.
32991-2

PIANINA, fortepiany oka-
zylnie sprzedaje, kupuje
Kw. atkowski, Kraków, Szpi-
talna 28.
32760-10

MYŚNIE maszyn, wszel-
kie przybory dostarcza fir-
ma Kanarek, Kraków, Mazo-
wiecka 35.
32945-10

SYPIALNIE orzech kuka-
ski, nowoczesną — sprzedam.
Kraków, Długosza 6/3.
33028-5

WEŁONY oraz wszelkie ar-
tykuły ślubne, sprzedaję, ku-
pno, wypożyczanie. Kraków,
Starowińska 37.
33299-2

AKUMULATORY samocho-
dowe 6 i 12 Volt do wszyst-
kich typów samochodów,
TASMA HAMULCOWA (se-
rod), SWIECE samochodowe,
PASY klinowe do weni-
tylatorów oraz inne artyku-
ły samochodowe — „AUTO-
SALES”, Kraków Wiślna 9,
tel. 566-45.
8441k

KOPERTY — najtańsze źró-
dło zakupu poleca Firma K.
Turski, Kraków, Przemys-
skiego 9/6. Różne wymiary,
każda ilość. Prowizja za
zaliczeniem.
33231

TANIE rajtki wełniane i re-
formy dziecięce — poleca
„Nina”, Rynek Główny 9,
Pałac Bielska.
32969

WYTWÓRNI napieków
Piekarni Śląskie, 3 Maja 56,
dostarcza od 100 par na pro-
bę, za zaliczeniem.
8638k

SPRZEDAM lub zamienię 2
opony 475X17 na 525X16.
Kraków, Friedleina 10B, m.
8.
33020

ZEGAREK „Cyma” damski,
na rękę, nowy — sprzedam.
Kraków, Klecka 30/4, O-
siedle.
33010

GAZOWNIE nową do mo-
toru 30 KM — sprzedam
Młyn Gracy, Bochnia.
33296

PIANINA, fortepiany marko-
wa sprzedaję, kupuję
Świątek, Kraków, Starowi-
ńska 12.
33299-10

ŁÓŻECZKA dziecięce, ma-
teraca, koldry poleca sklep,
Kraków, Floriańska 26.
33327

PIANINA, fortepiany „Bech-
stein”, „Blüthner” itp. po-
inwentarzowa wysprzedaję:
Spółdzielnia „TON”, Kra-
ków, Grodzka 40. — Tamże
strojenia, remonty, trans-
porty, wynajmowanie na
zabawy.
8667k-6

PIANINO koncertowe an-
gielskie, orzech kukański —
sprzedam. Kraków, JAGIEL-
LOŃSKA 10/6.
33337-2

SPRZEDAM sypialnię no-
woczesną, jasną. Wiado-
mość: Kraków, Grodzka
62/1.
33047

SYPIALNIE nowoczesną —
sprzedam. Kraków-Osiedle,
ul. Moniuszki 2a/6.
33288

Sprzedaż nieruchomości

WILĘ komfortową, wolne
mieszkanie, garaż. KAMIE-
NICE trzypiętrową, wolne
mieszkanie, Karmelicka.
DOMEK dwurodzinny, wolny.
PARCELE uzbrojone, cen-
trum — sprzedam. Kraków,
SIENNA 5.
32952-2

KAMIENCE komfortowe, —
działnice nowoczesne i han-
dlowe (sklepy), wile, par-
cele wille uzbrojone, —
okazyjnie sprzedaję. „PA-
TRIA”, Kraków, św. Jana
13, telefon 538-47.
32876-2

W JAROSŁAWIE połowę
piętrowego domu z ogrodem
i wolnym mieszkaniem —
sprzedam. — Zgłoszenia:
Dziennik Polski „Nr
32963P”.

PIERNIKARSKO - cukiernicza
fabryka, milionowe obroty,
do sprzedania, wydzierża-
wienia, Wiadomość: Telefon
589-04.
33011

DOM murewany, 10 ubika-
cyj, ogródek (Biały Prądnik)
sprzedaję KULCZYK Karol,
Kraków, Basztowa 10/1.
33341-3

KAMIENCE trzypiętrową,
komfortową, 3 sklepy (przy
Grzegorzce) — sprzedaję
KULCZYK Karol, Kraków,
Basztowa 10/1.
33344-3

KILKA połówek i części ka-
mienic nowych, pełnokom-
fortowych, okazjnie sprze-
daję KULCZYK Karol, Kra-
ków, Basztowa 10/1, telefon
593-01.
33343-3

Lokale

SZUKAM studentki do
wspólnego pokoju, z cało-
dziennym utrzymaniem. —
Dom kulturalny. — Oferty:
Dziennik Polski „Nr 32981”.

PIĘKNY lokal na I piętrze,
w centrum Krakowa, nade-
jący się na duże przedsię-
wzięcie, zamienię na lokal
sklepowy, także położony
w centrum Krakowa. Oferty:
Dziennik Polski „Nr 33034”.

ZAMIEŃ 5-pokojowe, kom-
fortowe, umebowane mie-
szkanie w Jeleniej Górze na
pokoje, kuchnię w Krakowie.
Oferty: Dziennik Polski
„Nr 33042”.

MIESZKANIE dwupokojowe,
komfortowe, poszukiwane.
Zwrócić koszty remontu,
przeprowadzić. Kraków,
Jagiellońska 10. SZACHOW-
SKA.
33336

LOKAL sklepowy z magazy-
nem zamienię na mniejszy.
Dziennik Polski „Nr 33043”.

STUDENT architektury na
stanowisku poszukuje po-
koju z niekierującym wej-
ściem, blisko tramwaju. —
Zgłoszenia: Dziennik Polski
„Nr 33276”.

Noclegi

POKOJE dla przyjezdnych
poleca pensjonat Ostoja,
Kraków, Gołębia 14.
33004 2

**Poszukiwania się
wzajemne**

KTO wieściłby o losie
podh. Mieczysława Gilzy
z 3 psp. Bielsko, zagin. one-
go od września 1939, pro-
szony o podanie wiadomo-
ści: Główna, Nowy Sącz,
Biłłńskiego 26.
32993-2

**Nauka
i wychowanie**

NA mandolinie, gitarze itp.
zaczęć lekcje od stycznia
1948. Ciechanowski, Kra-
ków, Reymonta 1. Telefon
560-65.
33291-2

LEKCJE fortepianu najnow-
szą metodą. Kraków, Miko-
łajka 10, m. 10.
32874-4

SZYBKO wyuczę tańczyć,
grupowo, oddzielnie. Wę-
czysty, Kościuszki 73. No-
wości.
33325-2

Zguby — Kradzieże

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę konia, wystawioną
na nazwisko Płchta Stani-
sław, Jastrzębia Nr 14 koło
Suchej.
33352

UNIEWAŻNIAM zgubione
dokumenty, kartę rejestra-
cyjną RKU Miechów, kartę
pracy, karty żywnościowe,
odzieżowe, metrykę, odcie-
nek zameldowania na na-
zwisko Bodzioch Jan, Świ-
dnica.
33334

UNIEWAŻNIAM zgubiony
dowód osobisty, kartę rej-
stracyjną RKU, Bochnia Nr.
1315, na nazwisko Michniak
Józef, Chełm k. Bochni.
33354

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książkę konia, wydaną na
nazwisko Piątek Jan, Rudnik.
33366

UNIEWAŻNIAM zgubioną
legitymację kolejową Nr.
218479, wydaną w Lublinie
na nazwisko Dąbrowska Zofia,
Pionki, ul. Kolejowa 1.
33370

ZGUBIONO kartę rozpo-
znawczą na nazwisko Po-
dróża Maria, Kraków, Ma-
zowiecka 14.
33052

ZGUBIONO związkową le-
gitymację na nazwisko Si-
korska Aneta, Kraków,
Długa 33.
33053

UNIEWAŻNIAM skradzioną
legitymację służbową, wy-
stawioną przez Dykcję Pa-
ństw. Koeduk. Gimna-
zjum Handlowego w No-
wym Targu z dnia 1. I.
1947, na nazwisko Bieńko-
wska Maria.
33069

Różne

ARTYSTYCZNA Wytwórnia
standardów, — wykonuje
standardy, szaty liturgiczne,
naprawy, konserwacje, —
hafty. Floriańska 5, telefon
501-88.
33364

OB. Abraham Wolf, ur. w
r. 1901 w Chranowie, syn
Hirscha Wolfa 2 im. i Laj-
z d. Selinger, uzyskał w
Urzędzie Wojewódzkim Kra-
kowskim zmianę nazwiska i
imienia na Roman Wojski.
33059

ZAKŁAD mechanizacyjno ry-
towniczy oraz wykonuje
pieczęć gumowych wyko-
nuje matryce do metalu,
mydła itp. Gwoździe do
szkła szklanych szklanych
tablic nagrobkowych — St.
Sierpawski, Kraków, Grodz-
ka 36, w sieni.
31245-20

PIECZĘCE gumowe, sztyły,
monogramy, sztańce stalowe.
Rytownik J. Marczyk, Kra-
ków,



Lajkonik

harcuje cały rok, bo jest potrzebny

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Laurka na Nowy Rok

Nowy Rok — nowe szczęście,
Znikną troski stare!
Wypijmy za pomyślność
Wina pełną czarę!

Wina czarę, lub puchar —
To prawie to samo —
Albo toast spełnijmy
Stopką „taty z mamą”...

Żeby w Nowym nie brakło
Wszystkich Bożych darów,
Lecz z wyjątkiem podatków
I hojnych „domiarów”!

Wygrajcie na loterii
Co najmniej milionik —
Tego życzy Wam, Drodzy,
Serdecznie „Lajkonik”!

Niech Was zdrowie, Kochani,
Nigdy nie zawodzi,
Czujcie się, jak Mistrz Soliśki,
Sprężysti i młodzi!

Sentencja nader zdrowa
Niech Was zawsze krzepi,
Że czas wiele ran leczy,
I że będzie lepiej!

By nikt nie śpiewał cienko,
Na wysoki tonik —
Tego życzy Wam dzisiaj
Serdecznie „Lajkonik”!

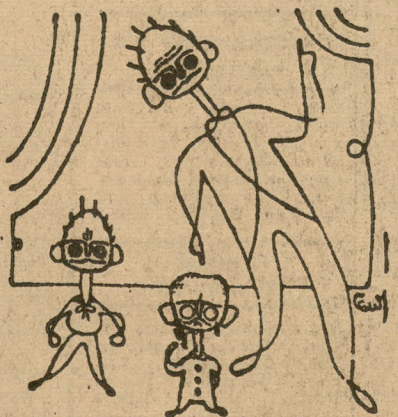


Rys. T. Olszewski

— Pulcherio, proszę starannie po-
zamykać wszystkie drzwi, bo zaczął
się rok przestępny!

ARTUR MARYA SWINARSKI

DUDUS I LANIE



— Duduszu, dlaczego bijesz tego
chłopca? Nie powinienś nigdy bić
mniejszego i słabszego od siebie.
— Szkoda, tatusiu, że sam nie ży-
jesz w myśl tej zasady i bijesz mnie
od czasu do czasu, chociaż jesteś
ode mnie większy i silniejszy.



Rys. T. Olszewski

— Czy to już dwunasta?
— Nie, to jeszcze elektrownia...

GDY KRADNĄ ŻARÓWKI

— Dziwna rzecz, wczoraj świecił
kłęzyc, a dzisiaj kłęzycia nie widać.
— Może ktoś go wykreślił?..

KAROL SZPALSKI

O. N. Z.

Kto położy wojnom kres?
Kto zapewni pokój światu?
Kto gwarantem szczęścia jest?
Kto największe słowo ma tu?

Jeden sposób, jeden lek:
O. N. Z! O. N. Z!

Kto Europie pomoc da?
Kto powstrzyma wojnę grecką?
Kto młr w społeczeństwie ma?
Kto? Najmniejsze wie dziś dziecko.

Wie to Michał, Iwan, Dżek:
O. N. Z! O. N. Z!

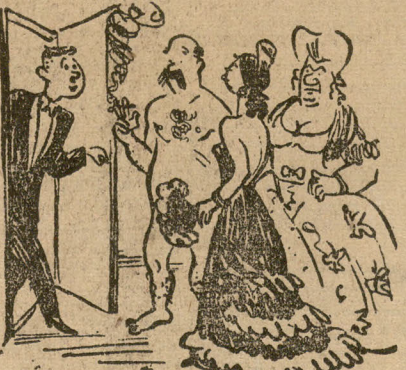
Kto pogłębi Niemców wreszcie?
Kto leń urwie szwabskiej hydrze?
Kto się w piękny kocha goście?
Kto łaszysom władzę wydrze?

Jeden sposób, jeden lek:
O. N. Z! O. N. Z!

Prawdą leży, jak ulana,
Choćbyś dziwił się stokrotnie,
Jedna tylko rzecz, prosz! pana:
Wiersz zrozumieć trza — odwrotniel...

Smutna wiadomość

— Wiesz, podobno Nowy Rok za-
cznie się dopiero w lutym.
— Dlaczego?
— Bo stary rok dostał miesiąc do-
miarul...



Rys. T. Olszewski

— Ja przebrałam się za Carmen,
mamusia za markizę, a tatuś za pil-
nego płatnika podatków...

LEONARD SAKOWICZ

Życzliwe życzenia

Bonifacego spotkałem na Rynku.
Miał minę bardzo ponurą.

— Jak się masz, Bonifacy! — zawo-
lałem. — Z okazji Nowego Roku skła-
dam c. najserdeczniejsze życzenia, że-
byś awansował, żebyś był zdrowy, jak
koń, żeby żona wyglądała coraz mło-
dziej i gadała coraz mniej, żeby dzia-
tki zdrowo się chowały i były inteli-
gentne!

Bonifacy machnął ręką.
— Dobra, dobra!... — mruknął. — A
ja tobie życzę, żebyś przeszedł ze
dwie solidne grypy, połączone z za-
paleniem oskrzeli, żebyś pisał coraz
głupsze humoreski, żeby ci Urząd
Skarbowy rąbnął ze dwieście tysięcy
„domaru”, żeby dzieciaki były tępe,
jak żyłotka po dziesiątym gołeniu, że-
by teściowa zwała ci się do mesz-
kania na całe życie...

Spasowiałem.
— Idiocie! — wrzasnąłem. — Czy
chcesz mnie obrazić?!

Bonifacy uśmiechnął się przyjem-
nie.
— Ja — ciebie? Skąd! Przeciwnie,
jestem dla ciebie bardzo życzliwy!

— I w ten sposób mi życzysz?



— Oczywiście! Bo widzisz — to
jest tak... Spotyka się dwóch facetów
w Sylwestra. Życzą sobie zdrowia,
forsy, powodzenia, sukcesów... I co z
tego wychodzi? Nadchodzący rok po-
kazuje, że ze zdrowiem kiepsko. Forsy
nie ma, powodzenie jest, owszem, ale
u sąsada — i potem sobie faceci my-
ślą z goryczą: „Ale mi bestia nie-
szczęrze życzył!” A jeśli ja ci teraz
życzę samych okropności — to bę-
dziesz miał przynajmniej pełną satys-
fakcję, jeśli choć połowa tych ży-
czeń się nie spełni! Czyż nie mam ra-
cji?

Przyznałem Bonifacemu słuszność,
ucałowałem faceta i zaprosiłem na
wódke do baru.

Gdy wracaliśmy do domu po półno-
cy — ja znalazłem 1000-złotowy
banknot, a Bonifacy źle stąpnął i zwi-
chnął nogę. Jednak być może, że ma
słuszność co do tych noworocznych
życzeń...

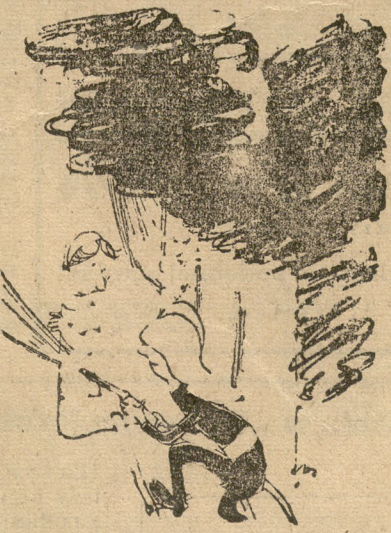
KAROL KOWALSKI

ŻYCZENIE

— Węgiel drogi! Bardzo drogi! —
Narzekają ludzie wszędzie.
Więc Wam życzę z Nowym Rokiem:
— Niech Wam zima lekka będzie!

NIEZWYKŁY WYPADEK

— Wiesz, Urząd Kwaterunkowy
przydzielił jednemu facetowi piękne
komfortowe dwupokojowe mieszkanie
w tydzień po złożeniu podania.
— Co ty mówisz? Na jakiej ulicy?
— Nie wiem dokładnie, bo to mi się
śniło!



Rys. St. Brzozowski

— Przyjdź później, Jasiu, pani jest
w domu.



Kącik młodych talentów

LESŁAW SIEBER (Warszawa)

PLOTECZKI

— O czym na wczorajszym
Przyjęciu mówiono?
— Że się Paweł niedawno
Rozwiódł z młodą żoną.

Zawsze dla mnie małżeństwo
Ich było zagadką!
— Dlatego też nasz Paweł
Rozwiązał ją gładko!

MICHAŁ BERSKI (Wrocław)

PRZYGODA MUCHY

Dzisiaj, kiedy radia słuchał,
Mucha wpadła raz do ucha.
I szepnęła: — Ach, staruchu,
Ciepło tutaj mi, jak w uchu!

JULIA K-WICZ (Łódź)

WYZNANIE

Z moim mężem, doprawdy,
Żyć jest niewesoło.
Bo to prawie nie człowiek,
Lecz chodzące Zoo!

Ciężki, jak słoń indyjski,
Pospęny, jak sowa,
Jak lis chytro — a złoto,
Niby sroka chowa...

Wilkem patrzy na ludzi,
Kilku z posad już wygrzył.
A gdy zganić go lekko,
To się rzuca, jak tygrys!

Przykro mi, że się skarzę,
Ale nie chcę męża,
Co ma świnki opinie,
A w kleszeni — węzał!



Odpowiedzi Lajkonika

Pan Wacław B., Poznań: Nadesłał
Pan m. in. taki dowcip: „Jaki sprzęt
w mieszkaniu jest najbardziej awan-
turniczny? Zegar, bo bije co godzinę!”
Pyszny kawał! Śmiały się przez ca-
łą godzinę, dopóki nas zegar nie ude-
rzył.

Pani Julia K-wicz, Łódź: „Wyzna-
nie” drukujemy. Jeśli to nie jest fan-
tazja, lecz smutna rzeczywistość —
serdecznie współczujemy! Może hono-
rarium osłodzi Panu ciężkie chwile.

Pan Leopold M., Opole: Dowcipy
świetne, niektóre nawet niezbyt stare,
ale zbyt grube i dlatego nie przeszły
przez ucho igielne redakcyjnej kon-
troli moralności.

Pan Lesław Sieber, Warszawa: Fra-
szkę drukujemy. Prosimy o nas nie
zapominać.

Pan mgr T. W., Warszawa: Dowci-
py tak stare, że aż potykają się o
własne brody!

Pan dr Andrzej W., Raciborowice:
Nadesłał Pan doktor cięty wierszyk o
dorobkiewiczach-snobach, który przycho-
dzi do teatru, aby się zdrzemnąć. Jak
nas jednak informują znajomi dyrek-
torzy administracji teatrów, obec-
nie takich rozrzutnych dorobkiewi-
czów nie ma. Każdy widz, gdy już
zdobędzie się na kupno biletu, pilnie
patrzy i słucha, czy warto było wybu-
lić na ten bilet i czy go przypadkiem
dyrekcja nie nabiła w butelkę. Takie
czasy, panie doktorze! Dowcipu tej
treści: „Ona — Czemu mi pani nie
chce wierzyć, że mam względem niej
poważne zamiary? Ona: — Bo pan tak
komicznie wygląda!” — nie zamieści-
my, gdyż jeden z naszych kolegów
ma zamiar w tych dnach się oświad-
czyć, a też wygląda dosyć komicznie.

Pani Teresa L., Katowice: Prosi nas
Pani, żeby jej humoreski nie wrzucać
do kosza. Spełniając prośbę — spali-
śmy je w piecu.

Pan Janusz R., Kraków: Pisze Pan:
„Gdy nawiedza mnie Muza, czuję w
sobie łobuza, i nie chcę myśleć o in-
nym niczym, tylko siec satyry bi-
czem!” Kogo? Muzę, czy tego łobuza?
Gdy Pana jeszcze raz nawiedzi Muza,
proszę kazać powiedzieć, że Pana nie
ma w domu!

JÓZEF CHOMICKI

Powitanie Nowego Roku

Dzień sylwestrowy się
kończy. Zbliżała się dwuna-
sta. Nastroj stawał się coraz
bardziej uroczysty.

— Czy zgasiły światło?
— spytała pani domu gło-
sem drżącym z emocji.

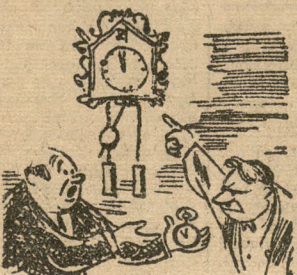
— Ależ oczywiście, dusz-
ko! — odparł pan domu.
— Jest za cztery minuty
dwunasta... — rzekła pani,
rzuciwszy okiem na ścienny
zegar.

— Za siedem — poprawił
wujek Teofil. — Ten zegar
źle idzie.

— Ten zegar? — zawołał
pan domu — Idzie deal-
nie! Czterdzieści pięć lat
jest w naszej rodzinie; cho-
dzi, jak chronometr! To
wujka zegarek jest do nicze-
go.

— Mój zegarek? — zaper-
rzył się wuj Teofil — Ory-

ginalny „T srot”! Dostałem
go na imieniny w 1938 roku
od wdzięcznych współpra-
cowników!



— Radzę wujaszku pod-
łożyć ten przedwzrostowy
cykacz pod tramwaj! — iro-
nizował pan domu.

— Przepraszam, wuj ma
rację — wtrącił się kuzyn
Janusz. — Ten ścienny za-

bytek nawala! U mnie jest
za pięć, a na nim za dwie.

— A jaki masz zegarek?
— „Omega”.
— Pokaż! Eee... Wcale nie
firmowy, tylko ordynarna
„pasówka”!

— Mój zegarek „pasów-
ka”?! — wykrzyknął z obu-
rzeniem kuzyn Janusz. — To
oryginalna „Omega”! A ten
ścenny grat powinien już
dawno iść na emeryturę!

— Kto jest grat? Nasz
zegar? Ty sam jesteś bez-
zębny grat! — krzyknął pan
domu z wściekłością.

— Przepraszam, ale zdaje
się, że nas tu obrażają...

— Tylko idiota obraża się
o byle co!

— Więc kuzyn powiada,
że jestem idiota?

— Ja nie powiedziałem,
sam się kuzyn domyślił!

— Nieee, to już szczyt
wszystkiego! Teofilu, i-
dz esz ze mną? Moja noga
tu więcej nie stąpnie!

— Mam w nosie twoją
nogę, kuzynie! — ryknął
pan domu.

Pani domu próbowała in-
terweniować.

— Nie macie się o co kło-
cić! Romku, przepros kuzy-
na.

— Ja mam tego imperty-
nenta przepraszać? Niech go
diabeł weźmie!

Kuzyn Janusz nie mógł się
oprzeć błagalnym spojrze-
niom pan domu.

— Niech kuzynka sama
powie... Czy to jest sens u-
pięrać się, że nasz zegar
chodzi p erwszorzędnie, sko-
ro śpieszy się o trzy minuty?

— Proszę tylko popatrzeć!
U mnie jest pięć po dwuna-
stej, a na tym antyku już o-
siem...

— Cooo! Po dwunastej??
To już Nowy Rok się zaczął!

Romku, czy zgasić światło?
Pan domu wzruszył ramio-
nami.

— Po co? Już sobie złoży-
liśmy życzenia!...

Prenumerata miesięczna bez odnośnienia zł 75.— z odnośnieniem i przez pocztę zł 85. J. Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik” Dział prenumeraty PKO IV 1632. Dział ogłoszeń PKO V III.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Adres Wydawnictwa: Redakcja Kraków Wielopole 1 Centrała tel. 545 60. 61-62 Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14. i p. Telefon 879 37. 651 48. — Redaktor

Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki od 14-15 Sekretarz Redakcji codz. od 10-12 — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia Państwowa Nr. 1. Kraków, Wielopole 1, Tel. 553-06.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK”

M—36062